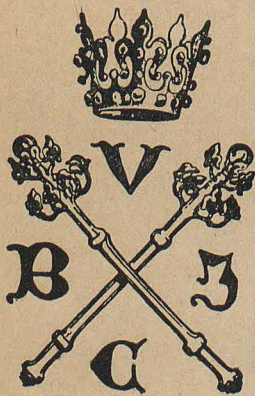




BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

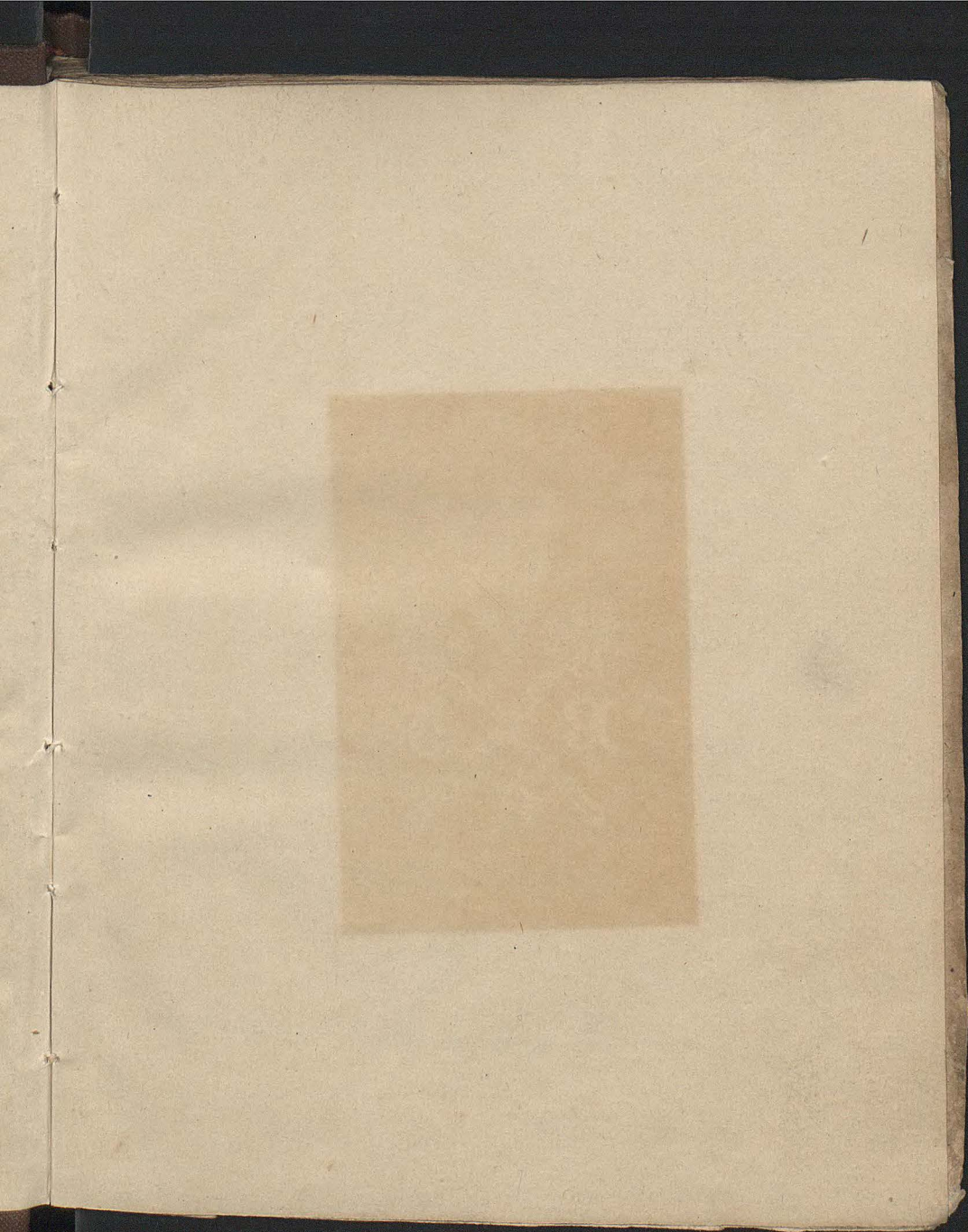
585425

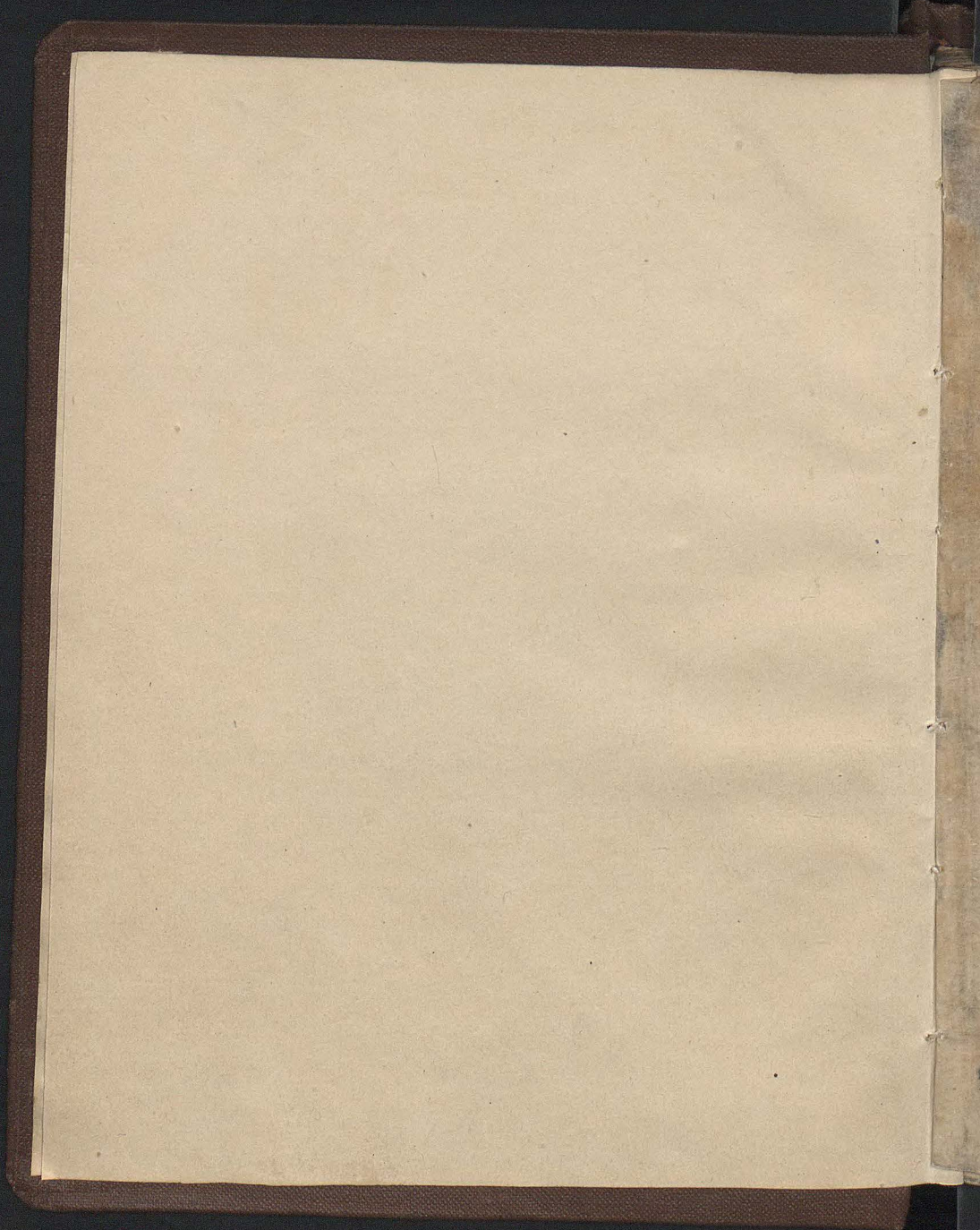
Mag. St. Da.



585425

1





X
HISTORIA

2

Posytki skárbu znaleźionego

w Roley,

To jest:

Obrazu Cudownego Pan-
ny M A R Y E Y

GIDZIELSKIEY,

do wiadomości po-
dane,

przez

*W. O. THOMASZA PILZNA Książnicę Gene-
ralnego, a na ten czas Przewora Gidzielskiego,
Zakonu Dominiká swiętego.*

Zá dozwoleniem Stárszych.



W KRAKOWIE,
W Drukarni Waleryana piactowskiego, Roku 1645.

panno Waswie-ſa z Synem twoim :



585425

Willemina
Willemina
Bodź miłościwa ſługom ſwoim.

1971. K. 81. St. 21.

Bibli Jan

Jásnie Wielmożnemu á mnie wielce Młódemu P.
IEGO MOSCI

P. IANOWI MIKOŁAJOWI

Z ZVROWA

DANIŁOWICZOWI,

Podskárbiemu Koronnemu:

Przemyslskiemu, Samborskiemu, Drohobyckiemu, Ratnenskiemu, Kolskiemu, &c. &c.

STAROSCIE

X. *Thomasz z Pilzná, Káznodźieciá Generálny, á ná ten czas Przeor Gidźielski zdrowia dobrego y Błogosłáwienstwá Páńskiego.*



O niegdy Zbáwiciel náš o Krolestwie Niebieskim, to ja o Obrázie Gidźielskim mówie Jásnie Wiel: á mnie wielce M. P. iż podobny jest skárbowi zákopánemu w rásley, który ieden vbogý rolnik ználaszsy, zákrył go w domku swoim, iáko *Historya* świádczy. Ztámtego skárbu ználeżionego vveselil sie cástowiek; który go ználazł. Ználežiony Obráz Gidźielski, ázáf vbogiego chłopká nie vveselił:

litę wwešelil zápravdě: á nietylko iego, ále wšytkę Ko-
ronę Polšką, ktorą znácznemi á gestemi dobrodšieystny
vbogáčil: znáki tego są dobre w ludžiách vmárlych, kto-
rzy przy tym Obrázie žywot pozyskali, znáki tego są w
ludžiách rožnemi chorobámi y vtrapieniámi náviedso-
nemi, z ktorých iedni zdrowie, drudzy počiechę v tego
Obrázu odniesli. A iáko Bernát s. pišac o miástecku
Názáreth; mowił: Latet in hac parua Ciuitate thesau-
rus, latet inquam sed homines non Deum: Skryty iest
w máłym miástecku skarb wielki, (to iest: Našwiętsza
Pánna) skryty iest mowię, ále nie przed Bogiem, lecz
przed ludźmi, tájemny iest nie Bogu, który nayskrytše
rzeczy od siebie stworzone widzi, ále ludžiom ktorzy nie
o wšytkim slyšą, nie wšytko widzieć mogą. Tak ia
gdy vvažám, iáko iedno mále miástecko Názáret wies
Gidle rzec mušę. Latet in hac parua villa Thesaurus,
latet inquam sed homines non Deum: Skryty iest w
tej máłej wiosce skarb wielki Korony Polškiey, Obráz
Pánni MARYEY GIDZIELSKIEY; skryty iest mowię,
ále nie przed Bogiem, lecz przed ludźmi, iawnny iest Bogu
który przezeń cudowne dzieła swoie pokázuie, miedzy
wierne swoie rožne dobrodšieystwá hoyno rozdáie: ále
tájemny iest wielom, ktorzy lubo o tym Obrázie cudo-
wnym w Gidlách wiedzą, iednák o požitkách iákie przy-
noši Koronie Polškiey, wiadomości dostáteczney nie má-
ją. Aby tedy iuž nie był tájny ten skarb Korony Pol-
skiey.

5
skiej, *Obraz Cudowny Panny Máryey Gidzielskiej, do*
Ciebie Jáśnie Wiel: á mnie wielce M. Pánie, który
pod kluczem sobie dánym skárby ziemskie Krolestwá
Polskiego chovájac pożytki ich, wiadome sobie masz,
*przychodzę stá Książeczka mála, w ktoreyći *Historya**
y pożytki i árbu Niebieskiego wroley znalezionego,
iáko ná regestrze do wiadomości podáie. Więcy to
bylo m. wielką pobudką, ábym pożytki skárbu tego Nie
bieskiego Domonitw Twoiey Zacnemu y Stárożytnemu
ofiarowal, zem iákieś podobieństwo zacnego Herbu W.
M. do onego cudownego widzenia Janá s. o którym
cytamy w obíawieniách tego, vpátrzył. Widział Jan s.
jedno cudowisko wielkie, to iest: białagłowé státeczną,
ozdobną, swiátłostí słoneczną vstroioną, która dlatym
więtszey ozdoby swoiey, pod nogámi miesiąc, ná Głowie
Koronę z gwiazd dwunastu vrobioną miałá. Widzę
ia w Kleynocie zaslug W. Twoiey y Przodkow Twoich
Strzałę sławą męstwá nieśmiertelną, iáko słońcem okry-
ta, ktorey podck miesiąc, wiersch dwie Gwiazdy zdo-
biá. Tákie podobieństwo vpátrzymysy, á ná dawne
przyślowie wspomniawsy, ktore vcy, iż Simile simili
gaudet. przychodzę w Dom W. Twoiey stá Przesacną
Mátrona w widzeniu Janá s. figurowáną, to iest, z
Náświétszą Pánną, ofiaruiąc ti pożytki Cudownego
Obrazu iey Gidzielskiego, y máiac zá to iż nietylko to
iákiekolwiek podobieństwo Herbu twego do figury iey,
X 3
ále 9

ale y wrodzone nabożeńſtwo ku nięy ſámęy z iedna tęy
Książęczce łaskawe oko Twoie Páńskie, w dziecne przy-
ięcie. Mać wprawdzie doſyć ozdoby Przenaſwietſza
Pánná Gidzielska z ſámego Dzieciatka, które ná re-
kách piáſtuie, które iá będąc Słońcem ſpráwiedliwoſci,
promieniámi ſwemi oſwieca, iednak áby ieſzcze tym wię-
ſzy honor y ſplendor ſwoy miała, chce áby Mieſiąc we-
ſpól z Gwiazdami w ſem ſławnego oney ozdoby dodawał.
A przetoż vpraſſam wielmożnoſci Twoiey, ábyſ mi ra-
czył wybaczyć, gdy ia w Herbie Twoim ná mieyſcu
Strzały, Naſwietſza Pánnę GIDZIELSKĄ Z DZIE-
CIĄTKIEM poſtáwię: á żebym to mogł vczynić bez ſá-
dneý odmiany Herbu Wm. niech mi ſię godſi przez
Strzałę Naſwietſza Pánnę rozumieć: ięy ci ſłuſzą one
ſłowá nápiſáne v Izáiaſa Proroká: Poſuit me Do-
minus quali lagittam electam. Tęy ſtrzałe przypisúie Ko-
ſciól ſwięty, że zraniłá ſerce Bogá Oycá, który dla tego
miſit filiú ſuú factú ex muliere, factú ſub lege vt eos qui
ſub lege erát redimeret vt adoptionem filiorú recipere
mus. Iá Strzałá wyborna niech ſtoí w Herbie Wm. áby
bronilá Domu Twoiego, ták od widomych, iáko y niewi-
domych nieprzyaciól, ále niechay teſ Mieſiąc y Gwiazdy
iego dodawáią ozdoby ſtrzałe tęy. Powieſcial má-
dry Pytágorás o mieſiacu że ieſt mater ſtellarum má-
tką gwiazd: która powieſć iego widzę że ſie verificúie w
Domu Twoim. Co ábowiem in ſego znaczą dwie gwia-

7
nárógách Miesiáca postáwione, tylko to, że z tego
Miesiáca Gwiazdy świecace, iáko dsiatecki z żywná
e Mátki, iáko látorośle z kszaká swego wychodzq. Wy-
chodzili zawnse z Domu Wm. Meżowie Zacni ná v
slużę Rzeczypospolitey ochotni y sposobni, y podsiádszeń
wychodzq. Rodził ten Miesiáca iáko gwiazdy iájne
ludšie mądre y pobożne w Domu Wm. ktorzy mądro-
ścią y Cnotámi znácznemi Krolestwo Polkie zdobyli, y
do tych czas zdobyq. Toż iá tisy mam o tym Miesiácu
y Gwiazdách Herbu Twego, że Naświetsey Pánnie
Gidzielskiej, wielkiew ozdoby dodádza, gdy Obraz iey
pod láskq y protekcyq swoiq mieć bédq. Do ktorey
miejscy ubogic, y mnie sámeqo wespoł z Zakonem moim
oddájac zostawam. W Gidlách,
Anno 1645.

Wielmożności Twoiej

Slugá Bogomodlcá niegodny

K. Thomáš z Pilzná, Przeor
Gidzielski, Dominikan.

APPROBATIO SUPERIORVM.

*F. Valerianus de Cracovia S. Theol. M. Electus
Prior Provincialis Provinciae Poloniae Ord.
Praedic, Tibi Rñdo Patri Fri. Georgio Tre-
bnic S. Theol. Mgro eiusdem Ord. salutem.*

Cum iam à multis annis iniunctum fuerat munus texen-
dae Historiae Miraculorum B. M. V. Gidlenfis, quibus-
dam Reuerendis Patribus in Provincia nostra, nec suum
effectum sortiri poterat ob multa impedimenta. Tibi
Reuerendo P. F. Georgio Trebnic S. T M de cuius do-
ctrina, zelo, necnon seruenti deuotione erga promouen-
dum cultum Beatiss. V. M. nobis clarè constat, his praesen-
tibus autoritate officij nostri committere volumus, imò
in meritum S. obedientiae, & in remissionem peccatorum
tuorum iniungimus, quatenus opus hoc pium texendae Hi-
storiae miraculorum B. M. V. Gidlen. suscipias in curam tu-
am, in scriptisq; illud redigendo, nobis opportuno tem-
pore illud praesentes. In nomine Patris, & Filij, & Spiritus
Sancti, Amen. In quorum fidem his sigillo officij nos-
tri munitis manu propria subscripsimus. Dat, in Conuen-
tu nostro Cracouiae die 19 Maij 1635.

*Fr. Valerianus Mgr. Electus Prior
Provincialis manu prop.*

9

I Aż Arnolph przesyna Piśmą S. Bakt: Baktom Kázno
dziesiętkiego Dominika S. Za rozkazaniem Przełożonych
Bakonných, czytałem pilnie te Książki, o cudownym Obra-
zie Szóstym Przenaswietney Panny Maryey, y o prze-
dziwnych cudach, które się w Szóstych działy przy tym O-
brazie, w której nie przeciwnego czci y chwale Boga w Troy-
cy jedynego, ani wierze świętey Kátholickiey, ani ystáwom
Bosciola Rzymskiego świętego Kátholickiego nie nale-
żem, y owszem zachęcającie wierzę ku nabożeństwu do Prze-
szystey Bogarodzicielki, y wzbudzone do serdeczney skruchy
każdemu głowietkowi Chryścianstwu, z osobliwych cu-
dow y przykładow w tej Książce opisanych, weulem
w Krákowskiem Conwencie w 6. Májá 1636.

Fr. Arnolphus idem qui supra
manu prop.

EGO F. Camillus Iasłnski, M. Ord. Prædic. ex Cómmissio-
ne Adm. R. P. Prouincialis Poloniae, eiusdem Ord. dili-
genter & attente, Librum hunc dictum *Historia o cudow-
nym Obrazie Przenaswietney Panny Maryey, który jest w
Szóstych, legi, & ad excitandam deuotionem Christi fide-
lium erga SS. Virginem ut prælo mandetur, dignum iudi-
caui. 10. Máj 1636. Cracouie in Conuentu SS. Trinit.*

Fr. Camillus qui supra
manu prop.

PRZEMOWA

Do Czytelniká táskáwego.



Nieśt różność/ wedle wczonych
ludzi/ między Oratoré abo Krá-
sómowca/ á między Historykú/
ábo tym ktory Historya iáka pi-
še; iż Krásómowca ná to sie sá-
dži/ áby tego ktory go słuha/ lu-
bo teź pisáno iego czyta/ vdelektował wdziejczna/
wyborná/ lágodná/ y piesczona mowa swojá; ták
iž sobie słuchájac ábo czytájac/ nie tylko nie testni/
ále im dluzey czyta abo słuha/ tym sie mu wdzie-
czniejšy bydzá. Ten záš ktory Historya piše/
nie ták dálece má sie sádzic ná slovách wybor-
nych y gládkih/ ále ráczey iáko by nájšczerejšy
rzecz sámá y iřtóná práwda wyrážíł/ choć teź nie
táť dálece slovy wybornemi. Táť Plinius nápisá
sal Lib: 1. cap: 17. Historia non ostentationi, sed
fidei veritatiq; componitur. Já cým y w tey
Książce/ Czytelniku táskáwy/ nie obiecny sobie
słow wybornych y gládkih/ y mániejšo wiewi-
pospolitemu zwyczajnych/ ále tylko sámá iřtóná
práwda kontentowác sie bedzieř: bo táť ieden za-
cny człowiek nápisáł: Iž iáko duřá cíalo ořy wia-
táť

11
tak prawda historya: bez dusze ciało już nie jest
ciałem/ ale trupem obrzydliwym: tak y historya
bez prawdy/ imienia tego nie jest godną. Szcze-
rze tedy y wiernie wypiszeć tu/ co wyznawalo wie-
le ludzi wiary godnych/ o sposobie nalezienia tego
Obrazu/ y iako znaczne dobrodzieystwa ná tym
mieyscu Gidzielstkim/ przy tymże Obrazie náswiat-
sey Panny/ y zá przyczyna iey odnosili/ á zezná-
wali to pod przysięga przed temi/ ktorých ná to
Kościol wysadził. A żeby rzeczy sly swym porząd-
kiem/ tedy te káiąstke rozdziela ná dwie czesći.
Wpierwszey czesći bedzieš czytá o Obraziech nie-
ludzka raka robionych: Potym o tych/ ktore choc
reka ludzka robione byly/ ale cudownie/ nád spo-
dziewanie wšelákie sa znalezione. Wdrugiey
czesći same historya Gidzielstkiego Obrazu wy-
pise: Tak pierwsza iáko y druga czastka/ beda
miały swoje pewne Rozdyaly/ dla srádniejszey
pámieci. Paná Boga prosze aby to bylo ku czci y
chwale iego/ ku wietšemu rozmnozeniu slawy
nayprzeczystszey Mátki Pána nášego JEZUSA
CHRISTUSA/ z ktorey on zrodzony/ nas odkupil
krwiz swoiz/ y chce wietšićie zbáwic.

❧ ❧

PIERWSZA CZĘŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O dwu Obrazach: to jest, o jednym Pánay Zbawiciela naszego IEZUSA CHRYSYUSA: A o drugim Przenaswietszey Pánny, ktore były ludzjom dáne, ale nie ręką ludzką robione.

NJe záraz przystepuis do wyppisania samey Zistoryey o cudownym Obrazie, ktory jest w Kościele Gidsielkim w Bráctey Zakonu naszego: A tego tá jest przyczyna: *Wáu czył mie tego Ambrosy s. Doktor Kościola powszechnego: se morale est omnibus, vt qui fidem exigunt, fide astruant. co sie tak rozumie: Zwyczajyna: to jest, aby ten ktory pisze, ábo powiáda co nowego, niezwyčajynego, á chce aby mu wierzone, tedy ma to wspierác, co powiedzial, duna giemi sprawami, ktore podobienstwa máia choć nie we wshytkim, ale tedná w czymkolwiek, do tego co on powiedzial. Tá obhátniente tego, pominawshy Oratorow ábo wymowcow swiátowych, pomieniony Doktor przywodsi onego Oratora z niebá od Pána Boga zeslánego Archánvola Gabryela, ktory powiedzia wshy Przenaswietszey Pánnie, iż miała poróc y porodzić Syná pániensstwa nie utrácáiac, záraz dokládat Oco y Elsbietá pokrewna twódiá porócá syná w stá rości. Pyta sie Ambrosy s. ná co to Archányl przypomina przed Pánna Przenaswietsza, iż Elsbietá syná porócá? Tá ktore pytanie samie odpwiáda: Vt fides astruetur exemplo senioris faminae sterillisque. Dla tego to czyni, chcąc spósobić Pánne Przenaswietsza, aby tym ochotniey y przedsey w-wierzyła!*

Hist: o Obrázie našn: P. Már.

13

wierzyłá, že Panienstwa nie wtrácać Mátká zostánie. Oco
y Elzbieta inš stára y zgrz ybiála, á do tego przypoobzenia nie
plodná: temi časý, zá wola Boga, y moca tego, plodná sta
eslála. Toš y mnie przyezyna bylo y jest, že nisei o cudow
nym Obrázie Pizenáswieršey Pámany, Ktorý jest w Sidlách,
pišac bebe, w przod przyponyie o kilku inych Obrázach da
wonych, do Ktorých ten táim má podobienstwo, aby tak, Qui
fidem exigo, fidem astruam exemplis antiquioribus: tato
mie náuczyl Ambroży s. Przynawáta to ludzie godni y rošfo
dni, Ktorzy temu táim Obrázowi Sidzielstiemu pilno sie przye
pátrowáli, iż nie zda sie byt reka ludzka robiony. Ocoš abyš o
c oeniesy y sposobniešy byl do wierzzenia temu, bedzi es
czytal iedne y druga Hystorya o táichy Obrázach, Ktož nie sa
reka ludzka robione: á mámy ie tu miedzy soba áž po dziš
dziš. To tež pewná z dawney trádycyey, iż ten Obraz Gi
dzielstwi náš spodziernánie jest znaleziony, á do tego z mieysca
tego, ná Ktoze byl poználesteniú zániesiony, przienioš sie zno
wu ná to mieysce cudownie, gdišie znaleziony byl: y táim mu
Bošciol jest zbudowany: dla tegoš wypiše kilka Hystory te
mu podobnych. Záčynám tedy ob Obrázui Pána Zbáwiciela
nášego, o Ktorým inš z dawná jest ábo málo bydošwiádo
mo y táwno. Te Hystorya wspomina sławny tych wielkoro
Hystoryk Bártonius Bárdynal Bošciolá powšechneš
go Rzymškiego, w Roku od národzenia Zbáwiciela nášego,
trzydziestym pierwošym. A przed lat cyšiacem, dwiemá sšy,
piaciadšesiat y siedmio. Pišal tež Hystorya s. Ephrem Sy/ Lib: 4. cap:
rus: pišal tež Euagrius pišal Dámáscen s. pišal Nicepho- 26
rus Grežyn, y ná Synodzie šiodnym te Hystorya Oycowielš: 4. ca: 17
šwošci, Ktorzy táim zgro mádzeni byli, zá prawdišwo przyzna
wáli. Táž y Adryan Papieš pišac do Károlá Wielkie
go Rzymš

Gidelſkiey

go Rzymſkiego Ceſarze/ daće mu znać/ iż ta Hiſtorya za Pie-
 pieżá Stephána ná Concilium Rzymſkim/ zá prawdziwa ieſt
 przyeta. Te tedy Hiſtorya wſiał Báronius z ták dawnych
 á powaſnych ſároſzyenych Hiſtorykow wzywz miánowa-
 nych: y mowi o tym w te ſlowá: Jż od národzenia Pána
 náſzego/ Rokniáko ſie inż nápiſáto: gdy ſie inż byl wielce w-
 ſlawil Pan á Zbáwiciel náſi I E Z V S CHRISTVS cudá
 mi niezwyčádynemi/ ktore czynil w Zydowſkiej ſiemii: Krol
 ábo Káſe Edeſſy: dowiedziawſzy ſie o ták wielkich á przed
 tym nigdy nieſtycháných cudách/ ſyczyl tego ſobie y prága-
 nal/ áby mogli byl widzieć Pána y Zbáwiciela náſego: o
 czym teſ do niego piſal/ iáko ci Authorowie wſpominaia: z
 ále przyeć do tego niemoglo. Poſtal tedy Málarz á ſwe-
 áby przynamniey twarz obmalowána Pána náſego mogli
 mieć: ále w to potráſié Málarz nie mogl: chcac ledná Pan
 Chryſtus tej poboſney áffectátiey Krolá bogoboynego wy-
 godzić/ wſiał ploeno/ y przyloſyl do twarzy ſwoiey przena-
 ſwiatſhey/ y wyráſiło ſie wlaſne wyobraſenie twarzy Pániſkiej
 co w wſpominku odeſtal onemu Krolowi: z czego on byl bá-
 rzo wdziečen/ y tochal ſie w tym náó wſzyetie inſe ſárby/
 y miał w wielkim poſánowaniu. Dluho táim byl on Obraz
 w Edeſie/ y wielkie cudá Pan Bog czynil przy nim. Doſtal
 ſie potym tenſe obraz Grekom w Roku Pániſtim 574/ y do
 Cárogradu/ gdsie ná on czas Ceſarzow Chreſciániſkich reſi-
 dencia byla: przenieſiony z Kámelianu Cápádocyey/ á po-
 tym w Roku 589. gdy Ceſarz wypráwował ná woyna Phi-
 lippitá Hermáná ſwego przeciwo Perſom/ dal mu ten obraz
 áby go miał zá nawieſtka obrone/ gdy ſi merowie wiecie by-
 ly woyleſtá Perſtie niſli Chreſciániſkie. Pobłogofáwil Pan
 Bog/ odnioſt Herman Ceſarz á Chreſciániſkiego znaćne zwy-
 cíoſtwo

15

Histor: o Obrázie Našs: P. Máryey.

Histor: samých wiazniów co przedniejšych zápedzil do Cár-
togradu dwá tysiaca: Mlasi wiele Perskich wísal: zápedi
až do Babiloněy, y koržyci wielkie y bogáte pobrali: to zwy-
čestwo nie sobie ani čile ludzkiey przypisal pomentiony He-
cman, ale Bostkiey opátrnosti, ktorey pilno y goraco prze-
cym žebat. Jest tež Obraz Przenaswieršey Pánný, ktory také
je niereka ludzka robiony, iako y komu byl dáný, ob kogo-
goscie po driadziem test, ocym teraz čytác bzdies. Okolo
Roku Pánskiego 504. Byla w Rzymie Wdowa ná imia
Galla, Domu ábo Familiey prezacney Cortá Symmachá
Consulá Rzymstiego, ktory dla wiary Kácholickéy zamor-
dowáný byl od Theodoryká Cesárzá Rzymstiego iádowitee-
go Arýantná. Tá tedy pobožna Biala glowa, přezýwšy
z malžonkiem (ktory také stánu byl Senatorstiego) rok ie-
den tytko, y to nie spelná, wíacey tuž o inšym mežu mowit
sobie nie dála: ale w čyštości Wdowey žýe až do smierči pos-
stánowila, y pánu Bogu přyzobiečala. A choč w wielkich
boštácích y bogáctwách zoslawiona byla, iedná stromnie
bárzo tego zážýwála: wšyšké dochody swie ná Spítale
ná Blastory, ná w bogie, y ná ine pobožné w žýnké obracála:
á miodžýny mi v žýnké pobožnémi y to w zwyczáin mía-
la, iž ná káždý dzeň dwanaštu w bogich v stolu swego mie-
wála, one karm lá: co iáko sie pánu Bogu podobálo, y o-
ney ná grodžilo, z tad porozumiaš: bo y Anýolow w osobie
w bogich miewála; y ieden z tych Anýolow, dal tey Obrazek
Przenaswieršey Pánný, ná ká mianu Sípfirowy m, reka
Anýelka (iáko sie pobožnie wleržýč godži) zlocemi liniámi,
bárzo nadobnie, y misternie wryšowány z tad tá Páni byla
pelná rádošči: ale w wážíac to sobie ob kogo co ma, co čy-
wic z tym niewie, y rády sobie dáč nie wíac. Po dlugich ná-
myšlách

Gidel'skiey.

mysłach, posłał do Biskupa Rzymskiego, który się też nazywa
wyższym y powszechnym Biskupem zowie, y jest. Był na
ten czas Biskupem Rzymskim Jan tego imienia pierwszy/
pobożny y święty Kapłan, który potym wielkimi cudami
słynął, iako naysię w Baromusá w Roku 524, y znowu w
Roku 525, y tego Roku zszedł z śpiącá srogim wiezieniem zá
mordowány od Theodozyká, którego się już wspomniáło, A
ryániná. Ten światobliwy Biskup, gdy o tym uslyszal od
wzrosty miánowaney Pániey, záraz nie miešťkánie w poešťie
ludzi Duchownych niemišlym, tak iako jego stan y dostoiéná
stwo potrzebowało, poszedł w dom iey, y wszedšy tam, oba-
czy obrazek wpył pálacu ná powietrze od nikogo nie trzymá-
ny, tylko od sámých Aniolow, ale niewidomych: gdsie po-
staknawszy przy wielkim zgromádzenu ludzi oboygá pléci me-
škich y bialogłowskich, Duchownych y świeckich, modli-
twa wézyml, A w tym Aniolowie, ktorzy ná powietrze ten
obrazek trzymáli, spuścili go w rece Biskupie. A tá záś, inš
czesto miánowana Páni, domu swego ábo pálacu wstepnie,
y áby tam Košciól mogli być teyšé koštem budowány, pro-
siła, y wprosiła. Zbudowano Košciól koštem wielkim, który
się podzišdziest zowie Sanctæ Mariæ de Porticu. Te ži-
storia piše godny wiáry Anchor, Antonis Spinellus Neapo-
litanus Societatis Iesu w Bášáŕce swoiey, ktorey dáł tytuł:
Maria Deipara Thronus Dei: przy ktorzym Obrazie, iako po-
tym žiŕwone Pan Bog czynil cudá, czytáy w tymše Ancho-
rze: ia tylko to ná krotce przypominám: Ž z á časú Bášip-
tá trzeciego naywyżšiego Biskupa, gdy srogie y iábowite po-
wietrze po wšytkiey žiemi Wloškiey pánowało, y wiele ludzi
gubilo, táž záráž y do Rzymu zániešiona byla, y dlugo
trwála: widzac pomieniony Biskup tak wielkú zgube wolu-
ošiacšy

17

Histor: o Obrázie našviet: Panny

Dslách wyw odsac y to s^z Theriak^z, Curvetany y inie remedia
od ludzi ná táka zázáze wynálešione nie pomagaly, ponie waz
s^z rátnek ludzk^z bysta, aby sie do pána Bogá ludzie ktorzy
sešezozstali wciékali, y pominal, y do tego ich prowadzil: w
czym h^zac by^zj powodem, Obraz ten wziam^z s^z y, po wlicách
z nim chodzil z gromádami ludzi. Litanie y inie modlitwy na
bošne odpráwnac, porácowania w tym niešezes^zciu od pána
Bogá przez prz^z y^z inie Przenas^zwietšey Panny šezzac, kto
re teš otrzymali: bo w krotkim czásie, á práwie cudownie,
wsimierzyla sie ta škodliwa zázáza. przy tymže Obrázie Leo
Decim^z nawyzšy tákš Biskup, otrzymal cudowna obro
ne od nawálnošci wielkich woysk Tureckich, á to w Roku
1518. dnía 14 Márcá Tegoš y páwel II. Biskup Rzymški
w Roku 1537. doznał. przyznał y Abdryanus Szosty Bi
skup Rzymški, s^z za czásow iego, gdy procesyja czynil pod
czás powietrza, tedy po tych wlicách, po ktorych ten Obraz
w Rzymie nošano, wstepowala powietrzna zázáza, práwie
jakoby ošymišcie. A to godno wšpomnienia, s^z páwel wtó
ry Biskup Rzymški, kazał byl Biskupowi florenckiemu, á
by z procesyja przystoynie z Košciolá, w ktorym byl ten O
bráz, przentosa do Baplice, ktora sie zowie Bapella Papies
ka w šwíetego Piotra ná Vátýkanie, rozumieiac ze to miało
by^z z wietšym pošánowaniem onego Obrázu, gdyby byl ná
onym miejscu, ale rošne sa šady Bostie od ludzkich, bo tenš
Obraz nášawerz ná tymže miejscu góšie pierwey byl, znale
ziono. Jest wiecey dziwnych y cudownych spraw Bostich,
ktore sie dzialy, y dzieia przy tym táim Obrázie. Oczym
šezzey piše wzwyšš pomieniony Author.

PRZYDATEK.

Z tych Hiſtory pomienionych ty pobożny Kátholiku mó-
 żeſz zobaczyć iſ pan Chryſtus Dbawiciel twoy Syn
 Boga przedwiecznego/ wedle Boſtwá przed wieki/ y Syn
 teſz Przenaſwiewſzey Pánný Máriaey wedle ſłowieczęſtwá iſ
 z wypełnieniem czáſu/ iáko Apoftol mowi/ zrodzony/ chce
 tego/ áby tego Obrázy/ y namilſzey Máriaey y inych Swię-
 tych/ były ſhánowáne. A nie dſiwo/ gdyſ tenſe pan y Dbawiel
 ciel náſz ták poſhánowal Apoftolow ſwoich/ ſlug ſwoich/ ſe
 y chyſteſzli ich/ y páſy náwet/ y ſam cień od nich pochodziá
 cy/ cudá czynil/ choroby od ciał ludzkich/ y ſvárſzſtwá w y-
 pedzal/ iáko czynil w Dzieciách Apoftolſkich. A ieſtli to
 czynil Pan Bóg chcąc wſławić Syná ſwego/ ſe y ſam cień
 ſlug cudá/ ábo táczey cudowne dobrodziejſtwá czynil/ y po-
 ſhánowal ich tym/ chcąc áby ich teſz ludzie ſhánowáli. A cóſ
 nie miał wſz ynić dla Przenaſwiewſzey Máriaey Syná ſwoiego?
 Jeſeże y ſtao obaczyć y porozumieć moſeſz/ ſe nam Kátho-
 litom wielka krzywda czynia Heretycy/ wdawájac/ á miáley
 roſtropnie iſ te nabożeńſtwá ku Obrázom/ ták inym/ iáko teſz
 y Przenaſwiewſzey Pánný/ wymyſlyſa/ y nie dawne/ Papieſz
 ſnikow/ w czym/ iákom námienił/ krzywde my Kátholicy
 od ciebie cierpimy Heretyku. Borowno y oraz wiára Chre-
 ſciánſtwa/ znáidmoſć y chwala Boga w Trocy/ tedynego.
 ſlaw i wrorey perſony Trocy/ przenaſwiewſzey Jeſuſá Chry-
 ſtuſá Syná Boga/ przyym teſz y wſławienie przezyſzey
 Pánný ſwátcu ſie rozgláſzálo. Tubym miał okázya bárzo
 dobre y przyſtoyna/ pokazáć z dawnych/ ſtároſyenny ch/ w ſe-
 látkey wiáry godny ch Hiſtorykow/ y inſy ch ſacny ch Do-
 ktrow y Auctorow/ iſ budowánie Koſciółow/ ſhánowánie

19 10

Histor: o Obrázie Naš. P. Máryey

Obrázew Pánný Przenaświeťŝey, ieŝcie ŝa časow Apostoł, ŝlich bylo : ale o tym niŝey ŝytáć bedzieŝ, krotko w prawo dzie, bo teŝ wiecey tá kćiaŝka mála nie zniece. Pokwapiam ŝie ia do tego com obiecał, abym iedne y druga Hiŝtorya nápiŝal, z ktorých ŝie potćzuie, iŝ zdawná ŝamáŝ Przenaświeťŝka Pánná, dziewnie y cudownie Obrázy ŝwoie znalezione, Bráćtey Zakonu Báznoźŝieŝkiego Dominiká ŝwietego, w opieke ich oddawála.

ROZDZ : WTORY.

Ná morzu Obraz Przenaświeťŝey Pánný znaleŝiony, y Bráćtey Zakonu ŝwietego Dominiká oddány.

Pŝeto Hiŝtorya, ktora teraz bedzieŝ ŝytał, Biŝkup Monopolitánski, názwány Ioannes Lopez, y iáko ŝie działo, w te ŝlowá opisuie, Bráć Zakonu Dominiká ŝwietego, ktory ŝie ŝwał Thomas a Barlanga, z wrodzenia Hiŝpan, ŝłowiek wćony, godny, y poboŝny, wyrusŝony ŝarłiwoŝcia ku rozmnoŝeniu ctwaťy Pána náŝego Chryŝtuŝa, nie contentuac ŝie tymi przyŝugami, ktore tu w Europie mieŝkáiáć mogli mieć y miał : gdy wychodziły okrety Brołá Hiŝpańŝkiego do Zachodnich Indy, ktore my podziemnemí kraiami zowieći : y proŝil ŝie w przeloŝonych ŝwoich, aby y on z drugimi mogli táć iechać, y táć ŝie między temi grubemi narodami w náwráćaniu ich Pánu Bogu przyŝuŝyć, ćtego mu nie odmowiono : y owŝem pochwaliliŝy poboŝny zamysł y ŝwiatobliwe przedŝiewŝiecieiego, aby iáchal, pozwolono. Puŝcił ŝie tedy w okraćie ná morze, y ŝa bćegęŝa, więŝŝiwem Boŝkim, ktory iáko niebem y ziemiá, táć teŝ y

Gidel'skiej.

morzem władnie, zaliachal fortunnie y szczęśliwie. Gdyś
 mieścić się czas niemáły, znáczny pożytek y zyskił w ludzích
 tych tam kráíow y wiele tyśiatow pożył al Pánu zbawicie-
 lowi nášemu. Alí byl człowiek godny, dano mu Biskup-
 stwo Pánámen'skie tájże w Indyách zachodnych, Proce-
 przystoynie sprawował, y rząd dobry prowadził. Już ku
 stárości, czuże síly nádstábiłone, á takó dawno nápisano:
 Dulcis locus patris: káždego do siebie oyczyna, ábo zemiá
 tá w ktorey sie wrodził, wabi: wprosil co sobie, áby komu in-
 šemu spúścił wšy rząd y władza onego Biskupstwa, mo-
 žie wrocić do oyczystych kráíow swoich: czego iemu, iáko
 człowiekowi dobrze záslużonemu, á do tego też iní pracámi/
 zbáwieniu duš ludzkich stáracemi, zrobionemu, nie odmó-
 wiono, y owošem pozwolono. Wládl tedy y z drugiemí w
 okrety z przodu przez čas niemáły piękna pogodę y szczęśli-
 we plynienie mieli: wšyscy to zástugom tego y modlitwom
 Káplánskim przypisowali: iákož ták bylo: y chcąc P. Bog
 tym wyrażniey tego pobożność pokazać, puścił wiatr gwał-
 towny, ktory bázro śródze morze wzburzył: á coiešże strá-
 śnieyša, je ná noc tá stróga náwátność powstáta, y ták sie o-
 kret onosił wáłámi srogiemí, je iní kádnéy nádzienie nie bylo,
 iáko by sie wybić mogli z tego niebespieczeństwa, Prom žeby
 sam Pan Bog porátował: iákož s miłostíwey lásti swoiey,
 zá przyczyna Orzen áswieckey Pánní, y modlitw, tego pobo-
 žnego Káplána porátował. Bo iáko tam Hystorya piše,
 przez cála noc potlekna wšy Litánie mow l zdyńo, á wšy
 ſcy zánim odpowádali. Sluchayše co sie ážilo. Już ná
 świtániu, między onemi wáłámi y náwátnościami morztes-
 mi, obáz: z dólá, i iákiš ogromny okret (cáť si: onym zdy-
 ło) ku nim plynie, á prosto do nich, Tu iní tym w. eřba trwo-
 gá náře.

gá nastąpiła: bo wszyscy rozumieli, y głośno wołali, iż to łeś
 okret nieprzyjacielski, y iesli nie od morza burzliwego, tedy od
 nieprzyjaciela zginiemy. Dá cżym frogą boiańnia przerażeni/
 rece opuścili, y śmierci y zguby swey czekali. A owdzie
 Zaplan Pobożny retu nie spuścił, ale iako ie raz podniosł ku
 Pánu Bogu, y tu przenaswieteſzey Pánnie obronicielce wra-
 pionych, y w niebespieczeństwie bedacych, nigdy ich nie spu-
 ścił, rażey mocna nádbieſta wybawienia z ták frogiego niebes-
 pieczeństwa czekał. A gdy już dobrze oświtało, obacza, iż
 to co się zdáło okretem, nie było okretem, a wśakże płynęło
 ku ich okretowi. Aż gdy już słońce wstęło, widza iż strzynka
 niewielka plynie, y właśnie aż pod sam ich okret, ták iakoby
 ia kto wmyślnie prowadził przypłynęła, a zarym cichuchne
 m orze stánelo: y spuści sie kulka Osmanów do łodek swoich
 morſkich (Batami to oni zowią, ábo z Włostá Barkami) y
 wysli też zaráz wszyscy z okretu ná wierzch iego, przypátruiać
 sie temu. Wzietó z morzá one strzynie, ná okret zániesiono: z
 widza iż strzynia, co wntęy iest, trudno wrożyć, to ledná ták
 rozumieli, że musi byđ się każy okret rozbił, y iako máryna
 rze zwoyżay máia, iż cżásu niebespieczeństwa, wśystko z okre-
 tu wyrzucáta: ták y tu rozumieli, iż co z okretu wyrzucano.
 Dá cżym spodziwáli sie, iż tám beda (ponieważ z Indyey)
 perly, kámienie drogic, y ná cżynia złote y srebrne: przyzwáli
 też do tego y onego Biskupa, pyćáiac coby z tym cżynić, kto-
 rym on ták powieđział: Cokolwiek tu w tey strzyni bedzie
 złota/srebra, drogich kámieni, perel y inych kleynotow y
 bogactw, to wśystko, miedzy was poyđcie, y tym sie dzielić
 bedziecie. Ale iesli by sie też nálażyło co z tych rze cży, ktore by
 stażyc mogli do stann y powołania moiego Kapláńſkiego,
 iako Obrazu, ábo iakie apparatusá Kościelne, tedy to ma

Gidelskiey.

zostać przy mnie / y mnie to będzie wolno obrócić / gdsie mi się
będzie zdáło : to on mówił práwie iáko by Duchem proroc-
kim / bo sie oni nie spodziejáli / aby tam co miało być krom
pieniedzy / y inšych rzeczy pomienionych Chetnie wšyscy
ná to pozwoлили. Záтым do portu przyiáchawšy odbija strzy-
nie / y otworza / aź záraz iákaś świátłość wyda sie z oney strzy-
nie : przypátunia sie dáley / nie ták lákomego / coby ośy ich
powabiáło nie widza / tylko że coś wwinionego : y gdy odwi-
neli / nálešli Obraz rzezány Pżenasświatešy Pánný po spolu
z Pánem Chryštusem / ktorego ná reku piástowála : to oba-
czywšy / wšyscy ná koláná vpádna / Pánu Bogu dziekuiać /
y widzac / iż właśnie ná obrone ich ten Obraz byl od Boga
poslány : ále komu sie miał dostać ty znoreu trudnoś / y slo-
wu swemu Mórinarze czynić dosyć niechca / ktorego sie on
zakonnik mocno v nich vpominal : w czym oni vpornie stali :
y do tego przy šlo / iż losy pušćáć ábo rzucáć musieli. Ale
Pan Bog dziwnie wola swoje oświádezył : bo ile kroć losy
rzucáia / tyle kroć záwsze Obraz dostáva sie zakonnikowi : y
bačáć iż to wola Boga y Pżenasświatešy Pánný / aby sie te-
mu dostał przypłynawšy do miáštá / skąd byl zakonnik ro-
dzić / ktore zwano Bártánga / tam do Košciola Cymškiego
on Obraz oddał : ktory byl wwiniony / gdy znou odwinio-
no / znou teź z siebie iáśnoś iáko y ná morzu / wydał. A iż
bliško tego miáštá budowano Košciol y Klastor dla Brá-
ćiey Zakonu Dominiká światego w miešcie ktore zowia Me-
na de Relieco / tam ten Obraz chciał przyniešć / w czym miał
Wielka resštencia ábo spżeciwienie od Kánonikow támež-
nego Košciola / gdsie go byl zložyl. Ale iż on dał go byl tyl-
ko per modum ; iáko mówia / depositi / musiano go wydać /
nie bez všešyrbku jednáť : bo gdy go wynošono / iáko by pżes-
gwałt /

23

Histor: o Obrazie Nasz: P. Maryey.

gwalt: dzieciatko z reku Przenaswiewtsey Panny wsietero, y
tá m zostálo, á sam Obraz Przenaswiewtsey Panny dostal sie
do Bráctey Zakonu nášego, y jest do tych czas w mieście po-
mienionym: gdzie sie wieleie cudá dzieia/ ták y w Obrazu Prze-
naswiewtsey Panny / iáko y w Obrazu Pána Zbawiciela ná-
šego Jezusa Chrystusa, ktorému my poklon oddáemy, zá-
ten dar, ták dziwnie y cudownie nam oddány. A ty
ktory coś czytać będziesz / z námi wczyn.

ROZDZIAŁ TRZECI.

*Drugi Obraz cudownie tákze ná morzu náleżio-
ny, y z rozkazánia samey z Przenaswiewtsey Pá-
ny oddány Bráctey Zakonu Dominiká
świętego.*

Poobna Historja czytać będziesz w tym trzecim rozdzia-
lecey ktoras czytał we wtorym. Jest tedy tá Historja.
W Roku páńst: 1285: Mieszczánin y kupiec bogaty Genu-
eński, náložywšy šest okretow towarami rozmaiteimi y ro-
żnemi: puścił sie ku Hiszpániey / po długim żeglowaniu, ktor-
te fortunne y pogodne mieli, wš sie przybliżáli do Portu, ktor-
ry zowia Port Rożány. Powstála potym szoga náwátność
ná morzu: á ták szoga / że wš soba wšyscy byli zwarpili. Si-
lá żadna ludzka ráctowác ich nie moglá. Zázym do P. Bo-
gá przez przyczynę przenaswiewtsey Panny Maryey / do kto-
reyten pomieniony kupiec miał ieszcze z dziecim zwá / zá cwi-
ęentem pobożnych rodzicow / szęgulne nábożenštwó. Wpó-
minal y drugich / aby toś czynili / iákoś czynili, bo ták wiec
powiádáli, iż morze prądno náuczy modlitwy. Wšyscy tedy
zebráli ráctunku od Pána Boga / á modlitwy y przyczyny od
przenaswiewtsey Panny. Gdy sie wšyscy modla / eden z nich
wstąpił.

Gidelſkiey.

wſtąpił po tych tām ſwoich drabinkách / Proze oni ſobie z pód
woroſow robia : y ſtánal áž ná ſámym / wierzchu máſtu naya
wyzſzego ná onym okreće : zklad wiec wpatruia / ábo wiaſtá
y porty / ábo teſz okrety / teſz Proze przećiwko nim / á / y tām
obaży dwie pochodnie zápalone po morzu plynące / ná cým
plynelý / czy ná okreće / czy ná galerze / ábo teſz ná tákim in
ſzym naczyniu / tego on wpatrzyć nie mogli : bo y daleko bylo
bárzo / á do tego noc ciemna : to tylko wpatrzył y poſtrzeżł
iſtá ſwiátłość ku onemu okretowi plynelá : y zawola g
ca
ſem wielkim do tych co ná dole byli : Widza ogień / widza ſá
wiatłość. Tu nie ymteia ſobie ráby dáć / czy ſierádownáć / czy
ſie lekáć : bo mogli pomyslić ſobie / iſt to iuſz podobno Port /
zklad ſie bylo trzeba ćieſzyć. Ale y to teſz mogli pomyslić ſo
bie / podobno to okret nieprzyiaćielſki. Wynydzie ná gore w
zwoyż miánowany Kupiec z druga kompania ſwoia / y obaży
že ſwiátło / á proſto ku okretowi ich idzie / ale coby bylo wie
dzieć nie mogli : átoli zklad wćieſeni byli nie pomálu / iſt iáko
ſkoro tá ſwiátłość pokazała ſie / záraz počely wiátry wćá
cháć / á morze im dáley tym wiecey ſie teſz wſpakaádo / áž
ſie teſz zorzá počnie pokázowáć / morze iuſz wćichło : gdy iuſz
dobrze odniáło / obaży iſt łódka mála bárzo / ábo ráczyej czołn
z onemi zápalonemi pochodniámi plynie / áž teſz przyſtýnal
pod ſam okret. Záraz oni Mányarze wſtąpiłi w ſwoie bara
ki / chcąc wiedzieć co w tym czołnie bylo : y obaży iſt niemáſt
nic / tylko ſam Obraz Przenaſwietney Pányryſezány : Proczy
Chrzeſciáñſkim á Rátholickim ſpoſobem pokloniwoſy ſia /
wzieli on Obraz do okretu / y ná mieſcy / Proze mogło być na
poćiwie / poſtáwili / ze wſeláka wćičiwóſćia. Wielkatám
á práwie niewypowiedziána rádoſć byla / y zstad / že ich Pan
Bog záchował od niebeſpieczeńſtwá ſrogiego / á do tego
cudowmi

25

Histor: o Obrázie našwiet: Panny

ubowonie przez przyezymie przenaewietſzey Pánný: wolec y ſtab
ze ſch takim ypominkiem wdárowal, y ubogácił. Podzięko-
wawſzy tedy Pánu Bogu, iáko powinna była, plyneli dáley/
á iuż beſpieczni przy tákley obronie. Po tych fátygách y klo-
potách zaſnal on Kupiec, y wſyſzy we ſnie, iakoby en obraz
do niego mowil: Gdy do Portu przyidzieſ, oddaſ to coś ná-
lazł, do Bráciey Zakonu Báznoździeyſkiego, y tárn niech ay
Baplice przy Koſciéle ſwoim zbudua. Przyplyneli tedy do
portu Gadytańſkiego, ieſt to port iuż oſtátni, y to tárn mo-
rze dzieli Afryke od Eucropy. Z tego teź Portu wsiadáia ci/
kterzy plyná do Indy Occidentalnych, ábo Zach. odnych.
Od tego Portu ieſt Miáſto niedáleko, ktore ſie zowie Gilapo,
ábo Xerá, ták ie zowie Ortelius in ſuo Theatro Geographi-
co, á teraz zowia Zhiſpáni poſpolicie Xeles dela Frótera, y tu
Kupiec, ktory ſie częſto miánowal, chcec weźymić doſyc wo-
ley y roſtazániu przenaewietſzey Pánný, zlezył en Obraz do
Koſcióla iednego názwanego Gratiarum á ſam ſie pilno py-
tał, ieſli tu ſa, y gdiſie mieſtáia Brácia Zakonu Báznoździey-
ſkiego, ze tráfili ná tákiego, ktory mniſy byl áwiádomy rzeczy,
wſtázal mu do Oycow Fránciſkanow, powiádáiac, że to ſa
Báznoździeie dobrzy: á o náſzych Bráciey ieſteje nie wiedział
bo dopiero byli tárn przyſli: y tylko ce fundamentá poczeli
byli zakládáć: ſedł tedy do Oycow Fránciſkanow Kupiec,
y wſyſtko co ſie z nim działo, opowiedział, y aby po Obraz
poſtáli, proſił: co oni zwiéka chęcia weźynili przywoławſzy
do ſiebie Duchowienſtwá y drugich dobrych przyació! ſwo-
ich, z przyſtoynym nábożeńſtwem épiewáia hymny y Litá-
nie, wbráni w ech edoſtwá Koſcielne, poſli, y do Obrázu
przyſiedſzy, powinna weźciwoſć weźyniweſy, Obraz chca wa-
ſiac: ále go żadna miára, y żadnym ſpoſobem uſzyć nie mo-
ga. Wſy

Gidelſkiey

go. W wſytkich to w podſiwoſtawu było/ ale nawiſciecy on
 Kupiec z Kompánia ſwoia temu ſie dſiwował z dooni zad-
 ney y namnieyſhey trudności niemieli/ gdy ten Obraz z ſzolná
 do okretu á potym y z okretu do Koſciola zánieſli. Poro-
 zumieli wſyſcy/ iż to komu inſemu p. Bog y Przenaſwiew-
 ſza Pánna obiecała. Pyta ſie tedy on Kupiec/ ieſli tu ſa inſy
 ſakonnicy? Mieſzanie ſtá: ſy onego miáſta y wiadomſy
 rzeçy/ powiedzieli/ iż tu ſa ſakonnicy drudzy/ ktorzy ſie zo-
 wia Brácia ſakonu Káznodſieyſkiego/ ale teraz dopiero ſie
 fundnia do ktorych Kupiec poſebl. opowiadájac wola Bo-
 ſa y przenaſwiewſhey Pánny. O çym Brácia wſyſkawſy/ y
 zámni ſie przyrádoſc wielka zálawſy/ poſli przyſtoynie przy-
 gotowáni y Obraz on bez wſelákiey trudności/ y çieſaru za-
 dnego nie çniac/ wſiawſy do Koſciola ná on ças drewnia-
 nego ná po çarku/ zánieſli/ á potym z Koſciolem oraz Báp-
 plica oſobna Przenaſwiewſhey Pánnie zbudowali. Goſie tá-
 to záraz przodku/ ták y áj podſiwoſteń wielkie dobrodſiey-
 ſtwá y poçiechy/ á ktorzy tam bywáta/ zá przyçyna Przena-
 ſwiewſhey Pánny od Pána Boga á odnoſa z ktoremu çeſc y
 chwála ná wielki. Te hiſtorya nápiſal Brá y Káplan ſa
 komu náſzego Ociec Jácek Choquecius piſmá ſwíetego Do-
 ktor/ ktora wſial z inſzego hiſtoryka/ to ieſt ſcánciſtá Diá-
 gá/ z Káſiag iego wtorych.

P R Z Y D A T E K.

Podobno to w çiebie Czytelniku miły w podſiwoſtawu o tych
 Obrazách cudownie ná morzu náleſzionych. Ale táko o
 tych/ ták y o drugich tákſe ná ſieci náleſzionych damci
 ſpráwe/ o çym niſey czytáć beçſieſz/ byleſz eſtlo czytal ſec-
 cem Kátholickim/ tozu nie m iſ ná tym przeſtánieſz/ y
 p. Bogá/ ktory we wſytkich ſpráwách ſwych
 ðiwny ieſt/ pochwalíſz.

27

Historia o Obrazie Naszniej: Panny
ROZDZIAŁ CZWARTY.

*Obraz Przenaszej Panny w skale twardej
znaleziony: oddany do reku Braciey Za-
konu nasego.*

Bliżo granic Dyocesyey Salmantyckiey / ktora do His-
spañskiego Brolestwa należy / jest Skala twarda / ktora
sie zowie Skala Francuska / na tey jest Bosctol Przenaszej
Panny / y Klastor przy nim Braciey Zakonu Kasno-
dziejstkiego Dominika swietego. A ten jest budowany y fun-
dowany z tey okazyey. Miestkal w Paryżu w Miescie Ste-
tecznym Francuskiego Brolestwa Szlachcie jeden nazwany
Symon Robinus Vala / ktoremu po zmaitych rodbiacach ieg
wielkie sie maitnosci dostaly: te on wshytkie rozprawwszy /
pieniadze wielkie miedzy obogie rozdal / chcac sam p. Bo-
gu w obostwie Chrześcianinowi przyskoynym sluzyc: y w
prosil sobie y Braciey swietego Franciszka / aby w Klasto-
rze ich przy nich mogli sie zabawic / ale professeye zadney
ani slubow nte czynil / sam sobie wolno byl w wielkich ied-
nast enotach ynabozenistwie cwiczyl sie y zaprawowal tamże
w Klastorze: a mianowicie w nabozenistwo do Przena-
szej p. Maryey: y dostuzyl sie tego / iż Przenaszej
Panna / raz y drugi przez sen zlecila mu to / aby na gorze a
bo w skale wzwyż pomienioney / szukal w tey stronie / ktora
jest tu zachodowi / Obrazu tey Przenaszej Panny.
Miestkaiac we Francyy / pytal sie pilno ob rolnych / y ro-
zmaitych / aby mu kto umial powiedsiec o tey gorze abo ska-
le. Powiadalo ich wiele o tey / ale żeby tam miatlo być po-
dobienstwo do nalezenia Obrazu tego / nikt mu nie rusyl.

Gidelſkiej.

Jednakże on chce doſyć żywić roſtki; a niu ſedł do Compſ-
ſtelle; gdzie teſt grob Jaku b'a ſwiętego; a gdziekolwiek wſtę-
ſzał o tych miejscach ſwiatych; ktore ſobie P. Bog wolił/
wſiedzie chodził; Pán Boga proſi; aby mu w tym pobło-
goſtował; żeby to miejsce mogł naleſć; a przytymy Obraz
ná tymſe miejscu. Bedac tedy w Salmanyce; w ſacnym
Miéſcie Hiſpánſkim; pytał ſie od wielu ludzi; pótym od
iednego proſi; że. Wglarzá dowiedział ſie o tym; ktory
mu ſtatecznie roſpowiedział; iáko daleko tá ſtála była od o-
nego miáſta; za tá informácia y instructia; poſzedł w drogę
tu tedy gorze; do ktorey gdy przyſzedł; obaczył że teſt ſtála
wſoka; zá czym iáko ná ſtále przyſtep trudny bárzo y przy-
try; á to iednak wſzedł ná gore; gdzie obaczył; iſtám nigdy
budowanie ſadnie nie było; á ſnádi y nogá ludzka nigdy nie
poſtála. Tam iednak pá w Bogu ſie moſlac; y chce ſwo-
ie do wykonania tego; co mu zlecono; oſtárujac gotow; y o-
chotná; by tyłko ſpoſob mogł mieć; iáko do tego przyſć; y
w tym naboién; ſwie ſwidim; ktore muſiało być bárzo gorace
y długie; záſnal. Ni poſtaſe ſie mu Przenáſwierſſa Páná
tá; iákoia z wyſz; ynie málnia; piáſtutac Syná ſwego ná re-
ku; záraz teſt poſtaſe mu y miejsce; ná ktorym má ſtáć tegó
Obrazu. Te informácia y wziawſzy od Przenáſwierſſey Páná
ny; ſzedſzy ná dol; z oney ſtály; y rzemieſlnikow ábo robotni-
kow do kowania ſtály ſpoſobnych zwolawſzy; y z nimi y-
mowa wéznawſzy; znou ná gore wéſli; á ná miejscu po-
kazánym od Przenáſwierſſey Pánny; kopic; w oney ſtále;
naleſli Obraz tá; w iákim ſie była we ſnie pokazála. Tam
že Koſcióleczeł; wedle przymoſenia zbudowali. Stáło ſie
to Roku Pánſkiego 1434. á wieku tego Szláchetca y pobo-
żnego Chreſciánina Roku 49. dnia 19. Májá; gdzie záraz
niezwoy

niezwyżajne cudá dšialy sie / y wielkie / a nad wszelkde mne-
 manie / ábo spodiwanie ludzkie / dobrodšeystwo / a rošne z ró-
 žnych części Brolestwa onego / y innych poblížszych odnošili.
 Wzým dowiedšiwšy sie Jan wtóry Krol Kástelle / Koš-
 ćiol támsze sumptem ábo nakładem wielkim / iáko Krol zbu-
 dowal / przyeým y Klastor / ktory oddal z Košćiolem po-
 spolu Bráćiey Zakonu Dominiká swietego. A pomieniony
 Szlachćic / ktory ten Obraz znalazl / we cštery látá po tym
 zbudowaniu / Pánu Bogu ducha oddal / y támsze w tymże Ko-
 šćiele čialo tego odpoczywa / a dušá (iáko sie godši rozumieć)
 z Pánem Bogiem w chwale wiežney roškosšie / ktorego o-
 ro prošimy / áby w nas taš chác tu rozmnoszeniu chwały Bo-
 žey y slawy Nášwietšey Pánnny wzbudzić raczył / przez przy-
 cšyne teyšé Przechyšley Pánnny. Ta historya piše wzyyšš po-
 mieniony Doktor / a pišal is přied tym Ioan Lopez. Táke y
 Franciscus à Porreca, 3. part: 2. cap: 39.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

*Między chrostami Obraz Przenášwietšey Pán-
 ny znalešiony, y Bráćiey Zakonu Dominiká
 swietego oddány.*

Zá dopuščeniem Bžškim / ktorego sády skryte / ale sprá-
 wiedliwe sá / nie dawnych časow niemála część Pańštw
 Špšpánškich opánow ilibyli / a iáko wie Póžanie / y one pu-
 šobšly / Košćioły pšowáli / y potym táms sami sie osádzili.
 Ale zášie zá láška y pšmóca Boža / táms šad wyppodzeni / pod
 ten tež / aš is / gdý Póžanie z tych táms Pańštw Chrešćianý
 wyppodžáli / ludšie nabžšni / nie ták dobre srodich o hraniáli /
 iáko rážey Košćiolow y Obrázo w / že wynošili Obrázy z

Gidel'skiew.

Kościółow/aby sie Pogaństwo nad nimi nie pastwoło/ y one
tako mogli kryli. Niebzy inemi jest pole nazwane po Hisz-
pańsku Srenkatal, teraz jest nie daleko Madrytu/ gdzie ias
naprzedy sie za residencia Krolow Hiszpańskich/ na którym po-
lu/ wchrościnte nalezony jest Obraz/ ktory tam podobno byl
od nabożnych Kátholikow skryty pod ten czas pustostenia/ iá
ko sie wspominało. Tá jest opinia tych/ którzy te Historja pi-
sa/ y wielkie do tego podobienstwo. Tak sie tedy ten Obraz
obtarol/ iáko bódziesz czytal. Pasano bydło na onym polu/
y z tráfunku obaczyli on Obraz pastuchowie/ sami go wziac
nie śmieli/ ale posli do starszych poblizhey wioski/ ktorey os-
ni byli/ y dali im o tym znać. Ci zias posli do Káplana/ sę-
go/ to mu oznaymujac. Pleban oglosil na Bazaniu do ludzi/
y zgromadzila sie nie mala processja: sli po ten Obraz/ y
tak iáko Pastuchowie powiezbili znalezi: Obraz chodog/
iáko bi go teraz dopiero z Kościola wyniesiono/ choć tam
dlugo na dźbju y s niegulezal: pokloniwszy sie z przysztoyna
wzeczności/ Obraz wzeli z wielka radością/ a pierwajac na-
bożne/ iáko zwycaj jest/ Kátholickie Piosnečki/ on Obraz
prowadzili. Lud też pospolity/ wzdychajac do Pána Boga/
iámi sie zálewal/ Pánu Bogu dziekujac/ ze sie do niego stare
naboženstwo/ y stare zwyczajie wracáta. Przeprowadzwszy
do wsi/ zložony byl do Kościola/ iáko sli sli w zynili: od-
prawiwszy naboženstwo/ rozekli sie ludzie. Kościol też do-
bze zámieniono. Záraz názántez przedydite dzwonnik do
Kościola/ aby dzwonił na Jarcznie/ pokloniwszy sie S iáka
mentowi/ chce też znoweć pozdrowienie Pzena swietsey Pán-
ny przed onym Obrazem/ a; Obrázu nie máš. Przeloknie sie/
zapomni y dzwonnienta/ prosto idzie do plebana/ powiadajac
co mu sie stálo. Idzie y sam pleban do Kościola/ nie znay-
bycie Obrá-

Hist: o obrazie naswiet: Panny

31

dsze Obrázur: przedko sie to rozgłosilo po oney Wiosce. Jak
to byla przedtym radość wielka, gdy go prowadzili, tak zaś
baleko wietrza żalosc i frasunek, że go zgubili, wszyscy la-
mentuia, wszyscy narzekają na swe nieszczesie. Twardziwszy
sie tedy między soba, wlec też y od medzich zdrowey rady
zasiagfzy z taką Processja iako y przedtym ida na onoż mtey
sce/ y znaleli tamże on Obraz, który wziawfzy, prowadza zno-
wu z radością/ ale iuz nie tak iako przedtym: bo sie bali, aby
y powotore nie vszedl: iakoż czego sie bali, to ich potkalo, bo
dłsi przyniesli, do Kościola oddali, naziutrz go niemafie
Pelno płaczu po oney Wai, że tak nieszczesni sa. Aż ieden
pastuchá powie im, iż na switaniu, gdym wstal do bydla,
iakoż wczasy mam, iesli nie moze być w Kościele, tedy ku
Kościolowi twarz obróciwffy, y potleknawffy znowie pa-
ciorek ieden y drugi, y pozdrowienie Przenaswietsey Panny,
y dnia dšiciey fego tożem wczym, a w tym obaczyłem ten O-
bráz nąd Kościolem, iakoby w obloku bázgo śasnym y śli-
czny, pod nim zaś iakoby pulcyrkulu ná kšcalc caze, takimiś
fárbami, tak ná cazy bywają, y tak byl w obloku niesiony
aż nąd te chrosty, ledyście go przed tym znalešli, tam stanal
y pomalusienu w onymże obloku spuszczony ná ziemię: tćcie,
a obaczyćie, iż tam iest, posli, y tak znalešli, y widzac iż to
wola Boża byla, aby nie góście indziej, ale ná tym tam mtey
scu byl bez omieszkania, tak iako ná proce być moglo, y i-
koteż przemożenie ich zniostozbudowali z drzewá Kaplicke
nie wielka ná tym tam mteyscu. A potym w Roku 1598. za
pánowania Philippá wtorego Krolá Hispáńskiego, zbudowa-
wano Kościol bogaty y ozdobny, który rożnemi tleynocami
y apparátami Kościelnymi nádal nieakti Szlachcic Hispáń-
ski ná imie Jan Luis á Voláscor, y z Matzonka swoia Izab-
bella Ná-

Gidelſkiew.

bella Władzeſſya/ zbudował też przy Kościelę y Błaſtor
doſtateczny/ ktory do chodami nadeſſy. y Kościol. y Bła
ſtor oddał Bráćiey Zakonu Dominiká ſwiętego/ gdsie oni
Páná Bogá chwala y ſlawę Przenaſwieťſey Pánny/ weble
ſwego przemożenia/ pomnażać wáilnia. A Pan Bog też zá
przyeżyna przenaſwieťſey Pánny/ wſytekich ktorzy przy tym
Obrázie ráczunku tego w ſwoich potrzebách/ abo wtrape-
niach/ y innych przygodách jebrza/ wyſtuchywa: żaden bez
poćiechy y porátowania Boſkiego nie odchodzi. Żá co ię
mu część y chwala niech będzie ná wieki.

ROZDZ: SZOSTY.

*Obráz Przenaſwieťſey Pánny ná wyſokich go-
rách Pyreneyſkich znaleſiony, y Bráćiey Za-
konu ſ. Dominiká oddány.*

Czytales w Rozdzale przeſtłym/ z ktorey przyeżyny/ we
ole mniemánia Hiſtorykow/ Obráz Przenaſwieťſey
Pánny/ o ktorym ſie tam piſáło/ byl wrzucony w gęſtwinę
miedzy chroſty: toż y o tym/ o ktorym teraz czętać będzieſi
rozumiey. A taieſt Hiſtorya: Miedzy Hiſpánia á Fráncya
ſa gory wyſokie bárzo/ názwáne Montes Pyrenei, toieſt/ go-
ry ogniſte/ ktore te Broleſtwa dwoie dziela miedzy ſoba od
wſchodu ſtońcá. Tá te gory z teyſe przyeżyny/ iáko ſie przed
tym powieſtdiało/ zábiegájac temu/ dobrzy Kátholicy/ aby
Obrázy Koſcielne/ y inſe ſwiatoſci nie doſtáły ſie w obrzy-
dliwę Rece Pogańſkie/ gdyż y ſamſe Pan Chryſtus zákázał
aby przed wieprze perel nie rzucono/ áni ſwiatoſci pſom nie
dawano. Widzac że pamiéni Maurowie gore bráli w
tych támi

33

Histor: o Obrazie naswiet: P. Maryey

tych tam kráich nád Chrześciánstwem/ miedzy innymi rze-
czami świętymi/ wnieśli też Obraz ná gory wzwyż miánowa-
ne/ y tam ten Obraz/ o którym sie teraz piše/ zágrzebli. Był
tám w ziemi przez ten wšytek czas/ polki była w mocy Mau-
row Hispania. Gdy zaś pan Bog pokazał miłosierdzie
swoie nád Chrześciány/ y to tám Brolestwo dostało sie do
ręku Chrześciánstich/ á to pod czas pánowania szczęliwego
y pobożnego Króla/ który sie zwał Iacobus Primus Rex
Hispaniarú/ który też w Brolestwie Aragónskim przenaświet-
sney Pánnny pobudował do dwu tysiecy Kościółow/ podob-
no też y ten jest w liźbie tych/ o którym sie teraz bedzie mo-
wiło/ ábo piśáło. Tráfiło sie tedy/ iż ná gorach pomienio-
nych pástuchá pást bydło: ieden wol z oney trzody oddalił
sie od bydła drugiego/ y nászedł ná to miejsce kedy on Obraz
był zákopány/ zá spráwa Bostá/ który y przez nierozumne by-
dlatá zwykł prowadzić ludźie do dobrego: on wol ná tymże
miejscu pokleknął/ y ryććć bázro pećal/ práwie nád zwoy-
száy bydlecy: z czego przeleťy sie pástierz/ przyjdzie ná ono
miejsce/ y obacz y nád onymże miejscem ná powietrzu wyo-
brázenie przenaświetney Pánnny: záraz sie choć w prostocie
swoiey dorozumiewać počal/ iż tu podobno musi być Obraz
przenaświetney Pánnny/ y náznáczywszy sobie ono miejsce/
poszedł do Wsi/ o tym wšytkim opowiedzial. Záraz nie mie-
száćac poszli/ y tám ná tym miejscu/ ná którym Wol klećal
kopac/ Obraz przenaświetney Pánnny náleźli/ y támże Ká-
plińke mála zbudowali: á potym w Roku Páńskim 1587/
Kościół y Klastor zbudowano/ y Bráćiey Zakonu święte-
go Dominiká oddano gódie do tych czasów miéská/ y co-
dziennym spráwom cudownym Bostim/ ktore ná onym miej-
scu/ zá przyjeźno przenaświetney Pánnny czyni/ przyjáru-
iac sie/

Gidelſkiej.

rac ſie Páná Boga chwala: á my teſz z nimi poſgołu p. Bo
ſe náſi, ktorys we wſzytkich ſprávách twóich dziwny y cu
downy, czeſć y chwale oddawamy, y oddawać nieprzeſta
wamy. Te Hiſtorya piſe wzroy miánowany Authór, kto
ra teſz przed nim nápiſal Franciſcus Diagas lib: 2.

ſ tey okazyey godzi ſie przypominieć Hiſtorya, ktora ſtu
zy poniekad do przedſiawiacia náſzego, á nápiſal ja zacay y
wielki Kráſomowca wietkow náſzych Iuſtus Lipſius; ten mie
dzy innymi ksiągámi ktore piſal, piſal teſz ksiázke o ſednym O
braſku cudownym: y dal tey ksiázke Tytal: Diua Siche
miensis, ſiue Aspricolisto ieſt: o cudownym Obráſie Náſw
Pánny, ktory ieſt nie daleko miáſteczká Sychimu, ná oſtrey
ſkále; to miáſteczko ieſt w Brábánczey, czeſtery mile od Louá
niuw glowneſz Náſtá tey prowincye; tam bliſko tego miá
ſteczká ieſt ſkáliſty págorek, ktory ſie zowie Oſtrey págorek,
ná ktorym przed ſtem lat (o tym niemal czaſie, iáko y Gie
delſki) naleſiony ieſt nie wielki Obrázek Przenáſwiectſhey
Pánny w ten ſpoſob. Páſt owce ná tym págoroku proſtá czeł
y naláſt pod drzewem wielkim y gáleſiſtym Obrázek prze
náſwiectſhey Pánny, á iſz byl niewielki, wſiáł go y ſchowal,
chcac znieſć do domu dla nábożeńſtwa ſwego, ále przedko
pobáczył y poczył, iſz inſza wola Boſka byla: bo iáko ſkoro
ſchowal, chcac go wſiáć do domu, záraz wſzytek zdrzewial,
ze ſie zmieyſca wſzyć, áni noza, áni raka wladnac nie mogli,
(ſu chyłdnáć y widzenie miał w ciele) tak ſtal iáko ſtup iáki,
á ku wieżowoz, gdy ſłońce záchodilo, á práwle inſz y záſło
było. Góspodarz ktorego trzode páſt, dſiwował ſie, ſe ná
zwoy cza y tak nierychlo owce páſi do domu: y nie mogac ſie
go dożyć, á obawiac ſia teſz, aby ſnadſ iáka ſtoda w do
bytku nie byla, ſam poſzedł ná on págorek, y záſtanie go przy
onym

Historia o Obrazie Nasznie: Panny

35

Onym dziewie siołacego / ale sie z mieysca ruszył nie moze
Chcemu gospodarz dopomoc / trudno / ruszył go nie moze ja-
dnym sposobem / i wspomnial z tym / podobno nato co czy-
tamy w piśmie świętym o oney nieposlušney zenie Lotowey /
ktora dla przestępstwa przykazania Bożego / obróciła sie w
słup Soli: y pyta tego pasterczy / podobno ty czym Bogá
obrazil? Na co on odpowiedział / czymbym miał obrazie
nie wiem / krom tego / że tu znalazł pod tym dziewem Obraz
zeł Przenaszwietney Panny / y wszalem go / chcąc do domu
zaniec. Weźmie tedy Gospodarz on Obrazek od niego / y o-
brażywszy mieysce / przy onym dziewie gdzie pierwey był / tam
go znowu postawił / á onemu pasterce zdáło sie / iakoby ciężkie
okowy iakies z niego spadły: y zaraz iako y przedcym wła-
dnie bezpiecznie w sztyckiem i słonkami / á widzac tak / cud po-
spolu y z Gospodarzem / przy tymże Obrazku Pánu Bogu
czesć y chwale oddali y Pannie Przenaszwietney / á porym to
przed drugiem rozgłosili / gdzie sie niezmierna wielkość ludzi
y po dżis dzień gánie. Piše tenże Author / iż tego dnia / gdy
on to mieysce nawiedził / á trafiło sie iż w dzień Narodzenia
Przenaszwietney Panny tam był / tedy wiecey niżli dwadzie-
ścia tysięcy ludzi tam sie było ná nabożeństwo zgromadzi-
ło / á Pan Bog za przyczynę Przenaszwietney Panny ho-
nie y szkodrze użył iá łaski swoiey / y ratunku tym ktorzy tey
ná tym tam mieyscu żebrza. O czym / iakom powiedzial / pi-
sal Ksiązko tenżacy słowiek. Czytaj / á zdziwiš sie / y
weźmieš nie máły pochop do chwaleńia Pána
Boga twoiego.

ROZDZ: SIODMY.

W ziemi cudownie znaleziony Obraz Przenay
 świętsey Panny. y Bratney Zakonu świętego
 Dominiká Oddány.

Trzeci to Obraz w ziemi należony, a iakom pisał o pier-
 wszych dwa zdanie Anchorow abo z skorykow/ dla cze-
 go w ziemi byly pochowane, toż y o tym trzecim rozumieć
 możesz: Ja do wypisania Historzey przystepnie, ktora taka
 jest. W Hiszpániey jest miasto Segobia, abo iako drudy
 pisa Segobenda, w ktorym iako glownieyszym tej tam pro-
 wincey jest Biskup, y Kosciol Tumski. Nie daleko tego
 Miasta jest drugie Miasteczko Tiewa, abo Tiewa nazwa-
 ne, podle tego Miasteczka past owce szlowiek jeden, ktorego
 wlasnym imieniem mianuje, iż bylo imie Piotr, znać iż byl
 szlowiek dobry, choc podley Kondicyey, w prostej chleba
 nabyl, tak iako tego powołanie niosto. Tego tedy prosta-
 zka obrala sobie Przenaswiersta Panna posrem w taki spo-
 sob. Stanał snadz na tym miejscu, abo blisko niego gdzie
 byl Obraz Przenaswierstey Panny zakopany, potaze sie mu
 Przenaswiersta Panna, y mowi do niego: Jdz do Biskupa
 Segobinskiego, moze mu obemnie, aby tu wyszedl, y na
 tym miejscu szukal Obrazu mego: a znalazzy, aby na mieys-
 scu przy toynym postawil. Przeszraszylo to niepomalu, o-
 nego prosta zka, widzenie, y to ze go do Biskupa iedze w ta-
 kiey sprawie powasney wysylano, od strachu wielkiego za-
 mial, zaledwie sie zdobył na kilka slow, y przyklaknawszy
 na ziemie, wymawia sie, prozac Przenaswierstey P. Ma-
 ryey, ab y to komu infemu zlecial, nie onemu lichy y podley
 Kondicyey.

Histor: o Obrázie Naš: P. Máryey.

37

Kondicyey; a do tego prostackowi tak wielkiemu: obawlam sie
Pánnu Przenaswietšá; miásto audientey v tak zacnego Bi-
skupa; dostánie mi sie podobno lasta; ábo szym twárdym;
á potym wypchna ze dworu; á choóby teš y puszežono; beda
przy Biskupie Prátači; ludzie wżeni y zacni; pogardzo; osoba
mois; y nie wwierza; rácey podobno zdespektuis. Rzeče
do niego Przenaswietšá Pánná; Obáč co to máš w rece
twoey; Poryrzy ná reke; ážci miedzy pierwszym á wtorym
pálcem krzyš wżyniony; kámyškow kwádatorowych drobnych
á bárzo pięknych; kroy byl tak w ocoo przy čiele tego reki; á
koby wlaśnie z čialá wyrost. A mowi Przenaswietšá Pánná
ná dálej do niego. Tego krzyšyká mlt nie zdeymie; by teš ánt
ry; sam ryško Biskup; y bedšie go miał zá vpominek ode-
mnie. Wiecey sie tedy wymawiać nie ámtal; zlećiwšy ko-
mu infemu trzode ona owieček kroy páš; šedl prosto do Bi-
skupa; y to co mu zlecono y rozkazano od Przenaswietšey
Pánnuy opowiedzial; pokazal teš y on krzyšyk ná wtierdze-
nie prawdy; temu cudownie dány; kroy Biskup z reki onego
Pášterzá lácnušenko zdiál; y zá bogáty Blexnot przyial.
Šáraz teš niemieškájac zwolawšy duchowiešstwo swe; šedl
ná ono mieysce; kopác kazal. y tak táko on prostack powie-
dziál; znaležono; z wżéiwošćia podniešono; y táko moglo
być ná predce; Káplička ná onymže mieyscu zbudowano.
Byl nie dáleko tego mieysca Henrikus trzeci Krol Castelle
o szym dowiedziawšy sie; sam w personie swotey; pospołu
z Krolowa ná imie Báháryzna; zláchal ná to mieysce; y
wielka wćieche wżul; táko y inšy wšyšcy; kroy y támb y wá-
ia; A potym tenie Krol Košćiol práwie Krolewštim ko-
štem Krolowey niebá y žienie; przytym y Błástor zbu-
wal; y Bráćiey Žakonu Dominika šwietego oddal; gdsie y
E 3 po dšišdžien

Gidelſkiey

po bziębſzeń wielkie dobrodziejſtwa z niebá ludzie odnoſzą
ſá przyczyyna Przenaſwieckſzey Pánný Błogoſławioney ná
wieki. Te Hiſtorya nápiſal Joánnes Lopez Biſkup Mont-
politańſki ktoregom teſ wspomnial w Rozdziale wtorym

PRZYDATEK.

Do tego co ſie już nápiſáło.

Nápiſalem tu kilka Hiſtoryi o cudownych Obrázách,
ktore ſie znájdą w róſnych Koſciółách Bráćtey Za-
konu Dominiká S. w gým chciałbym éto przeſtrzedz/
ktory to czytać bédzieſz, ábyś nierozumiał, iſz tylko te ſá á in-
ſzych już niemáſz. Ráczey pomni ná to, iákomci wprzod nápi-
ſal, że ia tylo o tych piſal, ktore máia podobieńſtwo do Obráz-
zu Gidelſkie^o; á to z tey miáry, iſz iáko ten/ táł y drugie przed-
tym cudownie ználeżiono, y Bráćtey Zakonu Dominiká ſwie-
tego oddano. Jáś inſzych Obrázow Przenaſwieckſzey Pánný
przy ktorych ludzie w ſwoich kłopotách y fraſunkách, vtra-
pieniách, y nieſzczęściách bédac, żebrza ráttunku od Przena-
ſwieckſzey Pánný przy Oltarzách Koſciółá teyſe Pánný Prze-
náczyſckſzey, znáczne y geſte porátowánia y pociechy y odnoſzą,
ſá przyczyyna Przenaſwieckſzey Pánný Koſciółá ſwiętego,
przy pátrze ſie Obrázowi w Oltarzu Koſciółá ſwiętego Bło-
goſławioney Pánný w Káplicy Kłaſtoru Králowſkiego,
oba iáko tam geſte vorá ſrebrne ſá, ktore oddáia éi, ktory
tám wcieláiac ſie, pociechy y porátowánia w potrzebách
ſwoich odnoſzą, ſá przyczyyna Przenaſwieckſzey Pánný. Przy-
pátrze ſie y Oltarzowi, ábo ráczey ſpániáley Káplicy Ko-
ſciółá Przenaſwieckſzey Pánný w Mieſcie Poznániu oba czyſi,
iáko teſ ozdobna, iákie ma koſtorné Oltarze bogáto zloco-
ne, ml.

39 20

Hist: o Obrazie nasw: P. Mar.

ne/misterne malowane. A skadze to? Stad is tam lubzte
znaczných ratunkow przy Oltarzu Przenaswietsey Panny
Kozancá swietego doznawáa. Obacz y w Lublinie/ gdzie
szczerosebrny Oltarz Kozancá. Znaydziesz ktom inszych wo-
ta takze srebrnych/ ktorých jest gromadno. Wisc y w Piotrk-
owie/ y samá Káplica pieknie barzo kostem Jch Mościoch
Pánow Bykowskich/ wielkich dobrodzieiow y uprzeymnych
przyaciol Zakonu Dominiká swietego wystawiona. Do o-
zdoby teyze Káplice przyesynili sie y druzzy/ ktorzy tamze
przy Oltarzu Kozancá Przenaswietsey Panny/ wielkich do-
brodzieystw doznawáa/ co táco obaczysz z tablic srebrnych
ktore zágeszily Oltarz/ tak ze sie tez y postronách wiešc mi-
ša. Toš obaczysz w Wársáwie/ w Lucku/ w Przemyslu/ w
Láncucie/ cudowny Obraz w Klimuntowie/ y cudny y bo-
gáty. Inszych Klastorow nie wspominam/ bob y tá Ksiaz-
ka za żadnym sposobem zniešc nie moglá. Krotkošc powiem
ze co Obraz Kozancá swietego to cudowny/ nie tylko w na-
wnáshych Košciolách/ ale tez y tam w tych Klastorách/ do
ktorych tego Bráctwa wyšezamy/ lubo tez y w inszych Ko-
šciolách/ po Wsiách y po Miaszczách/ by tylko przystoy-
na promoria y pilnošc w tych ktorým to nalezy/ bylá/ tedy
P. Bog zá przyesyna Nasw: Panny láski swoiey potrzeb-
iocym/ značne wyšezá. Obaczysz to (com ia tez sam wi-
dšal) w Klastorze Bráctey swietego Franciszka w Kaliszu/
takze y w Pysdrách/ ktorzy od Zakonu swietego Dominiká
to Bráctwo máa/ takze po inszych mieyšcách/ tedy jest tá
Confraternia. Wisc y Oycowie Zakonu swietego Pawla
pierwszego Pustelnika/ ktorzy ná Jasney Górze ábo Czeszo-
howey mieškáiá/ gdzie jest Obraz cudowny przenaswiet-
sey Panny/ o czym wšytkiey Polšize dobrze wiadomo. Ci
wscio

Gidelskiej.

mowie Zakonnicy / choć mieli wielkie. Odpusty nábáne od
nawyszych Biskupow temu tam Kościołowi / y sam Oe
braz przez sie cudowny / Ktory tam wŝytkich práwie do áie
bie ciągnie / á przecie oni rozumieli / iż wiele miało przyczynić
sie nabożeństwą w Kościele ich / gdyby to Bráctwo Pżena
świeterŝey Pánný Kozáncá świetergo w Kościele swoim mies
li / iákoż żádali o to Bráćiey náŝyich / przy ktorých tá iest / wóła
dza y śáfunek tego śárbu / co też otrzymáli / y nie omylili sie
ná mniemániu swoim / bo wiele przyczyniło sie im przez to ná
bożeństwą / iáko oni sámi przyznawáta. Z teyż okázey / nie
godŝi sie zámilżec / y owŝem muŝe przypominiec / co sie stá /
ło niedawnemi czásy we Włostkiew. Ziemi / pod czás onego
srogiego powietrza / Ktore táń pánowáło / y bázro táń te
kráie w ludŝiach spuŝtoŝyło / Głosno bylo slychác / ále po
dobno do wŝytkich wiadomości przysć niemogło / iáko znáz
cznie modlitwá Kozáncá do Pżenaświeterŝey Pánný ludŝi
tych rátowáła / żeby to tedy glosnięŝe miedzy ludŝie / Ku
czci y ku chwale Pána Boga náŝego / á stawie Uaświeterŝey
Pánný wstawilo / nápiŝe tu krotko / o czym też piŝe inż częŝto
odemniemánováný Author Pater Hiacynthus. iż przed kil
ka lat / to iest R. 1630. gdy bylo srogie powietrze we Włos
ŝech / á miedzy iestemi w Uedwołanie bázro ludnym Uieś
ácie / táł że miedzy wŝytkiemi Uieśtámi Włostkimi ludnię
ŝego niemáŝ / gđŝie tyśiacámi ná dŝieñ ieden ludŝi ymierało /
inŝegoracunku niemáłac / z sámeego niebá zásięgáli go / przez
przyczynę Uas / Pánný / y estal sie cud dŝiwny á práwie
przedŝiwny / w miesiacu Lipcu / w lámpie ktora gorzáłá przed
Oltarzem Kozáncá Pżenaświeterŝey Pánný / Oliwá wrzáłá /
táł / iż wierschem plynéłá / trwáło to aż do pułmiesiáca Sier
Pnia / y ta oliwá ktora z tey lámpy wyplywáła / wiele bázro
ludŝi

Gidelſkiey.

ludſi leżyło ſie / y od zarazy powietrza wolnemi ſie ſstawali. Przyd. odziliżi ſych Miast y wioſek po to lekarſtwa / y zna- cnie poratowanie cęli. Toż było y w Bononicy / iako tenſe Author piſie / gdzie taki concurs ludſi bywa ná odpráwowa- nie Koſciół / a ſ drugim aſ przed Koſciółem ſtać przychodſi; z taka ochota to tam nabożeńſtwa odpráwowa / iam ſt / ſiał od tego ktory ná to patrzył / aleć o tym ſerſey y deſtonalſey wiadomości / ſpodziwać ſie: oto y po inſych Koſciółach by wa gromádnó ludſi ná tym nabożeńſtwie. A dſiwna / że y w Miastách Heretyckich toż nabożeńſtwa bárzo ludſiom ſi- dę- kule; czemu ſie y ſamſi Heretycy dſiwnia / á my Pá- ná Bogá za to chwalm y.

DRUGI PRZYDATEK.

Slużący do objaſnienia pomienionych *Historyi.*

W Rozdziale wtorym y trzecim czytales o dwu Obrázach Przenaſwiewſzey Pánn y / ktore ná morzu ſa cudownie znalezione / y Bráćiey Zakonu Dominiká ſwietego oddáne; podobnoſ ſie tego ſpobitwa / ſem teſ miał piſać / ſkad te Obrázy ſa wziete; ale trudno odemnie cękać maſ / ponie- waſ ci Authorowie / z ktorych wzialem ſa te *Historye* / nie teſ otym nie piſa: ztey iednak okázyey / przypomnieć to co czyta- my w *Evángeliey* w *Mattheuſá* 6. Gdy przyſli p. Chryſtus z weźniámi ſwoimi do *Báphárnáum* / przyſtąpili ktory Dydráchmy odbieráli do *Pietrá* / yrzekli mu: *Miſtrz waſ nie pláci Dydráchmy? Rzekł: y owſem.* A gdy wſzedł w dom / y przedził go Pan Chryſtus mowiac: *Co ſie tobiezda Symonie? Krolowie ziemſcy od tego biora podatek abo cęnyſ / od ſynow ſwoich / czyli od obcych? A on rzekł: Od obcych*

Hist. o Obráćie naswiet. P. Máryey

obcych. Kieklm i tedy P. Jezus: Cedyć wolni sa synowie t
ale aby smy tch nie wsgorszyli/ idz do morza/ árszue woda/ á
one ryba ktora napierwey wynidzie/ wozmi ta/ á otworzywszy
gaba iey/ naydzieš Státer/ ten wšiwšy/ day im zá mie y zá
sie. do tad słowa Ewángeliey swietey. Gdzie štyšyš/ iž zá
rozkazaniem Pána y Šbáwiciela nášego/ znaláš Píocř swie
ty w gabie ryby w morzu wšwłoney Státer (bylá to Mo
neta ná on čas w Šydoštwie/ ktora oddawano ná Cesářzá od
káždego ktory do Múřta wchodzil/ y wierzyć musiš temu/
že tak bylo/ bo to Ewángelia: ale kedybys daley pytal/
Štat tá rybá te moneta wšielá? W ktorey Měnicy robio
na bylá? tu iž trudno dáć spráwa o tym. Biedyby sie byl
domyslił Píocř/ žeby byl špytal Šbáwiciela nášego: Pánie
Štat tá rybá ma ta Moneta? Wiece ta w gabie erzymá/ nie
pošknelá iey/ toby sie nam bylo wygobšilo: ale iž nie pytal/
iňšego teš resposu ábo odpowiedi dáć nie možeme/ krom te
go/ iž ten wie/ ktory áby tak bylo rozkazal/ á wšycko može
rzeče/ á sštánie šie wšycko: y my teš tak wěšnyć musiemy/
kontentowác šie tym/ co w šistoryách čyťamy: wrošyć o
tym čžego nie pišáli/ trudno.

W Rozdiale čwartym/ čyťales šistorya o tym O
bráćie/ ktory wšále wykopány byl: y cudownie nálešiony/
y otym nic nie pišá/ ktogo táim w štálerobil/ domniemawác
šie tylko tákožkolwiek mojem/ iž táko on poškarm/ ktorym
Pan Bog Šydy ná pušezy karmil/ to teš oná Mánná zowie
šie w pišámie swietym chlebem Anyškim/ nie z cey miáry/
žeby taž Mánná mieli šie Anyołowie karmić/ bo Duchowia
niebiescy šadnych poškarmow nie potrebuta: ale z tey przy
čžny tak šie zowie/ iž zá spráwa Anyołow swietych ten po
škarm byl od Pána Boga dány. Wiece teš mowi pišmo swie
te: Š.

też: Ji dla onych Żybow plynęła oliwa z narywárdſzey Rá-Deutt 32.
 ly, Skąd ſie tam wzięła oliwa, nietylko w ſkale, ale w nary-
 wárdſzey ſkale? trudno wiedzieć: ale wſytko u Pána Bo-
 ga táčno.

W Piątym Rozdziale, czytales Hiſtorya o tym Obrá-
 zie, ktory w chroście był naleſzony, záraz ſie teſz tam dołozy
 Izobdanie, ſiad ſie wſial. To podobno w podſiawieniu u cie-
 bie, że ſie z mieyſcá na mieyſce przenoſił: ale ja ciebie Báz-
 eholku miſy odyſlam do Hiſtoryey Lauretáñſkiego Obrázu
 ktory w przod z Nazáretu przenieſiony ſpráwa parwie An-
 yelſka, a zá wola Boſka, y poſtáwiony áſ w Dalmáciey,
 znoruzás z Dalmáciey, áſ do Wloch, y bliſko Miáſta ná-
 zwánego Rycynetum poſtáwiony w Gáiu jedney bialey gło-
 wy, ktora názwána byla Lauretá, y od tad ſie ten Obráz zo-
 wie Lauretáñſki. Jeſteſe y trzeci raz był przenieſiony na inſze
 mieyſce, áſ zá cwarzym rázem tu teſt ná tym mieyſcu, kedy
 teraz Kościół bogáty okolo niego zbudowano.

W Szóſtym Rozdziale, czytales Hiſtorya o cudownym
 Obrázie przenaſwietſzey Pánni, ktorego mieyſce Wol po-
 kázal. Nie newiná to, iż Pan Bog pokázule bydletom nie-
 mym y bezrozumnym, czego ábo nie chce pokázáć, ábo nie
 záraz ludſiom. Táſna y głoſna tym, ktoryz czytáto. Jeſt Hi-
 ſtorya w piámié ſwíerym o oney oſlicy Balaámowey, kedy
 Balát Krol Moábitow, chcąc bronit przeſcía, przyſiemie
 ſwoie ludowi Izráelſkiemu, gdy z Egipteſkiej ſiemle ſli do
 páleſtyny, zebrał woýſko, że wleſe mneſſwo by to Izráel-
 ſkiego ludu, w przod poſtal do Balaáma Wieczká, aby on
 lud Izráelſki przyklnal, ſpodſiemáiac ſie, iż zá tego przykle-
 ctwem ſnádmieyſich pozýie. Uczył Balaám ná zadanie
 Broléwſtie, á ná wſilna próbe wſytkiego ludu Moábitow
 S 2 go, wſiadł

Histor: o Obrzędzie Naś: P. Maryey.

gdź wsiadł na oslicę, y iachal do Balaam. Sluchayże co o
tym pismo święte mówi: Klade własne słowa z Biblięy s.
Wstał Balaam rano, y osiodlawszy oslicę swą iechal: y roz
zgniewał się Pan Bog: y stął Anioł Pański na drodze
przećiw Balaamowi, który siedział na oslicy, y dwu slug
miał z sobą: wyrzawszy oslicę Anioła stojącego na drodze
zdobytym mieczem, odwrócił się z drogi, y szła na pole. Kto
ra gdy bit Balaam y chciał na ścieżkę nawieść. Stął An
yol wciśni dwu płotów, któremi rośnice ogrodzone były,
ktorego widząc oslicę, przytarła do ściany, y stęła noge sie
dzącego. A on ją powtórę bit, a przećie iedną Anioł prze
szedłszy na miejsce ciasne, gdzie ani w prawo, ani w lewo w
stąpić nie mogła, zastąpił tej drogi: y gdy widziała oslicę
Anioła stojącego, wpadła pod nogami siedzącego, który ro
zgniewałszy się bázno, kijem boki tej oblił: y stworzył Pan
wsta oslicę, y przerzekł: Cożem ci wżyniła, przez mie bi
leś o to już trzykroć. Odpowiedział Balaam: Jes zasłu
żyła, y szedł aż ze mnie: o bym miał miecz, żebym cię zabił.
Rzekła oslicę: A za nie bydle twote iestem, na ktorymś za
wsze zwykł siedzieć aż podsiądziesz bzień: powiedz com ci
kiedy takowego wżyniła? A on rzekł: Tędy. Tęychmiasz
otworzył Pan oczę Balaamowi: y wyrzał Anioł stojące
go na drodze z gołym mieczem. A pokłonił się twarzą do
ziemi. Dotąd słowa pisma świętego. Gdzieś czytał, iż o
slicę pierwey obaczyła tego Anioła, niżeli Balaam: byli
przy nim dwó studzy, a niegodni byli widzieć tego co oslicę
widziała. I teyże okazyey przyjdzie przypominieć Historya
do nowa, co się tu w Polsce w nas stało Roku 1399. Choć
ciayby też żadnego o tym pisania nie było, tedy sam Bóg ciol
spłanił, ktosli temu zbudowany na przedmieściu Poznani
skim?

skim/ Kościem Brodą Władysława Jagiellonk to mogły
 wyswiadczyć. Jest o tym pisana y do druku podana Histo-
 rya/ przez przewielebnego X. Thomasa Credera/ który byl
 Banonikiem y Biskupem Warmińskim/ ia tylko to trocko
 namienie/ co słuzi z tey tām S. storzey do przedsięwzięcia na-
 sęgo. W Roku wzwyż pominionym/ niezbożni y zakāmia-
 lego serca Żydzi/ namowili niewiaste Chreścianke/ że wkrad-
 szy trzy Hostye przenieświeckiego Sakramentu onym przed-
 ła/ nād którym napastrwoży sie wedle swotego prawiępo-
 gāńskie^o y okrutne^o animuszu/ potym za miasto wynieśli/ gosie
 nā ten czas iesze nic nie bylo/ tylko pastwiska dla bydła/ y to
 błociste/ cō tām oni zakopali: co sie zaś tēdnā nie tylko ied-
 nemu Młāstiu/ ale wszyckiey Boronie polskiey/ y przyległym
 krāiom obiāwilo w ten sposob. Po tym wżynkli/ niezbo-
 żnym Żydowskim/ goy pāsnychā wypędził bydło nā to tām
 miejscu/ iż Niedziela była/ zostāwioży młodziemāstā w
 kilku lat bedacego przy bydłē/ sam siedl do Kosciola/ ā w
 tēy chlopęyt obaczy one trzy hostye nā powietrzu w piekney
 iāsności/ obaczy y to/ że wszytko bydło nād zwoyżay swoy
 pokleknie/ przesrāszy sie/ obbieży y bydła sntāiac oycā/ y
 znālāszy/ co sie dzialo/ wszytko mu powie: lekce to on sobie
 wāżył/ rozumietac iż chlopie bylo zāsnelo/ y cōś mu sie mā-
 rzyło. Szedł iednā do bydła/ iāko powinność tego była/ āż
 y on sam obaczy trzy hostye w piekney y wbsięczney iāsności
 nā powietrzu/ ā bydło znou wszytko pokleknelo: dal znāc
 o tym do Burmistrzā y Kādy/ cō czas do Biskupa: ktorzy
 rzecē dobrze wwāżywşy/ y drugich sie nārādziwşy/ z Ducho-
 więstwem posli nā to tām miejscu/ y nālęzli tāmże trzy ho-
 stye/ ktore podobzięń chowāła sie w tym Koscielu: o czym
 chycepli serśa wiādomość wziāc/ czytāy pominionego Au-
 thora:

Historya o Obrzędzie Naświet: Panny

chorą: iam to przypomniał, abys obaczył, iż y przez bydletę
Pan Bog oświwne rzeczy ludziom pokazuje. A do tego wsta-
łeś Chryścianin. k temu Bachel, który wierzył y wyzna-
wał, iż gdy się P. Chrystus zbawić twoy narodził, pier-
wszy byli pastuszkowie, którzy przyszli włożyć go: potym
Brolowie, a przed temi wszystkimi, pierwszy byli Wol y O-
ciel. Będym snadnie możesz sie dać ná to nápowić, abys y
temu wierzył, coś tam w tej Historyy czytał.

W Siódmym y ostatnim Rozdziale czytalem Historya/
gdzie Przenaswieśca Panna rozkazuje Pastusze od owiec, a
by szedł do Biskupa Segobińskiego, y mowil od niego, że by
ná tym miejscu szukał Obrządu w ziemi. A iesliby cie to
obrażało, że Przenaswieśca Panna, mogac przez ina osoba
zacna, lubo Duchowna, lubo Swietcka to oznaczyć, czyni
to przez pastucha. Tu przypomni sobie, co czytaś o Moyses-
su, kiedy go Pan Bog wysyłał do Pharaóna. Jakaś kon-
dycya tego ná ten czas była? Było pastuszeko Pisma mó-
wi: A Moyses past było Jetrá swieteká swego Káplána
Nádyánińskiego: A gdy zágnal bydo w głąbokosc pustynie
przyszedł do gory Bozey Srebr, y wżazal mu sie Pan w pło-
mieniu ognistym: co słowa Pisma swietego: gdzie tam sero-
to piseńko mu rozkazał, aby szedł do Krolá Egipskiego,
y mowil imieniem Bostim, aby koniecznie wypuścił lud I-
zraelski: ale że to wiadoma Historya wszystkim, ná coż ja tu
mam wypisować. Moyses y to sobie przypomnieć, co zá kon-
dycyey byli Apostolowie, którym rozkazono, aby nie byli
pospolitemu słowiekowi, ale y Krolom, y Biskupom, Star-
rostrom, Káplanom opowiadali to, co im slecono. A doda-
iac im serca y śmiałości, mowil do nich samże Pan Chrystus:
Gdy stawacé będziecie przed Starostami y Krolmi, nie mysl-
cie przed

że przed tym co będziecie mówić mieli, ale co wam będziecie da-
no oney godziny, to mówcie. To tedy co się tu pisało, kwoli-
temu się wysunilo, aby ty czytając o tych Obrazach, y cudow-
nymu ich należeniu, byłeś skłonniejszy do wizerzenia tea-
mu, co się będzie pisało o tym Obrazie cudownym

Gidel/kim: O którym już teraz zaczą-
pisac.

W T O R A C Z Ę Ś C .

Przemowá do tego, który bę-
dzie czytał.

WTey Wtorey części już mam pisać o cudownym Obra-
zie Gidel/kim Przenaswiewtney Panny, iakom ci na
początku przyobiecał; wprzód iednak zdáło mi się za rzecz
służną iaká słow napisać o tym, iż Obrazy Przenaswiewtney
Panny są, y były malowane, abo też rzeźbane: także y Ko-
ścióły ku czci y ku chwale Boga wszechmogącego, twdzię y
Przenaswiewtney Panny Młocki Syná tego, a Zbawiciela
naszego budowane, od czasów bázno dawnych. Czytałem
niektorych Autorów poważnych, którzy piszą, iż teżże dale-
ko przed Narodzeniem przenaswiewtney Panny, budowane
były Kościóły, y Ołtarze wystawiane tej Przenaswiewtney
Dziewicy: między innymi piše Cassian^o in Cathalogo glo Bar: 12. Co-
rix mudi: także y Nauarrus, iż oni starzy Sapien:owie, w bōsid: 20. De
Kaplani w Páństwie Francuskim, którzy zwano Diuidæ: Oratio: &
O czym też piše Cesar 1. 2. de bello Gallico. iż młodzi whoris Can.
Młodzi kłóre zowia Caruntum, y ich raba y nauka wshyckalib. 1. num.

Histor: o Obrázie naświęt. P. Márycy

ona Rzeczpospolita / ábo Królestwo rządzone bylo. W tymo
że Miescie / iáko ná on czas zwycaj mieli / gliboko w ziemi
Klep / bogáto y Kóstem wielkim wybudowác kazáli / z tym
Lib: de Mi-napiseant Virgini paritura, to jest Pánnie ktora Pánien / twó
rab. Natiu: nie nárušywszy porodzi Syná. Dokláda Nicolaus Nauclii.
Chri: ca. II. us, iž byl y Obraz wyryty Naświętšey Pánnny z dzieciátkiem
Agor: 17, w tymše Kościele. A temu sie dziwowác nie bedzieš / gdy
sobie pomysliš / to co czytaš w Káiegách Dzieiow Aposto
skich / gdzie piše Lukáš swiety o Páwle swiety m / iž gdy
byl w Athenách / przechodzac sie po Kościele ich / ná on czas
iešze Pogańskim / między infemi Oltarzami / ktore rožnym
Božtom swoim wystáwiali / obaczył tež ieden Oltarz / ná
ktorym ten tytul byl nápisány: Ignoro Deo, to jest: Niezná
iomemu Bogu. A kiedy go wprowadzono do Areopagu (táť
miejsce zwano / gdzie zásiadali Senatorowie onego Króles
twá Greckiego ludzie y ženi) mowa swoje začyna od tych
słow: Chodzac y pátzac ná Bálwany wáše / nálezlem tež
y Oltarz / ná ktorym bylo nápisano: Nieznáiomemu Bogu.
Co tedy nie znáac chwalić / to ja wam teraz opowiadám / z
ytáť dáleyr zeš swoje do nich prowadzi. Tožby byl Apo
stol powieđzial Druidom / ábo ktoryžt olwiekt infy Chrešćia
nin mogly by im byl powieđzieć. Co wy niewieđzac chwa
licie / to ja wam opowiadám. Wiec y Cesarz Rzymški Au
gustus / zá ktorego pánowánia národzić sie ráczył pan Chry
stus / widziáł ná powietrzu w Sonežnych promieniách Pána
ne z dzieciátkiem / y tym widzeniem wzruszony / kazal Olt
arz postáwić ná sámy m Capitolium / z tákim nápisem:
Ara primogeniti Dei, á pocym pobožni Chrešćianie zbu
dowali Kościol ná tymše miejscu / ku čći Naświętšey
Pánnny / y dáli mu tytul Ara czeli. W šym šerzey čyta y Ro
žnec

Nie bziele Baronuſſa. Było tego wiecey/ ale mnie bliſze
 wſyctko w tak mała Koſciółce nie zeydzie ſie: to com przy-
 pominiał/ t woli temu czynię/ abyś na oko widział/ w iaktim
 Pan Bog chciał mieć poſhanowaniu Mátke Syná ſwego á
 Zbáwiciela náſzego. Z tey okázyey nie godzi ſie przepominieć
 Domegku Przenayewieſſey Pánny/ w którym ſie rodziła/
 (teraz ſie zowie Lauretański) y w którym wychowana była/
 y w tymże Domku Zbáwiciela náſzego/ zá zwiáſtowanie
 Anielskim/ á zá ſprawa Duchá ſwiętego/ pánięſtwa nie
 trácac poželá/ á potym go tamże w tym Domku wychowa-
 lá. Apo W niebowſtápieniu páńſkim/ teſeże zá czáſow A-
 poſtołſkich/ ten dom ná Koſciól był obrocony/ y tam Chre-
 ſciáńſkim ſpoſobem ofiará ciála y kwié Pána Zbáwiciela
 náſzego/ pod ofoba chleba y wina oddawána byla. W
 tymże domu/ teſeże zá Apoſtoloro/ teſ Obrázy byly/ ktore y
 po dziſdzięſa. Jeden P. Chryſtuſa wkrzyſowanego: drugi
 Przenayewieſſey Pánny. O czym Herzey czytay Horatium
 Turſelinum. Zaden teby Chreſciánin pobożny nie watpi e
 Taurer. ca: 3
 tym/ y watpic nie moſe/ iż záraz z pocátku/ gdy ſie záczela
 rozſtawiać wiára Chreſciáńſka/ wierni Chryſtuſowi Pánu
 Bogu w Troycy tebynemu/ Koſcioly tak iáko ná on czáſ
 przemogli/ budowali/ w ktorých częſć y chwale iego Mátke
 ſtatoru Boſtiemu ſlujaca oddawali/ tudzieſ teſ y Przenaya
 ſwieſſey Pánnie/ iáko Mátce Boga ſwego/ częſciey ſlujac
 ca czynili: Zágym poſtlo/ iż im wiecey krzewila ſie w ſer-
 cách ludzkich wiára Chryſtuſa náſzego/ tym teſ wiecey Ko-
 ſcioloro przybywało. piſka Hiſtorycy dawni/ między inſſemi
 Andreas Fulius lib. de Antiquitatib. v. 16. Było w ſámym
 Rzymie Koſcioloro do trzech tyſiecy/ á między tymi pod
 tytułem Przenayewieſſey Pánny/ leżono ich do czterech ſet.
 G Wdzięnie

Historia o Obżęciu na świat: Panny Mir.

2. Part 17.

W dziełach to Pan Bog obdanych pobożnych swoich wole-
nych przyjmował: na co siądno przyzwolił, gdy sobie przy-
pomnił to co czytał. Kiedy już budynku Słomnon Kościo-
ła swego dokończył, y oddawał go Panu Bogu przy wiel-
kiej śnady nieprzeliczoney gromadzie ludzi. Słyszał ten
głos od Pana Boga: Czy moje będą otworzone, y uszy
moje gotowe ku modlitwie tego który się będzie na tym miej-
scu modlił. Ale kiedy czytał, że Pan Bog przyobiecwał wy-
słuchać tych, którzy się modlili na onym miejscu: nie roz-
umiey aby też innych miejsc być nie miało, gdzie się on lud ży-
howi modlił, y wysłuchany bywał. Było tego wiele, bo
po wszystkich innych Miastach, krom Jeruzalem, po Miastec-
zkach mieli swoje Synagogi, albo Bożnice, w których swo-
je codzienne modlitwy ranne y wieczorne odprawowali: y
wysłuchiwał ich Pan Bog. Orodził się samo Jeruzalem,
albo Kościół tego, miał ten przywilej, iż całe p. Bog przed-
wysłuchał, y niegodziło się też nigdzie indziej ofiar p. Bogu
oddawać, tylko w Jeruzalem. Teraz zaś za czasem prawda
łaska, przez Pana Zbawiciela naszego nam danego mamy roz-
umieć, iż obiecał samże Pan Bog przez Proroka Malachiasza
gdzie czynić p. Bog rośnięcie prawda Morzehowej od pra-
wda Chrystusowej, mowi: Od wschodu słońca aż do zachodu
wielkie jest imię moje między narody, a na każdym miejscu
pozwolacają y ofiarują imieniu mojemu ofiary, bo wiel-
kie jest imię moje między narody, mowi Pan zastępom. To-
imże słyszysz, iż nie tylko Pan Bog z na ni ciał święto, jako przed-
tym w Sedyim Zakonie, coby tylko na jednym miejscu ofia-
ry oddawać, jako tam było: y po odsiedzeniu Żydowski narod-
ładnych ofiar nie czyni, y czynić nie może, poci się im Jeru-
zalem nie przywołać nam zaś Pan Bog zgodziny się stawił
kiedy

Malachi: 1.

Gidelſkiey.

51

Kiedy chce iakos z Proroka slyſzal, aby na každy miewſcu
 temu eſiary oddawano, z tym tez y na každy miewſcu ze-
 brzacych ratunku od niego chce wyluchac. A wſakze ſe-
 drobliwie iſſi odnoſa ludſie na jednym miewſcu niſzeli na
 drugim: poniewaz gdy Pan Bog karal powierzem moro-
 wym a ba: zo ſiogim lud Izraelſki za czasow Dawida ſwie-
 tego Brola Izraelſtego, a podobno y za grzech tego; roiny d. 1. Reg. 24.
 ſpofobow ſukal Krol, aby Pana Boga wblagac mogl: iuz
 y na to byl gotow, aby on ſam zginal ktory zgrzeſyl, a lud
 w bogi zeby wolnym zoſtal. A mowi do Pana: Ten gniew
 y ta zapalczywoſc twoja, niechay ſie na mie obroci: a teſli
 to malo, wſytek dom moy, a w bodziy poddani niechay tego
 nie cierpia. Wblagany Pan Bog potorna modlitwa tego,
 mowi do Proroka: Idſze do niego, a mow mu: Uchay
 mi na tym miewſcu eſiary, a nie gdsie indziej: to teſt, iako
 tam Piſmo ſwiete mowi: Tra boiew ſtu Arcuna Zubzey
 ſyła. A ſkoro na tym miewſcu Panu Bogu eſiary oddal,
 mowi Hiſtorya Piſma ſwietego: Zlitowal ſie p. Bog nad
 ſiemia, y zahamowana teſt plaga od Izraela. Toz ſie tez
 moze rozumiec y o cziasach noſych za Chrzeſciansſtwa, iſ na
 každy miewſcu Pan Bog wyluchywa, ale teſt iako Pan
 ktorego teſt ſiemia, ebiera ſobie, bo mu to wolno, niektore
 miewſca, na ktorych wyluchywani pradzey bywala ludſie
 ratunku od Pana Boga zebzacy, niſzeli gdsie indziej. Jakoz
 to widſtemy, y ſamym doerwiadzeniem tego dochodſiemy,
 ze tak teſt, y nadywie ſie to po wſytkich Broleſtrach, po
 wſytkich Paſtrwach Chrzeſciansſkich, iſ Pan Bog ebiera
 ſobie miewſca perone, y one w ſlawia tym, iſ hoynie wſyca
 teſt ſwoicy potrzebucym. W czym y Brol ſwo Polſtwa
 nie teſt y poſledzone, y ow ſem teſt nie przych eſſi, tedy row-

Histor: o Obrazie Nasw: P. Maryey.

nańskim Państwow. Dawna jest wstawione gęstemi cudami, ktore sie tu dzieła. Hoynemi a obfitemi łaskami / ktoreych tam Pan Bog żebrzącym wyciąć raczy przez przychyne Przenasławieckey Panny; miejsce ktore sie zowie Jasna Góra, albo iako pospolicie mowis Czeszochowa. Jest Obraz Przenasławieckey Panny w Sokalu do ktorego Obywatele tameczni wielkie nabozeństwo mają, y znaczne dobrodzieystwo rąmje odnośa. Jest y w Leszysku w przemyskim Powiecie. Jest y w Sierpcu w Żakroczymskim Powiecie. Jest y w Wielkiej Polsce tymi częsy wstawiony Obraz w Miasteczku Borku nazwanym: sa gdzie indziej, ktorych je nie pisze musis wyrozumiec: bo sie ia do tego Obrazu pokwapiam: [o ktorym na poczarku tey Książki napisac obiecalem.

Żuż o tym w pierwszym Rozdziale czytać będzieś.

PIERWSZY ROZDZIAŁ

W którym się wypisuje, iako dawno, iakim sposobem, y od kogo ten Obraz Gidelcki był należiany.

Napisalem w pierwszej części Rozdziale swoim Historiay znalezienia Obrazu Przenasławieckey Panny w ktem przez słowicką podley Kondycyey; ktoremu miejsce onego Obrazu pokazał Wól bydle nierozumne pokłanianiem swoim. Także y w Siodasym położeniu czytales, iż przez słowicką lichy Kondycyey miejsce znalezienia Obrazu teyże Przenasławieckey Panny pokazane jest Biskupowi Segobiniem. Tu o tym Obrazie Gidelckim coś podobnego czytać bę-

eść będsz. Jest w Powiecie Sieradzkim Wleś nazwana
 Gidle w osmi milach od Piotrkowa, we czterech od Jasney
 Gory, albo Czeszochowey, a w osmiastu milach od Bratko-
 wa, w ktorey Wsi znalezione jest Obraz Panny Przechy-
 szey, takim sposobem. W Roku 1515. pod ten czas wla-
 sine/ gdy Luther niezboiny zaczynał Kacerstwo swoje, ktore
 niemáło Bogu czi/ także Przenaswietzey Pannie wymo-
 wáło/ y wymuie/ kiedy/ y kedy moje/ ná pohánbienie tego/
 y tych/ ktorzy obladzeni zá tego zdrábliwá náuka iba/ niles-
 ziony jest ten Obraz przez Amietka Wsi pomienioney. Pá-
 nem ná on czas byl tey máietności Pan Adam Gidzielski
 zerbú Kosa. Wyiáchal tedy Amietek tego Páná ná rela-
 z plugiem/ aby ia spráwował, ktoremu imie bylo Jan/ a
 przez wislo Czezek: y gdy inż część roli spráwól, dáley idac
 z plugiem, stánely mu Woly/ y dáley postapic niechca/ dsi-
 wnie sie/ co sie dšiete/ bo tego przedrym ni gdy nie cšyniely/
 wiec teš y nie dawno byl wyiechal, sprácowác sie tak báz-
 nie mogly, aby wstać miály: y sam tedy ich chcac aby dáley
 šly začinał/ y temu ktory byl do pomocy začinać kaze; prze-
 cie Woly dáley postapic niechca/ y nie postepuía: a gdy tym
 báziey y pilniey tego bicia przyešyniał/ y przyešyniác kazał/
 Pán Bog táko z drugim Balaámem postepnie sobie: bo w
 tym biciu przyleknely Woly ná ziemie. Tu inż chłopek po-
 mieniony zdumieie sie/ y przyleknite/ co dáley cšynic/ ráby
 sobie dáć nie wnie: id sie lednáť przed Woly/ ktore táko kle-
 knely/ ták sie pódnieš niech čiály: y oba cšy przed nimi Obra-
 zeł nie wielki báz- Przenaswietzey Panny z kámienia Gla-
 zowego/ wyrobiony tákžé w kámieniu Glazowym, tákoby
 ná kštalc kielichá wyrobionym byl: á okolo tego kámienia y
 Obrázu/ iášność báz- y przyiemna: y co oba cšy wyšy/

Hist: o Obrzędzie nasświet: P. Mdryey

Sam też iśnośc iśa to poniekał przestraszony potleżenie/ y pda
ciorki z nabożniſtwem mowi/ tak iśko mogł y wniał/ abo
rścey iśko Pan Bog do ſercá iego podał/ zwlaſzczá w tá
tim rście: i d potym ſie ośmieliwſzy/ przyſtapi bliżey y on O
brazek wźmie: z áraz też y roboty poniechawſzy/ y Wolki
z roboty ſprowadziwſzy: poſedł do domu z onym Obráſkiem
y powieſtiawſzy ſenie ſwoiey/ iśko ſia co oſtáło/ oddał iey
Obrázek do ſchowánia/ ktora w proſtácie ſwoiey/ y wina
wſzy w chuſtke chodoga biala/ do ſkrzynie miedzy inſze ſáry
wlożyła. A iś Gospodárſkie zabáwki eźlowieki á rozrywáio/
wlożywſzy do ſkrzynie ten Obrázek/ z ápomniáń o nim z
Gospodarz też mniſey o co dbał: y ták ten Obrázek przez til
ká eźſow leżał w z ápomnieniu. Lepieyby byl ten chlopek
w eźnił/ kiedyby z áraz znalazſzy ten drogi ſarb/ bał o tym
znáć Kapłanom/ ktorych tam ná ten eźſ trzech przy Ko
ſcieie ſárſkim wieſtáli/ żeby oni to ſámi b yli z poeźciwoſcia
przyſtoyna wſieli/ y do Koſciola/ táko przynależało zanieſli z
tego ſie on nie domyſlił/ abo też podobno Pan Bog ták
ſporzadził/ chcąc z áraz ten Obrázek cudem w eźcić/ iśko z
ſia ták oſtáło. o ezym w tym Rozdziale Wtórym
ezytáć bedſieſ.

ROZDZIAŁ WTORY.

*Iśko ten Obráz ieſcze w domu pomienionego chlo
pká w ſlawil P. Bog cudem znácznym.*

*Czytáeſ w Pierwſzym Rozdziale/ iś ten Obrázek przez
eżiká eźſow byl w domu tego chlopeka tákoby w z ápo
mieniu: dolożyłem ta tego/ iś podobno ſam Pan Bog
táſ ſpo*

Gidel'skiej

55

tak sporzadzil, choc ten Obrazek cudem wziac y wstawic.
 Sluchajcie co sie stalo: Kiedy ten Obrazek byl w domu
 Zmiotka ktory go znalazl, zachorowal Gospodarz na oczu
 y prawie od cieśkiego bolu stracil; zachorowala potym pre-
 pko y Gospodyni; y takze wzrok stracila; zachorowaly dzie-
 ci; aż też y czeladź; co o sasiadow bylo w wielkim podziwie-
 niu; ze to wszyscy oraz w jednym domu tak niebezpieżno na-
 oczy chorowal; a w innych domach zdrowi. Z pozalowania
 nad nimi; ciż sasiadzi nacieli jedne stareżna bialaglowca; aby
 im sluzyla. Trafil sie tedy; iz ta bialaglowca weszla do ko-
 mory; gdzie ten Obrazek byl schowany w szczyt; ktoraz pe-
 wney potrzeby otworzywszy; obaczy Obrazek; obaczy
 też yiasnosc przy nim niezwyżajna: kto; y chocia przed tym
 miedzy chustami byl; tedy na ten czas odnownie na wierze-
 chu znalazla go ta bialaglowca: Przesrażona ta iasnos-
 cia y swiatloscia ktora przy nim widziala; zaraz wysytkiego
 tego po co byla weszla do komory poniechawszy; wnidzie do-
 szby; y pyta Gospodyniey y Gospodarza; iekli wie o tym Ob-
 braska tak dziwnym; a oni inż o tym byli takoby zapomnieli.
 Dopiero sobie Gospodarz y Gospodyni wspomniawszy; po-
 wiedzieli tey tak sie co dzialo; y tak go znalazl on szlowiel.
 Ganiła im to ona niewiastka stara; ze oni tego nie oddali do
 Bożciola; co wiedziec (mowila do nich) iekli was nie dla te-
 go Pan Bog pokaral. Wziela to sobie w glowe Gospody-
 ni; y prosila oney bialejglowy; aby ja zaprowadzila do Dw-
 ru do Pániey; aby sie tey tak medrzej dolożyla y poradzila:
 latko poradzila; y dobrze. Byli to Páni pobożni; z Domu
 pánow Czcińskich Wojewodzanka Kacosta; Matkonia
 Pána Adama Gidziel'skiego; ta tey roskazala; aby nieodwlo-
 żnie zaraz prosto ze Dworu posla do X. plebana; y to wszy-
 Ktoie

Hist: o Obrzędzie nasz: P. Mat.

Bo temu opowiedział: Co on z chęcią wezwiał, sy zachęca-
bie y domowym wszytkim swoim tym przedsego od nawie-
szenta, abo ráczey pokarania Bostiego uwolnienia. Przy-
szła tedy do X. Plebana, ktory náten czas byl X. Piotr Wo-
dka, y szęzje tak iako iey páni rádžilá, wszyka rzecz wy-
wiedziá: z áczym X. Pleban Káplánow swoich zwolá-
wszy, pániá swego też o tym obwiesćiwšy: wiec też y dru-
gich Kmióckow tey támi Wázi zwoláwszy, wszyscy posłi gro-
mádnó, y on Obrázek z domu iuż często miánowane Kmió-
cká wšiel; y przystoyna abo ráczey z powinna weščiwóšcia,
do Košćiólá Fárneho (bo też inšego ná on czas nie bylo) zá-
prowádsili, y támi w Košćiele bšielki páni Bogu oddáwszy,
zostáwili. A záraz też iako on Obrázek z domu wyniesiono,
á ti ktoryz winniešemi sie być zdáli, iako Gospodarz y Gos-
podyni, wyználi wine swoje, oráz, co bšiwna, wszyscy o
zbdrowieli, y do pterwszego zbdrowia przysli. Z čzego páni
Bogniech będsie pochwalon ná wieki, ktory y tych časow
Ecclesi:36. iuż práwte óšárnich, odnáwá dáwne cudá swoje, čzego Nę-
drzec prágnal, gdy mowi: Ponow ználi, odmieni cudá,
aby čie poználi narodowie, iako my poználi: y my
tego hęčymy nášym Adwersarzom wiár y
Kátholickiey.

ROZDZIAŁ TRZECI.

*W którym się pokázuie, czemu Košćiół inšy ięst
budováný kwoli temu Obráskowi, krom Ko-
šćiólá Fárneho, do ktorego iuż byl zá-
niesiony.*

Tak rozumiem/ żeś nie zapomnial/ y tak przedko zapom-
 nieć nie mogli tego/ coś czytał w Rozdziale Piątym
 pierwszey części/ czego ja powtarzać niechce/ y nie bede/ tyl-
 ko to powiem; iż coś wielce podobnego tu czytać będziesz.
 Tą tedy jest przyczyna/ że inszy Kościół krom Śárnego kwo-
 li temu Obrazowi jest zbudowany. pisałem w Rozdziale
 Wtórym tey części/ iż ten Obraz do Kościoła Śárst iego za-
 niesiono było/ gdzie był przez kilka czasow/ y ną miejscu
 przystoynym/ bo w Cymborium/ iako też jest trąbyeta da-
 wna. Jednak znowu tymże sposobem/ iakoś przedtym czy-
 tał ną miejscu wzwyż pomienionym/ tam gdzie y pierwey/
 ną teyże roli pokazał sie chłopkowi w teyże światłości/ tylko
 różność/ iż przedtym iednemu tylko/ a tu wielom z różnym
 wszyscy obywátele do tego sie ruszyli/ aby przynamnię tak/
 iako nápredee być mogło/ Słup ábo Krzyż wystáwili ną
 tymże miejscu/ tam Bápłani on Obraz włożyli. Co gdy sie
 między y poblisze sasiády rozgłosiło/ záraz P. Bog wzbudził
 nabożenstwo w sercach ludzkich/ y wiele ludzi á niemálymi
 tłumámi tam sie schodziło czasow perwnych ną nabożenstwo
 Aż zá czasem dziedziec te^o tam miejsca pomieniony P. Adam
 Gidziel'ski/ do czego sie też przyłożyłá Málkonká iego/ o kto-
 reyeż wzwyż czytał/ zbudował Bápliczkę niewielką/ ktora
 ludzi tak gromádnó tam sie ćisniacych/ ogárnać żadnym spo-
 sobem nie mogła. potym P. Marcin Gidziel'ski Syn P. A-
 dáma Gidziel'skiego/ zbudował przestrzenny y wielkiy Ko-
 ściół/ z latiey okazyey/ będziesz mięy czytał/ gdy sie Ludzi
 ktore sie tam działy dawniejszych czasow/ wlicząc beda.
 A w dalsze czasy idac/ gdy sie tá máierność w insze ręce do-
 stáda/ nabożenstwo iednak/ nie tylko żeby wstáć miało/ ale
 tym wiecey sie rozmnażáło/ znaleźli sie tácy pobożni ludzie/

Histor: o Obrázie našviet: Pánný Mári.

Iáko Jého Mošć Pan Stánislaw Scobieckiz Kłomie, Pó-
stoli Woiewodztwa Sierábskiego, z Jého Mošćia Pánia
Anna Dambrowska Bástellanka Wieluńská, Košćiol inš
nie drzewem, ale murem y kámeniem zbudowali, y Roku
Pánstiego 1617. we Czwartek przed Narodzeniem Prze-
na yšwieršey Pánný Máryey, z perona fundácyá, Bráćiey
Zákonu Dominiká šwiatého tenže Košćiol, y z Obrázem cu-
dowynym Przešyššey Pánný oddáli; á iž im dáley tym šie
wieceše gromády ludu si do tego tám miesćá, nie tylko z przy-
leglych miesć poblížšych, ale tež y obleglyšych Korony
Polskiej: á co wiecešá, že y z obcych kráíow, iáko z Morá-
wy, z Czech, z Kárwácyey tám šie zwyšli gárnać, y inš temu
rám náboženštwu przywyšli y przyušyli šie. Dla tego Brá-
ćia Zákonu Dominiká šwiatého, y ešac rozmnoženia chwały
Božey, y slawy Przenašyššey Rodzićielki Bogá y Šbá-
wiciela nášego, w Roku Pánstím 1631. zá pozwoleniem O-
šwleconego y Przewielebnego Xiážećia y Prymáša Regni,
Jého Mošći X. Arcybiskupa Šniežniéškiego teráznieššeg-
o, Jého Mošći X. Janá Wešylá, w ktorego Dyocezey
teš ten Košćiol, fundámenta záložyli ná Košćiol nowy do-
šyc přešštrony y špániály, y inš zá láška Božá znáćžnie šie-
mury y podniošly ku gorze: zá co ná ten čas Pánu Bogu dzie-
luymy tego prošac, á by zá przyššyna Przešyššey Pánný šer-
cá ľudžkie wzbádzil do práctowánia ku dáššemu pro-
gresowi tego tám budynku, ku cžći, ku chwale
tego šwiatety.

P R Z Y D A T E K

Do tego co šie inš nápišálo w tey Wtorey
cžšći.

Pontes

Ponieważ prawa Kościelne tego Chca aby żaden Kościół, pogotowiu y Klastornie był ludowany, tylko za dozwoleniem Jego Mości X. Biskupa Dyocesyey tamtey, posługował się w tym Zakon Dominikański, y otrzymał dozwolenie Gwiewiczonego Książcia Jego Mości X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który był na ten czas Jego Mości X. Woyciech Baranowski; potwierdził tego także Gwiewiczone Książce Arcybiskup Gnieźnieński Successor wywyżsżonego Jego Mości X. Wawrzyniec Gembicki. Dás założenia fundamentow na nowy Kościół pozwolił terażniejszy Gwiewiczone Książce Jego Mości X. Jan Wężyk Arcybiskup Gnieźnieński. Aż pierwsze obięcie Kościoła tamtego od Bractey Zakonu Dominikańskiego, było za szczęśliwego życia Jego Mości X. Baranowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, tak iżto pilny Pasterz zesłał, był dwuzacnych Pralatorow, to jest Jego Mości X. Skierniewice Kanonika y Officiala Łowickiego, y Jego Mości X. Woyciecha Kłotna na ón czas Plebana Piotrowskiego, a teraz Kanonika Gnieźnieńskiego, y Kąznodziele tamże Tunskiego, którzy chcac dowodnie wiebszeć o tych sprawach endownych, które się tam przed tym dstały, między innymi wśela ludzi, ktorych pytali o tym, y ktorzy o tym co wiebsieli, pod przysięgą zeznawali: był też Woyt Gidelski nazwany Peypa, który na ten czas miał około dwięćdziesiąt lat, ten zeznał pod iuramentem abo przysięgą przed Ich Mościami Pralator wywyżsżenymi, iż to znaleźli, y że cudzi tego tak były, takó się napisał. Dás Jego Mości Pan Piotr Gidelski, bedac w Gidlach Roku 1616. głowiel w lednich potokly, miał w lat 78. abo wiecey, też wyznał, iż tak a nie inaczej było; o czym też Skrypta zosiawil w Klastorze Gidelskim y Bractey nade

Histor: o Obrázie Nařiv: P. Máryey.

čley nářey, á to zeznawal przy obecnořti Wielebnego K.
Blážeia Plebaná támežnego, y przy inřych Bápłánách.
Nile by teř tych dowodow nie bylo, ktorých dořyc teř, y iář
řnych, řáme cudá ktore táń pokázuje w porátowánii wera-
pioných ludř, wielkim řa dowodem, ře sobie p. Bog y Pře-
nařwleřka Páńná to táń mielřce obrálar: wřáť y řáńře
řbáwiciel nář Chryřtus tegoř dowodu zářywa, gdy do řy-
Ioan: 10, ř dow mowi: Choćaybyřcie mnie wierzyć niechćieli, wierźcie ř-
wěřynkom. Dla tegoř řie ja pokwapiam do tych cudow y
znářow, ktore táń Pan Bog pokázuwáć przedřym ráćřyl,
y do tych řářow pokáźniená ořwiádořenie, ře to táń mielř-
řce sobie przeniařwleřka Páńná Márya, Máćka Syná Bo-
řego obrálar. O ktorých Cudách, ábo ráćřey dobrodřey-
řtwách teraz inř čyťáć bedźieř.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

*W którym řie wrpifuią cudá, o wřkřeřeniu vř
mářlych przy tym Obrázie.*

WJele przyznawali oni řárzy Poganie Bogom řwoim,
ále řebyř nich byl ktory tářiey mocy, cob y mogli člo-
wleka wřkřeřeć od umářlych, tego řadnemu przyřnáć nie-
chćieli: y o wřem choćby teř podobno wřřey řie byli zgro-
máđřili, teđby w to řadnym řpořobem nie podrářili: y bylo
co y nich Axioma ábo Sentencia wařna. A privatione ad
habitũ nõ datur regressus. Kaz řtráćiwřy řyrod, iuřeř řie
nie powořci. To bylo przyřřyna onym Ařhenřyřkom, iř Pá-
wla á. řuřáć niechćieli: y o wřem go wřřimial, iáko čyťa-
my w Káięgách Dřieiw Apořtolskich, gdy w Areopagu w
Senatu Ařhenřkiego opowádal wiáře Chryřtusowe: poři o
čřyna

Gidelſkiey

czym inſzym mowil, iako mabrzy lubſie chętnie y cterpliwie
ſluchali: gdy wſtyſieli o zmarłych roſtaniu Pana Chryſtu-
ſa, y potym nas wſtyſeli, zaraz ſie z mięſce ſwoich poruſzy-
li, y poſli. O czym tak mowi Piſmo ſwiete: A wſtyſawſzy
o zmarłych roſtaniu, tedni ſie nãſmiewali, a drubzy rzekli.
Będziem cie drugi raz o tym ſluchãc: ale nie przyſlo do te-
go: My zaś Chreſciance wierzymy, iż mocen ieſt Pan Bog
nas wzbudzić ludſi zmarłych do żywota, y tak wyznawa-
my w Kredſie nãſzym: y aby Pan Bog pokazał, że to nie
ciudna u niego wſtrzeſić umarłego, tedy y lubſiom wſyżã-
teyſe mocy, y władzy, tylko dwie ſlowie wyrzekł Piotr s. nãd-
zmarłym trupem oney pobożney białey głowy, nã imie Tabi-
ty, a zaraz iãkoby ze ſnu iãkiego ocuciã ſie, y powſtãł. O
czym tak czytamy w tych księgach Dſielow: pokleknawſzy
Piotr nã kolãnã modlił ſie: a obrociroſy ſie do ciãłã, rzekł:
Tabito wſtãñ. A ona otworzyła ocy ſwoie, y wyzrawſzy
Piotrã wſiãłã: a podawſzy iey rãkã, podnioſt iãz, y wezwa-
wſzy ſwieterych Wdow, oddal iã żywa: Dotãd ſlowã piſmã
ſwietego powſtãłã od umarłych. Jeſeże y tego dokładam,
iż Pan Bog chce bytwnym ſie w ſwieterych ſwoich dokazać,
tedy y po śmierci w grobowo wlochãnych ſing ſwoich, za przy-
czynã ich, czyni to Pan Bog, że umarli powſtãli. Maſz w
Broynice twoiey polſkiey, że Scãniſław ſwietery wſtrzeſil trzech:
a iãko za żywota, tak y po śmierci tych ſwieterych meſow, za
ich modlitwa, wiele Pan Bog wſtrzeſil umarłych. A teſli
przyczynã ſwieterych z pãnem Bogiem iuſ krulwacych tak
wiele moſe, coſ rozumieſ, czy przyczynã Mãcierzyniſka wa-
ſnieyſza nie będzie: A widziemy teſ, iż nã tych mięſcãch,
3 3

Hist: o Obrúzie naświęt: P. Máryey

która ona sobie obiera. y przy Obrazach wielkie się cudá dzie-
ia: między ktorými wiekfe być nie może: iáko v nárelego wo-
skresić: mogłeś to widzieć w Częstohowey tu v nas w pol-
sce: że cudzoziemstich ná ten czas nie wspomnie: iáko bárzo
wiele y często tego táń bywało. o czym iest Białka napisá-
na. Ale y tego miejsca Sidzielstiego przy tym Obrazu nie
wposledził Pan Bog: á suadź to podobno pierwoży byl cud:
iákomia mogli sie do czwát: iż p. Bog v nárelego wskresić
o czym cáka iest wiadomość: zdawná oo ludzi wiary godnych
pobána. Blisko od tey Wsi Sidel płynie rzeká Wárta:
która táń zrad idzie przez Wielka Polste: y wpada w mo-
rze v Szczeciná. Násta Dorcowego Xiastwa Pomorskiego:
Támże pod Gidlami cárzeká Wárta y ná ta y ná dwa strona
wypuszcza z siebie strumienie rożne: ná ktorých sa stáwy y
mlyny: y tá pod sáná Wsía rożne strumyki: ná ktorými iest
dneý poláci Wsi domy sa postáwione. Tráfiło sie iż z domu
iednego Kmiorka: ktory táń blisko rzeki mieszkał: pod czas
zimná wšlyscy wyšli: tylko dzieći drobne w domu zostáwili:
z ktorých iedno sło ná rzeká: ábo strumień oney rzeki: y iáko
dzieći mátey rozumu máiace wešlo w on strumień: y táń
też utonelo. Gdy mátká przyšla do domu: widzi iż iednego
z tych mátych dzieći nie dostawa: biega szukać: z nálezić nie
może: nádeydsie potym gospodarz: zástánte żone báczo stráfo
wita: która ná rzeká: iż dziećie zgubiła. Wskazywšy ten ley
lament drugie poblisze sasiády: przybiegły: chcąc wiedzieć
co zá przyczyná tego lamentu: A gdy v tyškály przychynę-
wšlyscy sie ná to zgodzili: podobienstwo iż utonelo. Zázym
go szukali w rzece: y nálešli zálane y v náre: dopierož sálo-
sna mátká ná swoie niešťčasćie ná rzeká. Jedná z tych táń
białych głow pobożna y rozsádna: pómniac iż niedawniemi
czásy

czas pokazał p. Bog tey tam wiosce te laske / iż sie Obrzą-
 znał cudownie: Matka dzieciecia zmarłego / y drugich sa-
 siadek do tego prowadzila / y tak im radzila / aby w tym nie-
 bezpiecznym przypadku szly na to tam miejsce / gdzie ten Obrzą-
 jest / y poratowania z nieba / ponieważ ziemskiego niemają /
 przez przyczynę Przenaświatłej Panny szałali y zebrałi: y
 tak sie znowiwszy pospolu z iakosna matka poszly / y iako
 Wleśniacy z wyzszay maia w swoim nabożeństwie / po kilka-
 kroć ono miejsce obešli / mowiac pozbrozzenie Przenaświat-
 łej Panny / potym pokleknawszy dziecię martwe položyli
 prosiac Pána Boga / aby zá przyczynę Przenaświatłej Panny
 tych wysłuchać raczył / a dziecię ono do pierwszego żywota
 przywrócił: Wyssłuchał Pan Bog głos wtrapiionych / chcąc
 też wstawic Przenaświatłą Pannę Maryę Matkę Jezusa
 Chrystusa Syna swego a Bawiciela naszego / wczynił to / o co
 go prosił: zaraz dziecię żywac poszelo / y szlonkami ruszac
 a potym do pierwszego żywota tamże na onym miejscu przy-
 szlo / żywe / y zdrowe / y czerstwe do domu zaszlesiono. Ro-
 sumiem iż sie ci tam ludkowie / choć prostaczkowie / domy-
 ślili sie tego / aby zá tak wielkie dobrodzieystwo pánu Bogu
 podziękowali: ale y my o tym czyciac / chwalamy p. Boga
 naszego / ktory jest Pánem żywota y śmierci. To masz pier-
 wszy przy tym tam Obrząsie cud / ile do wskrzeszenia od umar-
 łych / y zey okazyey Syn Pána Abama Gidzielſkiego zbu-
 dowal zápligke drzewiana nie wielka.

Drugi cud pierwszemu podobny / ktory pomieniony
 Pan Gidzielſki przy świadłach przysiężnych zeznal to co sie
 pisac będzie pod Jurámentem / na co y strype w Błaskorze
 zostawil / iż onemu samemu to sie przydalo. Wniešozal ze
 Dworu Gidzielſkiego na on czas swego własnego w drogę /
 konie

Hist: o Obrázie našw: P. Mdr.

Konie miał młode y bystre w Koźczym zaprzężone. Skoro zaś wrotą wyiáchal, konie się wzbestwiły, ktorych woznicá zaś trzymać nie mogli/ wielkim padem biegły przez Wieś, y w onym biegu nádiáchawszy dziecię mále ná drodze porzuciły/ á potym y Koźczy przeiáchal/ w bódzy rodzicy/ nie trupá ále ráczej kóści y to pogruchoćane wzięli. A iż tuż ná ten czas wstawił był Pan Bog to támsz mieysce tym cudem/ oktorym czytalem wzwyż w tymże Rozdziale/ zántesli co dziecię tak bázro poprowáne y martwe do Kościoła Przenaswiewtney Panny przed Obráz tej/ porátowánia zebrał/ y otrzymał/ żywe dziecię do domu odnieśli/ ktorogo wchowal się był maż dorosły/ ięszce podobno w tey támsz Wsi sa ludzie/ ktorzy go zánali. Tak pocieszeni Rodzicy Pána Boga/ wielbiac do domu odesli.

Trzeci Cub temuż podobny/ á tu inż miánnia Rodzicow/ y czas to jest, w Roku 1561. Bliżko Sidel jest Wiosła Ruda/ ná on czas była Pánia tey Wsi Jey Młosc Páni An- ná Dambrowska Káscellanká Wieluńska/ o ktorey się inż wspomniáło w Rozdziale trzecim/ bo tá fundowála ten Bła- stor w Sidlach/ iákoś żyta. W tey tedy pomientoney Wio- sce/ chłopczyk we trzylátá/ syn Kmiećci Páwła Gáwina wlast po drábinie z rozpusty y płochoći dziecińskiej áż ná sam wierzch domu; ále zaś zeyść nie umiał. Spadł z sáme- go wierzchu/ y umarł/ zántesli go Rodzicy do Kościoła przed Obráz Przenaswiewtney Panny/ y goraco Pána Boga pro- áili/ áb y go zántesli przyezyna teyże P. Przechyśtney/ do żywota pier- wszego (gdzy to mogli) przywrócić/ y wżynił co P. Bog/ wys- łuchał zálosnych/ y pocieszył. Dziecię żywe y zdrowe wko- eciele wzięli/ y do domu zántesli/ ná co pomieniona świętey Pámieci J. Młosc Páni Dambrowska ożymá swymi (iáko morwia)

Gidelstkiey

rodzina) paterzyla, y pod Juramentem abo przysięgo zeznała
coram Notario publico.

Czwarty Cud do tego służy. W rzechle potym we
Wsi nazwaney Dambrowa dściecie sługi Jęgo Mości Pána
Weyciecha Dambrowskiego Basellana Wieluńskiego,
wda wilo sie grosem ferokim, y inż wmarle prawie leżalo.
Strasze wani y smutni Rodzicy, nie widzac ratunku od ludzi
do P. Bogá sie wcielala, y ná to tam miejsce przed Obraz
żebzac ratunku od P. Bogá, przez przyczynę Przenawie
fey Panny ofiarowali: pocieszył pan Bog, ktory sie Oycem
wtrapiionych był odżywa. Wystrachai pláćliwa modlitwa
wtrapiionych redzicem: tbo záraz dścieciarko krcia obewrzą
ly groś wyzucilo, y ozdrowialo. To dobro dśieciarko samaż
Matka tego dśiecięcia Sophia Kotulka wyznala pod Ju
ramentem coram Notario publico.

Piasty Cud. W Roku 1573. Dziewecka we dwunastym
Roku badaca, przez rzeko Warta idac po lebsie, ktory
też się słaby był, wroneta, nierechle potym znalaziono trupá
inż martwego: że sie inż był w stawil ten Obraz wielkimi cu
dami, ofiarowano go do Gidel, y zá przyczyna Przenawie
wierfey Panny, wskazał pan Bog duszy do ciała sie wro
zić: záczym ona dziewecka ożyła.

Szessty Cud. Okoloż tego czasu, w Gowarzewie we
Wsi Jęgo Mości Pána Stanisława przerebmskiego, dzie
cie wroneto. przyniceli wmarle do Gidel do Kościoła przes
nawierfey Panny, y zá przyczyna tey żywe do domu odniesi
ali: był przereym Jan Grzegorek Zmiec Gidelstki, y Mar
cin Perzga Wojciech Gidelstki, ktorzy to potym wrzede
w nie pod przysięgo zeznali coram eodě publico Notario.

Siodmy Roku 1590. we Wsi ktora zowia Ruda nie

Hist. o Obrázie naszwięt. P. Máryey

Sálekto Gidel/ wtonelo také dziecie ius w sam wiezór. O
fiarowali te do Kościola Naszwietsey Panny do Gidel/ y
o pieroszey w noc ożyto/ zaraz też také naryántey Rodzicy
z dziećciem do Kościola przyšli/ pánu Bogu dziekujac/ y
tego do broć stawiac/ imle tego dziećciá bylo Blázey. á O
cu Marcin Blimek: Pzed kilka lat rodzicy dziećciá tego
byli i esse żywi/ y to pod przysega zeznali coram Notario
publico.

Osmy Cub. Roku pániśt: 1614. Wzétwy Jan Ko
rzonek ná ten czas Burmistrz Kádonski/ zeznal pod Jurá
mentem/ iż Matkonká tego martwe dziecie wrodziła: w tym
żalu swym ofiarowali dziecie do Naszwietsey Panny do Gid
del/ y we dwie godziny po národzeniu ożyto/ ktore y podzi
sien żyte.

Dziestary Cub. W tymże Roku. Anna Organisčina
bialagłowa stáca/ Miejská Kádonská: Dziecie swoie
chore á práwie konájac wstáwšy/ przyniosła do Kościola
Przenaszwietersey Panny w Gidlach (bo Gidle tylko pultory
mile od Kádonská) tamže w Kościele ożyto/ y z browe do
domu przyniosła.

Dziestary Cub. Jan Stándoret Kmieć Gidelski miał
dziecie we trzy lata/ ktore ted zac rzepa surowa/ wdawilo sie.
zántesiono te do Kościola Przenaszwietersey Panny/ ożyto:
była przy tym ius wzowš míanována światey pániéci Jey
Moscé Páni Anna Dambrowská z Kusócié KáPELLántá
Wieluńská/ y to tey między inémi wielkim powodem bylo/
aby Kościol murowála y Klastor przynim fundowála/
widzac iż codsien práwie P. Bog tym wiecey wstawiał to
tám miejsce do brodziesystwy swemi.

Jednasty Cub. Roku 1617. dniaz, Lipca Syla heo

Gidelſkiey.

67

ara Páni Ania Gesta z Lechence byla w Gidelch w Ko-
ścieli Przenaświeſſey Panny poſpeli z Synaekim ſu om
ktory byl wtoral: to wtoral pod tym ktory go chiał rāto-
wāć ſtuka ſiemię wywala ſie, y tym bāżſiey ono dziecie gle-
biey pograſiła, y bylo w woodſie pod ſiemiā wiecey rſz godſi-
ne porym martwe ciało wyciągnięno. Mātkā pomniāła nā
to co Pan Zbawiciel nāſz ſercā dobāiac wiemy ſwoim aby
mōżnie wſāli mocy tego powiebztał: Byſcie mieli wiāre iā-
koziāno gorczyżne: Rzećcie dogory, rē. Zbāżyl Pan
Bog tey ſtrapieney bialey glowie, że ſienā tāka wſnoſć y
wiāre ztobyła o mocy Zbawiciela ſwego, y ztoż wſnoſcia to
martwe dziecie do Obrāzu Gidelſkiego Przenaświeſſey
Panny eſtrowāła, o przyżyne do Synā tey pokornie y go-
raco poſiła, iāleż otrzymała, bo ſāraz dziecie czyło: co ſie
predko rozgloſiło po wſytkim Perwiecie Piotrkowſkim, bo
zamtad była pomieniona Słāchciānkā.

Dwānaſty Cud. W Roku pańſkim 1618. w piątek
Wielki we Wsi ktora zowia Skāſzew (ieſt to wāietnoſć Je-
Moſci pānā Janā Zdrowſkiego) Chlepu tego dziecie w ſus-
dnia wpādio y wtoreło, ktore Rodzicy w kilkā godſin w mār-
le znalazſzy, eſtrowāli do Przenaświeſſey Panny do Gi-
del, y czyło: wyznali to pod przyſięgā przed Niekieſzy-
kim Przewielebnym Kiezbem Skierniewita Bānonikiem y
Officialim Lewickim. Anierylko rodzicy tego dziecieciā-
śle y ſamże Jego Moſć Pan Zdrowſki ze wſytkā gromādā
tey Wsi, ktorzy nāten Cud pātrzyli. Ten cud oſtał ſie iā-
koſczytal Roku 1618. dnia ſieſtego Māiā. Byli przy tym
zeznāniu: Jego Moſć Pan Łucki Bazyſtoph, Jego Moſć
Pan Stāniſław Dobrzyłowſki, Jego Moſć Pan Wyleſyna
ſki podſāroſci Kādowſki.

Hist: o Obrúzie našw: P. Már.

Czynasty Cud. Tegoż Roku dnia 8. Mája, Syn ná imie Piotr Jego Mości Pána Stánisláwa Stárowskiego, w chorobie po trzykróć konał, y niś od rodziców iáć y mártý obzálowany zostal, Mártá iedná ofiarowála go do Kościóła Gidel'skiego, przyczyny od Przenaswiewtsej Pánný prośfac, y ożyło dziecie ono które niś práwie martwe bylo.

Czternasty Cud. Tegoż Roku dnia 8. Miesiáca Czerwca, Jedná Bialaglowá nazwana Porzesná z Rusnic, martwe dziecie porodziwszy do Kościóła Przenaswiewtsej Pánný do Gidel ofiarowála, y w godzine záraz ożyło.

Pietnasty Cud. Roku Páńskiego 1619. Jego Mość Pán Márcin Kossowski z Kossoczy z Powiátu Kawskiergo z Máłkoná swoia pospolu przysli do Gidel, áby Pánu Bogu podziekowali, iż od Pána Boga, zá przyczyną Przenaswiewtsej Pánný syná swego, który niś byl w osimym Roku żywego otrzymáli, ná imie Piótra, który też się podobno do tych zaszyje. Co pomieniony Pán Kossowski przezwiała ludzi zacnych y wiáry godnych wyznał. O tym też skrypte tego w Klastorze Gidel'skim.

Szesnasty Cud. Roku P. 1626. Dnia 22. Kwieciá, Szlachetny Pán Adam Pisáński miał syná zka ná imie Łukáša, któremu gdy bylo lat dwie, byl z tym dzieciáciem we Wsi názwánej Bezziánowice, y Pána Stánisláwa Dporowskiego dobrego przyáciela swego, gościtem, gdzie dziecie chodząc po podworzu, wpádló w studniá y zábito się. Wydzigniono martwe. Stráśdowało to nie pomálu Gospodarzák, iż się to w tego do mu stáło, ále wiscey Dycá y Micek tego dobylocám nárzekániá y pláču dostátkiem. W ten czasunkubedąc wpo mnieli ná Gidel'skie miesce, y do Páni Boga wzdýháiác, tánie ofiarowali, mdońc y siánc przyžynia
Prze

Gidelſkiej

przenaſwiałeſy Panny iakoż pociekły ſtrapionych Mactk
miłoſierdzia/ y ożyło dziecie. Oni też wſyſcy, ktorzy tam
byli zgromadzeni/ y na ten Boſki cud patrzyli/ záraz ſie do
Koſciola Gidelſkiego ſtawili/ pánu Bogu dziękuiac/ á
w głoſ dobrodzieſtwa tego wyſtawiaiac/ y przyſięga te-
go potwierdyli.

Cud ſiedmnasty. Roku p. 1631. Dnia 8. Miedziacá
Młáa Mielſká iedná z Bochnie ná imie ſophia/ przyſlá
do Koſciola Gidelſkiego przed Obraz przenaſwiałeſt Páns-
ny/ y wyznała/ á córka tey w czwartym Roku/ igraiac z dru-
gim ſáſiedzkim dziewczáciem tychſe lat/ w igraaniu popchne-
lá owa/ y wpádlá w ſtudnia/ y bylá tam przez dwie godzi-
nie/ y wyieto z wody nie żywa. A ſkoro ia obiecáno przed
Obraz przenaſwiałeſy Panny do Gidel/ w godzinie potym
ożyło ono dziecie/ z ktorym mátká przyſlá do Koſciola Gi-
delſkiego/ y tego przyſięga potwierdziła corá Notario pu-
blico. miedzy inemi ktorzy byli przy tym/ byl też Jęgo Moſć
Pan Mýxymilian Járzyna Sed ia Socháczewſki.

Cud Osmnasty. Roku 1637. Dnia 3. Czerwca. Miel-
ſká Bocheńſka ná imie Dorotá/ małzonká Blázejá
Fryſki/ doſyć czyniac ſlubowi ſwojemu/ ktorzy wſzyna do
Obrazu Ludownego Panny Mýrey Gidelſkiej/ á ſámá le-
ſze chora zoſtáiac/ záżyła ſáſiada ſwoiego Urbána Wá-
wryſki/ ktorzy przyſzedſy do Gidel przed Obraz Naſwiałeſy
Panny/ zeznáło dobrym ſuánnieniem/ imieniem pomienio-
ney Mielſki Bocheńſkiej/ iſ oná nie żywe dzieciatko wrodzi-
wſy/ boleſcia y ſalem cieſkim zietá/ á w pułgodziny do
ſiebie przyſlá y poyſzawſy ná ono dziecie ſwoie nie żywe/
weſt hnie nabożnym y wſtály nſercem ku Pánie Mýrey
Gidelſkiej/ mowiacte ſłowá Naſwiałeſa Pánni Gidelſká
przy-

Histor: o Obrázie Našiv: P. Máryey.

kátny mie w tym ciężkim utrapieniu moim / ziednay żywoś
przeżyjna swoia do Bogá / temu dziećciciu nie żywo wrodzo-
nemu. wysłuchána byla nátychmiast wrym utrapieniu
swoim / od Táswiatkeý Pánny gdy zá ta prosba teý dziećcia-
ciu żywot dány byl.

Cud Dšiewiatnasty. Roku tegoż Miesiáca Kwietniá
Jego Mość Pan Stánisław Piašczynski / wespól z mał-
žonka swoia Anna z Żapolia / bedac wdziećni znáznego
dobrodzieystwa / ktore otrzymáli od Pána Bogá przez przy-
szyne Pánny Máryey Gidelstkeý / stáwili sie do Gidel przed
Obraz teý / kedy zeznali coram notario publico wedle
zwyczálu / iž małžonká tego odpráwniac poloz w rodzicow
swoich pod Sierádzem / gdy tuž przyšedł čas porodzenia /
zrodzila syna / ktá nie żywe^o. W ty utrapieniu bedac rodzicy
zpráwým sercem / y dobra wiára / ofiárowáli ono dziećciatko
do Obrázu P. Máryey Gidelstkeý / prosiac teý pokornie / á-
by przeżyjna swoia do Bogá żywot onemu dziećciatku z te-
dnála. Kotre vocum gdy wczynili nátychmiast dziećciatko
zákášanawšy sie znát żywotá sobie dáneho pokazálo / y zdro-
we bedac ochrzcone bylo.

Cud Dwudziesty. Roku 1638. Datá 16. Máia Adam
z Wyżenia Mlynarz wespól z Žona swoia / stáwili sie przed
Obraz Pánny Máryey Gidelstkeý / aby slub wczymony / y
dzieci P. Bogu y Táswiatkeý Pánnie oddali zá to / iž Cores-
zkiáich w pulcoru lećciach w márla bedac / do żywotá przy-
wrocona byla. Gdy ábowšem časú jednego / od inšych dzie-
ci do stáwu zániesiona / tárn siedzac ná grobli z tráfunka / y
nie dozorú dzieći onych w pádlá / o czym gdy sie rodzicy áž
we dwie godziny dowiedzieli / co rychley posli szukać cores-
zki swoieý / ktora znalazšy ná sámych dnie gletobkiego stá-
w u n. 14

Gidelstkiey.

71
tę na brzeg umarła wyniesła a widząc iż ratunku żadnego
tylko z nieba mieć niemogła w tym swoim wrapieniu z do-
bra wiara y wielką ufnością osiatarowali one Coreztkę swoią
umarłą przed Obraz Panny Maryey Gidelstkiey. A tak za
przyezyna przenaswiatelney Panny dzieciatko ich do żywota
pierwszego przywroczone było.

Cud Dwudziesty pierwszy. Roku tegoż dnia 13. Czera-
wca Jey Mość Páni Jádwigá Dzwonowsta z Krzywánic
Bráiny Ruskiey/ zánawšy dobrodziesztwa które otrzymá-
ła bedac osiatarowana od małżonká swego/ przed Obraz Pána
ny Maryey Gidelstkiey stawiła sie wespół z nim przed Obraz
pomieniony. Eedy zeznáła sumnientem do brym/ wespół z
małżonkiem swoim/ iż iuz bedac umarła przez godzin šestć
osiatarowana często z kálem wielkim/ y dobra wiara od mešá
swego przed Obraz Panny Maryey Gidelstkiey/ ožylá/ y zoro-
wa zostawšy dzieki powinne P. Bogu y naswiatelney Pánnie/
przed Obrazem tey pomienionym oddála.

Cud Dwudziesty wtóry. Roku tegoż dnia 25. Lipca/
Jego Mość Pan Stánisław Grodzicki wespół z Małżon-
ką swoią/ prezentowali Coreztkę swoią ná imie Málgorzate
przed Obraz cudowny Panny Maryey Gidelstkiey. Ktora
iuz umarła bedac osiatarowana od rodzicow žalosnych/ przed
Obraz pomieniony/ zászprawa Boska a przyezyna Na-
swiatelney Panny do pierwszego żywota/ przywroczona zosta-
ła. Co tey rodzicy dobrym sumnientem zeznáac/ dzieki zá-
to Páni Bogu przed Obrazem pomienionym Naswiatelney
Panny oddáli.

Cud Dwudziesty trzeci. Roku 1639. dnia 26. Márcá
Jego Mość Pan Thomáš Rušewski wespół z Małżonką
swoią/ przyšli przed Obraz Panny Maryey Gidelstkiey/ aby
tám wo-

Histor: o Obrázie nášwiet: Pánný Már.

tám votum swoje oddáli ktore byli ztey okázyey wéžynill. Corečká tich ná imie Bábáryzná w pultoru leciech bedaca cieššo záchorzála, ktora chorobá šmierč iey przyniošlá. Záhlošna Máčká máiac wfnosć wielka w Našwiewtešey Pánnie kzyžem padšy ná zemie ofiárowála ja do Obrázu pomiesnionego, obiecniać wespól z Máškoniem swoim pieššo drozge odpráwić, ná miestyce koby jest Obráz ten, jezeli by Pan Bog zá przyžezyna przenašwiewtešey Pánný, Corečká ich do žywota pierwšego przywroćil. Wysłuchála Pánná miłosierna wtrápiionych, y spráwila to o co iey žáдали, zážym tež oni, došć obiecnicy swotey wéžynill, y ten cud presentiać Corečkę pomienioná, dobrym sumntentem zeznali.

Cud Dwudziesty šwarty. Roku tegož dnia 3. Lipca. Máryná Szčepanikowa z počesney, przyšlá oddáć dzieški Pánu Bogu y našwiewtešey Pánnie przed Obráz Sibelški, zá to š synáškowi iey žywot ziednála, ktorego oná nie žywego wrodziwšy, gdy inš dwie ábo wiacey godšin marcwý ležal, žalem, y bolešćia wielka ogárniona, wšpomniaš wšy sobie ná Obráz Pánný Máryey Sibelškiey, ofiárowála go przedem, wćielkáiác sie do našwiewtešey Pánný w tym wtrápieniu swoim sercem y wšty, á prošac iey pokornie, aby táko wielom inšym przy Obrázie swoim Sibelškim, značžne láški pokazoreála tak y iey tež wtrápioney dopomogla, šy ná šškowi iey nie žywo wrodzonemu žywot iednáiac, nie byla dárewna tá iey prošbá, y votum, ále nátychmiáš žywego synášká oglayála, ktorego oná porým zdrowego, y wesoležgo przed Obráz iey presentowála.

Cud Dwudziesty piaty. Roku 1640. Dnia 3. Czerwca. Thomáš Donat ze Wši Glušyce, zeznal pod przyžeziego že syn, tegož, čtery láta máiacy, gdy ččasnu iednego wy-

bedl

Gidelskiej.

73

szedł na rekredęo dzieciństwa przed wrótá, kteremi on zwykł
szpela zwozić sobie zboże do gurná, trąsankiem upadł y one
wrótá, wielkie y ciężkie ná dściecine máła. Co obaczywszy
Dziec przypádnie ná rátunek wespół z ešeládsia, y podnieśli y
wrótá one, wyciągnęz pod nich dściecine silużona. A oba
żywszy y umárla, żalem wielkim z iety wśność iedná w nas
świetłey Pánnie Gidelstkiej wielka máłacy, pogal w zwykł
goraco rátunku iey, prześac aby przyjeżyna swoia, żywot pierz
wszy syná kórni tego y Bogá ziednáła. Otrzymał ná tych
miał to co prosił. Żaczym będąc w dściecien dobredzieya
swoá tak wielkiego, Obraz iey Gidelstki ná wiedzil, y dściek
oddal.

Cud Dwudziesty Szosty. Roku 1644. Dnia 2. Siera
pniá Jedzey Jaytko z żona swoia ná imie Giertudá z Do
bryśy Woitwedzwa Sieráckiego pod przysięga zeználi iż
Corká tego we trzech lećciach będąca ná imie Katharzyná pos
szedłszy cásu iednego ná ból głęboki, który był ze dźdźá náś
napelniony w pádla, máłká potym nie rychłotdac po wodę
do onego dołu dla potrzeby domowey, á nie nie wiedząc o w
tonieniu Coreżki swoiey, postrzeże coś białego w wodzie y
wsiawłszy ná cżynia poruśly, aż w tym dściecie swoje wtonione
pośniále y umárla znáydzie. Wielkim żalem z dieta krzyz
Ente płacząc zerwł wienáđ coreżka swoia ná ktorey wrzas
śliwy pláć zbiegli sie sąsiedzi y one ci byli. Ale takó żaló
śna Ráchel nie mogłá być počieszona, pátrzac ná śmierć ós
krutna pozabijánych synów swoich, tak y oná pátrzac ná ós
reżkę swoie wtonioná. Dla tegoż počiechy ód Tłáświetłey
Pánni súpłáć z wielka wiára y nabeżnym sercem wdałá
sie do mey / cśiáruiac coreżkę swoá umárlá do Obrazu iey do
Gidel, wysłuchána była ná tych miast y počieszona zostála
od náś

B

od náś

Histor: o Obrázie naświęt: Pánný Mār.

ob Naświętšey Pánný gdy core zka tey ożyła y zdrowa zo-
stała. Za ktora počie. he dziełnias tey przysła do Gidel nās
wiedzić Obraz pomieniony y dość czynac wotum swemu
Core zka swoje wskrzešona prezentowała.

ROZDZIAŁ PIĄTY

*W którym będzieś czytał o tych, którzy w cięż-
kich, y iuż prawie w ostatnich chorobach swoich
przychodźili do pierwszego zdrowia, za przyczy-
ną Przenaświęt: Pánný przy tym
Obrázie w Gidlách.*

Pierwszy Lud. Roku P. 1573. Urodzony P. Jan Dmiń-
ski z Dmeninā, z choroby wielkiej chodźić niemogł. mus-
sziano go nosić w krześle: ten słysząc o cudach y dobrodzie-
stwach, ktore Pan Bóg za przyśny Przenaświętšey Pánný
czyni w Kościele Gidelskim/ tām się osiadował, tām
pobożny Kátholik, wśáac mocno wśechmocności y dobroci
Bostkiey. Já wiešiono go do Gidel, y w krześle do Kościoła
zámieszono. Gdy Mšey ś. wysłuchał, że Swięto było, zo-
stał też ná kazánie, y iákoś w pulkazánia poźul, iś bol noż
ktory cierpiał wśáwa, aś pocym wśtał, y zaráz wśtałszy bái-
zo dobrze y zdrowiony/ glosēm wielkim przy wśrećkich lu-
dźiá h/ dobrodziešstwo wielkie Bostkie, ktore za przyśny
Przenaświętšey Pánný ktore ná tym tām miejscu otrzymał
wyznáwał, y go aco zá to P. Bógu dziełkował.

Wtóry Lud. Roku P. 1584. Wśćwi Kácy Miśa-
ski Kádo wśtał, ieden ná tme Wóćiech Apóka z/ á drugi
Śćmista w Śezechocku wyznáł, iś gdy byli Szpitálnem, mies-
dzy inez,

bſy inemi v bogiem / byl ieden ktory z ciężkſzey choroby mo-
we y ſuch vtrácił. Ten za namie wa ludſi (choć przez znáti)
był oſiárowány do Boſciola przenaſwietſzey Panny w Gi-
dlać poſeďl. tam y nabożnie Nſey ſ. ſucha / Spowiedź
tak iáto mogli przez znáti czynil. przyiał Naeſwieſzy Sakra-
ment / goraco ſie y z pláćem medlił / proſiac páńa B. ora-
tunek / á Przenaſwietſzey páńny o przyſzyne. Wyſluchał
Pán Bog iáko Pán dobrochwy y miłoſierny / y táńże záraz
w Boſciele poćiał mowić y dobrze ſlyſeć : Ktore dobro-
bzeſtſwo głoćno przed wſytkiem i powiádał / Páńa Bogá
wielbiac / y Przenaſwieſta Páńne ſławiac / y oney zá mi-
ſierdzie / ktore przećiwko v bogiemu y vtrápićniemu pokázáć
ráczyłá dzielnac. W piſáli to mieſzeźanie Rádomſey w
Biegi ſwoie Ratuſne / á potym pod Jurámentem zeználi /
že tak było / y ſami ná ten cud pátrzáli.

Trzeci Cud. Roku P. 1612. Wrodzony Jego Moſć
Pán Hieronym Przerembſki / z Małzonka ſwoia wyználi co-
ram Notario publico i ſłuźebnicáich bázro ſchorzáta przez
Kwártáne ktora dlugo ciępiáta / poniechawſy lekarſtw /
ktorych róźnych á dlugo vzywáta / oſiárowáta ſie ná ſwiéte
mieyſce do Gidel / áraz ozdrowiáta / y ſlubowi ſwemu
boſyć wozniá.

Czwarty Cud. Roku P. 1614. Marćin Rycháſki
Miſzeźanin y Organíſta Rádomſki / máiac w domu Syná
ſwego ná imie Janá bázro ſchorzátego / proſiac Przenaſwie-
ſzey Páńny o Przyſzyne / á Páńa Bogá o poráćowanie / oſiá-
rowal chorego do Gidel / y ſam Oćiec záraz táń poſeďl.
Przyſiády do Boſciola pilno ſie modlił / Nſey ſ. wyſlu-
chał. Gdy ſie do domu wroćil / Syná zdrowego záſiáł / y
pyćiac ſie żony / y inſzych domowych / o ktorym czáćie po-
B 2 lepſá

Hist: o Obrzązie naswiet: P. MARYEY

lepſzilo mu ſie: tedy doſzedł tegoż iſi właśnie w ten czas / gdy on Miſſey ſwiętey ſłuchał. Coſ podobnego czytać możeſz w Ewangeliey.

Piary Cud Roku 1615. Dnia 1. Maja. Wrodzony Pan Arzysioph Lacti z Miſionka ſwoia zeznali, iż maiać corkę ſwa bärzo ſchorzala / oſiärewali ja do Naſwietſſey Panny do Gidel, y przedko ozdrowiſła. Lecz iż obietnice ſwoiey zaniebdali doſyć wczynieć, znown tym ciſſey zächorda wala, y tak bärzo, że tuſ tylko nato czekali, rychlo ducha Pánu Bogu odda t iſi ſobie przypomnieliſz ſlubowi ſwemu nie wczynieć doſyć. Ponowili tedy ſlub ſwoy, y poćieſzyli ich Pan Bog, y zäraz iakoby ze ſnu iakiego oeucona powſtala z oney niebeſpieczney choroby. Urodzicy wdſiećni bedac dobrodſieyſtwa Boſkiego, zäraz nieomieſkanie z corka poſpolniechali do Gidel, ynäcym mieyſcu ſwiętym, Pánu Bogu podziękowali.

Szoſty Cud. Tegoż Roku Pánienkã przezwiſkiem Zwozleñſka od P. Bogã bylä zloſzona choroba, ktora zowia Koza, przywieſiono ja do Gidel, do Koſciola Naſwietſſey Panny w Kompániey czterech Zakonniczek Zakonu Frãnciſkã s. z Wãrſzawy przyiechaly pierwſzego dnia w Adwent, nãzäntez zäprowadzono ja iakö chora do Koſciola Przenaſwiecſſey Panny w Gidalach, goſie ſpawiedz wczynieſzy, y Przenaſwiecſſy Sielã ment przyia wſzy, y goraco z drugiem poſpolu Pánã Bogã przez przyzywa Przenaſwiecſſey Panny proſiła o wvolnienie od tey choroby. Pan ten ktory ſam nam ſie obliſgowal, goy mowil: Proſcie badzie wam dać, mo wyſta chäl, y one od tey choroby wvolnił tãmiſe zäraz w Koſciela, y ſlã do goſpody o ſwey mocy P. Bogu y Naprzye: Gyiſſſey Märcã podziękowa wſzy.

Siodmy

Gidelſkiej.

Słobny Cub. Tegoż Roku Andrzej Kubkowski Mieszkanin Krakowski. Syna swego już prawie Konającego oświadował do tegoż miejsca Przenaswietſzey Panny do Gidel/Pana, Bogą proſiac przez przyeżynę Przenaswietſzey Panny/aby go w tym poćieſzyć chciał, a Syna mu do pierwſzego zdrowia przywrócić rażył. Ktorego moſlitwe Pan Bog przyſtal, y synowi zdrowie przywrócił: czego on wdzięczn będąc/ sam do Gidel przyſzedł y z synem/ P. Bogu część po winna y dzieki oddał.

Oſmy Cub. Roku Pańſkiego 1616. 3 Wielkiego Piątku na Sobotę. Dorota Dołkowa Mieszkała Krakowska, matka córki bärzo ſchorzała, tak że już nie tylko co godziną, ale co minutą śmierci ſię ſey ſpodziewano, y gdy matka trochę w tym ſtraſunku zaſnęła, obaczyła Obraz podobny Przenaswietſzey Panny w Gidlach/ o ktorym przedtym od ludzi ſyſiała, ktorzy tam bywali: y zaraz ocuciwszy ſie ze ſnu, córke ſwoje bärzo chora Przenaswietſzey Pannie w opiekę dała/ obiecując to tam miejsce ſwiate nawiedzić/ gdy ta Pan Bog poćieſzy/ a córke do zdrowia przywrócił. Stało ſię tak jako ſobie życzyła/ iż córka zaraz zdrowa zoſtala, y tak czerſtwa, że takoby nigdy nie chorowała. Za co wſyſcy ktorzy to widzieli, wielbili Pana Bogą za dobrodziejſtwa tego. A my też z nimi tobie Panu Bogu naſſemu część y chwale oddawamy.

Wiſtewiaty Cub. Tegoż Roku. Wrodzony Stańſław Kubowski bärzo ciężko chorował, y tak bärzo, że ſobie życia daley nie tuſzył, y tak dobry y pobożny Kächolik, już ſobie trunne zgotować kazał; do ktorego gdy ſie przyſiaciele ziechali, czynili mu naſzſcie dobra, y rządzili aby ſie w opiekę Przenaswietſzey Pannie oddał, y do tego miejsca ſwieceo

Hist: o Obrzązie naświ: P. Mār.

go w Głblach ofiarował. Wzysnił ciał/ y zdrow zostal. Żá
co P. Bogu ná tymże mieyscu z przyszoynym nabożniśtwem
dzieki oddał.

Dziesiaty Cud. Roku tegoż Mieszka Brakowsta
Kropiorowa syná swego w iedenasty lat ná imie Alex. Andrá/
dnia 24. Kwietniá, ktory był spadł z wysoká/ y niebespie-
cznie chorował/ do Naswietſzey Panny do Gidel ofiarowa-
lá/ o przyczyne przeczysſey Panny prosiac/ aby utrapiona
rátowála/ a synowi iey zdrowie wproślá/ y otrzymała też to
o co proślá. Żá co Pánu Bogu y Przenaswietſzey Pánnie
dzieki oddála ná tym cám mieyscu Gidelstím.

Jedenasty Cud. Tegoż Roku przed Wniebowstęciem
Przechysſey Panny Mārcey. Jey Mości Páni Gawroniá/
Siostrá Jey Mości Kiedzá Biskupa Brakowskiego sław-
ney pámieci X. Marcina Szyskowskiego, táchála do Gie-
del bázro schorzála/ ták iż przyiechawſzy do Wái/ do Ko-
ściółá iść żadnym sposobem niemogła. Posláła dwie Za-
konnice ktore z soba z Brakowá miała/ do Błastoru do Ja-
konnikow/ prosiac aby przed tym cudownym Obrázem Litá-
nia zaśpiewáli/ Pánná Bogá zá Jey Mości zle y bázro rábe
zdrowie prosiac. Ktorzy ták wżynili wedle intencyy Jey
Mości/ a ona też predka popráwe ná zdrowiu wżula/ y ná-
zaintry zdrowa do Kościółá przyšla/ y P. Bogu ná tymże
mieyscu pokloniwſzy sie temu zá dobrodysieystwo świężo wſte-
te podziękowála/ y znáczna tabliczka srebrna zostá xla

Dwunasty Cud. Roku pánił: 1617. X. Woyciech
Blos Wikáry Kościo. Rádomskiego bázro chorował/ ták
iż inż práwie konał/ y przez dwa dni nie mowil. Trzeci° dnia
wkláda mu sie Naswietſka Pánná w tákiey postáci/ iko jest
Obrázem świętego iey w Gidelstím Kościele/ ktora obaczy-
wſzy áż

Gideliskiey.

79 40

wszy dość barzo schorzał y porwał sie iako ze snu, głosno mo-
wiał: O Błogosławiona panno ratuj mnie, y zartym zdrow-
 został: co przed wstykiem wyznał, czego świadkiem wszy-
 stko Miaso Kádomski. A on woziechen będąc dobrodziey
 siwa łtore otrzymał, zartaz ná to miejsce poszedł pána Boga
 gá chwalac, y przychyta pánnie wálbíac.

Trzynasty Cud. Tegoż Roku dnia 10. Grudnia, Przes-
 wielebný Xiádz Mikolay Glochowicki Archidyakon Gnie-
 źniński, przy obecności wielu jezual w kościele Gidelstkim
 pisał o razem gdzie jest ten Obraz, o którym sie pisało, prze-
 nazywał isey Pánný, is także z ciepley á niebezpieczney cho-
 roby wzdolony był od pána Boga przez przychyne Przes-
 ną yswietsey Pánný, gdy sie tu ná to miejsce ofiarował, y ná-
 znał wdzięczności tego dobrodzieystwa, náznaczył był temu
 Klastorowi Gidelstkiemu łálmuzne doroczne do żywota
 swoiego.

Czternasty Cud. Tegoż Roku Jego Mósć X. An-
 drzey Strzembos, Probosć Mstowski, długo ná gorące
 chorował, Powinni tego ofiarowali go do Pzenaswiatsey
 Pánný do Kościoła Gidelstkiego, y prawdo potym ozdrowiał:
 co on sam przychyne Naswiatsey Pánný przypisuje, y Pi-
 smo o tym ná wieczna pamiatke w Klastorze Gidelstkim
 zostáwił.

Piernasty Cud. Tegoż Roku tegoż Je^o Mái X. Probos-
 ć, Ruzá Kownácki cieško chorował: przykładem Pánný
 swego, ofiarował sie do Gidel, Pánný Boga prosíac, prze-
 przychyne Pzenaswiatsey Pánný, áby go porátował: y
 przedk doznał nád sobá miłosierdia Bożego: Tego wdzie-
 czen będąc miejsce to áwiate Pánný Pzenaswiatsey náwies-
 ósił, y Pánný Boga część y chwale oddał.

Szesnaś

Historya o Obrázie Naświęt: Pánny

Szesnasty Cud. Roku Páńskiego 1518. Jest nie dáleko od Brakowa Miástečko nazwane Slomniki. w tym Miástečku córka ná imie Ewa ledney Nieśzki Agnieszki Rzezyckey bázro y niebezpiečno chorowála: ktora mátká do tego Kościoła Gidelstiego Przenaświetszey Pánny ofiárkowála y záraz zdrowa obaczyła: co táwnie mátká z co. ka wyznały wraimymże Kościele w dzień Dwiástawiania Przenaświetszey Pánny.

Siedmasty Cud. Tegoż Roku dnia 13. Kwietnia. Wrodzona Elzbieta Gidzielska, Malonka Pána Brzyszcza pła Gidzielskiego rożnemi cieśkami y niebezpiečne ni chorobami strapióna była y od Medyków opuższona, záczym od Pána Boga przez przyżyne Przenaświetszey Pánny ratunku prosila, co otrzymała; y ozdrowiawszy Kościół Gidzelski nawiedziła y p. Bogu powinny pokłon oddała.

Osmnasty Cud. Tegoż Roku X. Symon Sabazowicz rodem z Czeskochowey, będąc Żakryśtjanem Piotrkowskim, wezwány był od lednego Nieśzjanina Piotrkowskiego, ktorému dziecia bázro niebezpiečne chorowáło (á bylotó w Wigilia Jácká swietego) y widzac co sie z onym dzieciatem dsiáło, że inż práwie bliskie śmierci bylot, rádził Dyon y Máce, áby w takim rázie, gosie tuż od ludzi pomocy y ratunku żadnego być nie mogło, do Pána Boga przez przyżyne Przenaświetszey Pánny wdali sie, y do Kościoła Gidzelskiego, gdy ozdrowiele dziecie, zántesć obiecowáli z wstucháli zdrowey rády Káplána onego, á Pan Bóg ich też pocieszył: bo pradko potym dziecia, ktore inż iárboby oplákanie bylot, do zdrowia przyszło.

Diewiętnasty Cud. Tegoż Roku Dnia 8. Czerwca. Wżiw y Stanisław Smocki Nieśzjanin Wárszawski, oddał vo-

Gidelſkicy

81

iał votum srebrne / y lancuszet zloty / Pánu Bogu błieſzy-
łac / iſ za przyeſyna Przenaſwiatſzey Pánný / Certá tego w
ciáſtkley goráeſce bedac / y iuſ od Medykow w ſyktych opus-
ſziona / predko nád wofelákie inniemanie y ſpodzieránie lu-
dzkie / do pierwſzego zdrowia przyſhlá.

Dwudziesty Cud. Tegoſ Roku dnia 19. Czerwca. Je^o
Moſc pan Buſyñſki Spytek ciáſtko bolal ná kámienu / ka-
zal ſie záwieſc do tego Obrázú cudownego / y wylſuchawſzy
Mſzey ſwiatley / przy ktorey Pána Boga proſil / aby zá przy-
eſyna tey Pánný Przenaſwiatſzey / mogli byc wclen od ták
ciáſtkiego bolu ; bo ſie práwie ſmierci rownal / a potym proſil
aby Obrázek w winie byl omyty / ktore wino gdy wypil / zá-
raz bolu tego ciáſtkiego pozbyl / przycym teſ y małſonká te-
goſ Jego Moſci pomientonego zeznála / iſ w ciáſtkley chei o-
bie bedac / cudownie od pána Boga / przez przyeſyne Prze-
naſwiatſzey Pánný byla v zdrowiona.

Cud Dwudziesty pierwszy. Roku Páñſkiego 1619.
Vrodzona Jey Moſc Páni Elzbiety Dembiñſka / Je^o Mo-
ſci Pána Seweryna Dembiñſkiego małſonká niebeſpiecznie
záchorowála / zá perſwázyy Wycá Alexandrá Scotellá
Gwardyana Zelowſkiego / Zakonu ſ. Fránciſka / oſtarowás
na byla do Obrázú Przenaſwiatſzey Pánný do Gidel / y
predko zdrowa zoſtála / záwdzieczáiac to Pánu Bogu y Prze-
naſwiatſzey Pánnie / mieyſce to támi náwiedzila / y to co Pan
Bog z niá wſynic račyl / táwnté wyznála / przybytnoſci Je^o
Moſci Pána Piotrá Urbánowſkiego / ná ten cías Podſtáto-
ſciego Piotrowſkiego / y przy inych wielu zacnych perſo-
nách.

Dwudziesty wtory Cud. Tegoſ Roku dnia 9. Grud-
niá. Przyſhedl do Koſciola Przenaſwiatſzey Pánný w Si-
dlách

Histor: o Obrázie Natw: P. Máryey.

bláh Jezú Máie Pan Seweryn Wylezynski z Grabowki
w wznal, a práwie zplážen, i dlugo chorował z goráčká
stoga, záperšwáya dobrych przyaciól swoich/ osiárowal sie
y przyobiecal náwiedzic Bošciól y Obraz Przenáswietšey
Pánný w Gidlách, a w tym zásnawšy, widzial ten Bošciól
y Obraz, y Brácia Dominiká swietego/ á oni od niego zá-
tow odganiáta: ožučiwšy sie, žnie sie byc zdrowym, y bez
wšelákého o miešlánia náwiedzil to miesce, y Pánu Bogu
dsieki oddal.

Druhá jesty Trzeci Cud. Roku pánskego 1619. Dro-
dzony Pan Piotr Borysewski (o ktorým teš w Szostym Ro-
zdziale czytáe bedzieš) stajac ná Cesáckéy záchorowal bár-
zo goráčka z perociánni, y tuš nie bylo nádzieie šadney o iego
zdrowiu: zážym iáko dobry Kátholik, przywolawšy
Káplána, Špowiedš, odpráwil, y Sákrámentá iáko w taka
droge, przyial, y przyštoynie sposobem Chreščiánským ná
šmierc sie gotowal, Pánu Bogu y Przenáswietšey Pánnie
šámego šiebie w opieke oddáiac, áš mu sie náswietšá Pán-
ná pokazála ná ššéste reyktora iest w Gidlách, y zdálo mu
sie, iáto by Šycowie Dominikáni przy nim stali, odpobzáiac
od niego duchow zlych; záraz sie mu teš poželo znážni po-
práwowáic, y předšo przyšedš do pierwšego zdrowiar, že
go wodie ženbanac, miesce to náwiedzil, y áš nie Pánu
Bogu zá dobrožie yštwó, y Przenáswietšey Pánnie zá przy-
žyne podšákowal.

Cud Druhá jesty Czwarty. Tegoh Roku. Wžánow
Stephan Mežžáim z Kásimierzá Wielkíey Polški, cier-
pial wielki bol w nogách, z tad teš przypádlá y goráčka z
perociánni. Oddawal sie w opieke Przenáswietšey Pánnie,
od náley, náwiedzil jedynaczi zdrowé miéšce.

Cud

Cud Dziwieszty piaty w Roku 1620. Jey Młocę
 Pani Anna Bzestka (corka Jeygo Młoci Pána Dyakniście-
 go, który był Wojewoda Malborstina) a teraz jest Malborka
 ta Jeygo Młoci Pána Bzestnego w Cielentkach, ta była
 z ciarwaną y ręk strapioną chorobami różnemi, iż do tego
 przyszło, że ani sie z miysciami ruszyć mogła: bo iakoby w Płab
 kurczona była, ani też ani pić mogła, ieli też co zjadła,
 wyszło przez wemity wychodziło pospolu z rebaćkami iakie
 miąs prostnemi bázno: nie miało już inšey nábzieie o zdrowiu
 swoim do Pána Boga sie wcielić, przez przyeżyne Przenay-
 świętsey Panny, y kazała sie zawieść do Gidel przed O-
 bras Przenayświętsey Panny iak misernie strapioną do Bo-
 ściola przyniešono y na materacu polożono, wemity spo-
 wiedź, Wyšedł Baplanaby Msa s. przed nią miał y oncy
 dal Sakrament Przenayświętsey: kiedy ušdo Kca n unicy
 przyszło, przyšedł Baplan do niey aby sey podał Przenay-
 świętsey Sakrament, aš ona o swey mocy podniešic sie y na
 kolana potleknąć sy, przyimie Sakrament Przenayświę-
 tsey klezac, która sie przedtym ani ruszyć mogła: było to w
 wszytekch dziwno, którzy na te pátrzyli, ale tym dziwniey,
 gdy ia potym predko dotrze zdrowa wibzano, y od tych
 czar uwolniona: za co ona y podziębzieli Pánu Bogu dzie-
 łnie y onego wielbi, wystawiaiac to do brodziesia o niego,
 które otrzymała na tym miyscu za przyeżyna Przenayświę-
 tsey Panny.

Cud Dziwieszty szósty. Takieże łásti albo tey pot-
 bney doznała Jey Młocę Pani Tarnowska Malborka Jey
 Młoci Pána Jana Tarnowskiego Bástellana Zonskie-
 go, która też była przez cięskie choroby poturczona: przy-
 wiešena na lityce do Gidel, do Bościota na Krzele w nie-
 sionar

Historya o Obrázie Naświet: Pánný

Aloná z wśńdicia wielka Páná Bogá prosi goraco, aby ja záz
przygýna przenaswieteſzey Pánný porátował: nie pozára
dſil Pan Bog modlitwa tey pokorna, y owſem wyſtuchał:
bo co ta do Kościola wniešiono ná trzeſle: to o ſwey mocy
wyſfláſz Kościola, y ſlá do Goſpody páná Bogá wielbiac.

Cud Dwudzieſty ſiódmy. Synaczek tegoż Jego Mo-
ſci Páná Tarno wſkiego w Kurzelowie ná imie Máttchenſ-
ten w dziećinnem wieku ſwoim wielka niemoc, ktora ká-
duktem zowia, cierpiał, á rák cieſka, że przez ledne go-
dſine y kłátnáſcierazy, záloſno bylo rodiſcom ná to pá-
tryć: boláło dſiecie, boleli y oni z nim: byl w ten cás
w domu ich Wielebny Xiadz Káſper Oficial Kurzelo-
wſki, ktorego táko ſtrapłeni o rátnoſt proſili, on táko ká-
plan pobóſzny, widzac iſtá ludzka nie porátuie, do Bo-
ſkiej ſil y mocy wciekáć ſie rádił, oſiátrował dſiecie do Si-
del przed Obráz przenaswieteſzey Pánný: y pocieſzył ich
Pan Bog, że tá chorobá odeſlá od dſieciaćcia.

Cud Dwudzieſty oſmy. Roku páńſkiego 1621. Jey
Moſc Páni Woynáwſka, Jego Moſci P. Woynáwſkiego
Záſcełłaná Liwoſkiego Náſionlá z Domu ſamoynſka ná-
wiedzila do mieyſce z tey okázey ábo przygýny, w Synacze
lbarzo ſchorzálego máſiac, ktory przez oſm dni w one y choro-
bie ani iad ani pił: z namowoy naboſnych ludzi oſiátrowála
to dſiecie do tego ráam Kościola ábo Obrázu, y przez przygý-
me przenaswieteſzey Pánný, teyſe godſiny gdy to wézynila,
dſiecie lepiey ſie mieć poželó, á potym doſkonale odrowia-
do, z ktorym ſe oná r.ám Pánný Bogu dſiektinac ſtáwila.

Cud Dwudzieſty Dſiewiaty. Roku páńſkiego 1622.
w M. iſtánu Gradana. przyſzedł do Kościola przenaswiete-
ſzey Pánný do Sidel nie.áti Máttchenſ Jáká z Czerniecho-
wá

wá pobdány Jego Mości X. Opáta Tynieckiego: Ten pod
 czas powietrza cieńkiego chorował, y długo w tey chorobie le-
 żał: such y mowa utrácił, y przez trzy dni nie mowil.
 Mácin Głowicki Dział tego osiárowal go ná to miejsce
 piosac o przyczyna Przenaświeťsney Pánny, y przedko potym
 ozdrowiał: Co on przy wielkiej gromádsie ludzi táwonté wy-
 znał támsé w Gidlách. O czym jest skrypt w Klastorze.

Cud Trzydziesty. Xiadz Stánisław Stempka Pleban
 w Tiedospiliniu wielkie y cieńkie choroby á rozmaíte ciera-
 pił, przychodziło do tego, że od rozumu odchodził: dobrzy
 przyiáctwie tego Pána Boga prosili przed tym Obrázem: y
 vvolnil go Pan Bog.

Cud Trzydziesty pierwszy. Jego Mości Pan Mácin
 Szeżepanowski, Sekretarz B. J. M. y Administrator Szup
 Bochenskich, ktory mieszka w Brzyśanowicach tu Pingo-
 ru, záchorował y niebezpiečno: o czym gdy sie dowiedział
 tego Spowiednik, záraz poszedł do Nfsey swietey przed O-
 bráz Przenaświeťsney Pánny, y wlasnie w te godzine počelo
 mu sie polepszać: bo gdy go ten Spowiednik náwiedził, y py-
 tal o ktoreyby mu sie godzine polepszyło, tedy dosli tego, iż
 wlasnie w te godzine: á potym przyszedł do zdrowia dobre-
 go: Czego on wdziečen bedac, miejsce náwiedził y wdá-
 rowal.

Cud Trzydziesty wtory. Xiadz Wojciech Swietlicki
 Pleban Gabiński, zápowietrzonym bedac, y uż bliskim smier-
 ci, w takim niebezpieczeństwie od Pána Boga rácznik se-
 brał przez przyczyna Przenaświeťsney Pánny, wybáwil go
 Pan Bog z onego niebezpieczeństwa powietrza morowego.
 A iż byl Pána Boga przyobiecáł to miejsce náwiedzić, vzy-
 ml dosyć swietey obietnicy, y w pominek srebrny táń v Alta-

Hist. o Obrázie našw: P. Má.

rzá Przenawietfey Pánný zostávil.

Cud Trzydziesty czzeci. Wielmożnego Jego Mości Páná Janá Konicpolskiego, Woiwodfieda Sierádzkiego, Malzonká w cieśkiej chorobie oddawała się w opiekę Przenawietfey Pánný, y wysluchał to Pan Bog, że przedtá ozdrowiała y oboje pospolu zánwdziejając wsiate dobrodziejstwo to tam miejscu ze wśytkim Dworem náwiedzili.

Cud Trzydziesty czwarty. Tegoż Roku dnia 27. Májá. Jeden człowiek Wiesniaczek nazwoiny Woyciech Skrzypek, ze Wsi Skáatniki pod Lándkó, ona, zwieltkiej y gwałtowney choroby, odfebi był od rozumu, ofiárowano go do Kościoła Przenawietfey Pánný w Siólách, y przyszedł do pierwfego baczenta: z tégó wdziačen, z gromáda sásiad swoich przyszedł, y Pánu Bogu pobziefkował.

Cud Trzydziesty piaty. Szlachcic jeden ná imie Mátcyan Pezybysławski, ktory blisko gránic Mościwoftich mieszkał, będąc w pewnych spráwách swoich w Grodnie nápadł na zuchwałych ludzi gromáde, ktoryy go okrutnie posiekl, á miánowicie w głowe, ták iż mózg plynął, y z tych ran, y oczý, y sluch, y mówa státi: opácrowáli go Cyrul Konofe, ale nie było podobieńfstwa żadnego: leżał w tych ranách nie máł siedmiú tygodziel, á żadney popráwy nie było ani nádziele. Bráta tego szefac od niektórych ludzi nabożnych, ktoryy cám z Litwy miejsce to náwiedzáli, powiedzieli mu, że ná tym miejscu wielu Pan Bog wysluch ywa y rátuje w róžnych niebezpieczeńfstawách: y rádzili mu: poniewáż tu żadney nádziele niemá, abyá mógł od ludzi być porácowány, tedy się wódý do Pánu Bogá, y do przysięyny Przenawietfey Pánný, táką go ná to miejsce ofiáruy. Wsluchał rády ich, wézyml ták, y záras od onego czasu porzól się lepiej miec, á potym przyfebdł

szedł przed do zdrowia. Które otrzymawszy przez przyszyne
Przenajświętszej Panny / zaraz nieodwołalnie puścił się w
drogę choć tak daleka, y przyśedł do Kościoła Gidelskiej
go: Gdzie Panu Bogu. łzami się zalewał: dziekował
także Przenajświętszej Pannie: przed wszystkimi: co się z nim
działo: y tak nie: y ławnie wyznawał: a P. Bogą wielbiac.

Cud Trzydziesty szesty. Roku pańskiego 1631. dnia
24. Marca / Białagłowá ze Wsi Otrásow / ná imie Jádwi-
gá zeznáł: iż często choruiac / przyślo do tego / że już prawie
konáł / y przez pultorá dná konáac nie mógł. Ná tej z powinnemi wzywali cącunku Boskiego: přes przy-
szynę Przenajświętszej Panny / obciemacia światię do Kos-
ciola Gidelskiego / przed Obraz tej / górbý do pierwszego
zdrowia przyśli. Wysłuchał ich Pan Bog: oni też slubo-
wi dosyć wczynili.

Cud Trzydziesty siódmy. Roku pańskiego 1634. dnia
23. Marca / Mieszánin z Nowopela ná imie Krzysztofh
Szejkocki / y z Malionka swota zeznáł: iż córka ich imie z
niem Bárbara / káduł cierpiáá przesieden dzień / y káá-
náście rády: jáł osińrodzicy z tego bedac / Pána Bogá o po-
moc wzywáł: přes przyszyne Przenajświętszej Panny / ośiá-
rujacia ná to miejsce / wysłuchał Pan Bog pláglit ey mo-
dłtwy: á oni też slubowi swemu wczynili dosyć / y to pod
przysięgą zeznáł coram Notario publico.

Cud Trzydziesty siódmy. Tegoż Roku dnia 4. Czerw-
ca. Wóciwý Wáwrdymiec Smieškowicz z Pomarzan od Ol-
Puša / był w Siolách polpóln z Malionka swota. Kóra gdy
przyrodzeniu niebezpiečno bázno chorowála / tak je już wśy-
tego chorowu / ábo żyćiu tej / wacpili. Ná tej ośiárowáł ja-
ta przed Obraz Przenajświętszej Panny do Gidel / y ozdros-
wiáá

Hist: o Obrázie našwíet: P. Mírcey

widá/z ktora on stávil jé ná to miéysce z sásiádámí swoimí
y to zeználi/ táko zwoyżay, pod przysięgá/ coram Notario
publico.

Cud Trzydziesty osmy. Tegoż Roku páni Ludzińská
choruac ná głowá/ ták bázosze síe wšyscy balí/ y oná sámá
aby od cieśkiego bolu od rozumu nie odešla. Tu síe ofiárow
wála/ y ozdrowiála.

Cud Trzydziesty Diewiaty. Tegoż Roku/ Regina
Mrozkowá z Kosiogłow od Kráto wá/ cieśka choreba przez
dwádziesćciá Niedziel cierpiac/ Tu to powinni ofiárowáli/ y
ozdrowiáli/ zá co przed tym Obrázem Przenaswíetšey Pánie
ny/ Pánu Bogu podziękowawšy/ wznála to coram Nota
rio publico, przy sásiádách swoich/ táko świádkách tego
icy od P. Boga náwiedzenia/ ták y cudownego wleżenia.

Cud Czerdziesty. Roku wzwyš miánowánego/ dná
8. Wrześniá. Woyčtech Janecti z Selowá/ pospolu z Málo
žonka swóia zeználi/ iž dziećta máiac chore bázro niebespie
šno/ do tego Obrázu ofiárowáli. Páná Boga przez przysię
ne przenaswíetšey Pánni y prośac o porátowánie/ y wšstá
cháni sa.

Cud Czerdziesty pierwy. Tegoż Roku W dzień Ná
rodzenia Przenaswíetšey Pánni. Včičiwa Anna Kulpina
z Kontecpolá/ zeználi: iž máiac čworo dziećtí málych wšy
tkieley oraz zachorzály ná ospe/ y záraz tež y ná goráčka
šroga/ o zdrówuich/ wádle przyrodzonego biegu/ z wátpo
wšy/ Páná Boga prośilá, aby oraz wšytkých nie tráčilá/ o
biecniac stáwič te cu do Gidel przed Obráz Przenaswíetšey
Pánni: wšstá haliá Pan Bog/ á oná teš slábowi swómu
dofyč včzynilá.

Cud Czerdziesty wtory. Tegož Roku 26. dná Wre
eniá

Wzrostła zephia Latośowa tamże z Keniepolá ślepota & o-
toba ktora zowia Gozdziec. przystapilo przedym bolni gło-
wy cieśkietał że iey zglewy ocy wysadziło z osiárowałi sje
przed Obraz Przenaswiewszej Panny. y teyże nocy przez sen
widziála iey Obraz/ y nadszupit ozbrówiála: zaraz też nieo-
mieszkanie sie stawiła ná to miejsce / y to dobrodzieystwo so-
bie cudownie dáne/ pod przysięga zeznáła.

Cud Czerdziesiąty trzeci. Roku Pánstkiego 1635. Mle-
szánin z Rudy Błazey Baránowiez (co Miaszeczko Ruda
jest nie daleko Seryá w Przemyskim Powiecie) tam teby
ślad/ choć tak daleko/ dnia 27. Zwiensá do Gidulskiego
Zosciotá przed Obraz Przenaswiewszej Panny przysiebl. á
co z tey przysięgny: iż pod czas żniwá ná polu zboże w kopy
wkładáiac/ zátkol sie w pálec/ od oney choć máley rány roz-
siedł sie bol po wszytkiey rece/ á wielki bárzo/ że mu sa práwie
odbił/ y władnac nia nie mogli. cierpiał to przez siedm Cie-
dziel: y z onego cieśkiego bolu inż myslá wítać reke/ bo mu
dokuczálo/ á Cyrulik żaden nic mu ná to nie mogli poradzić z
iego sasiad y przyaciel dobry/ będąc w Seryu Miaszeczku
wstąpił od mieszczan o tym Obrazie/ iáko wielkie y znázne
dobrodzieystwa wtrapieni ludźie odnośa: y radził mu/ áby
z mocna wśnościa y wiára Pánu Bogu sie oddawał. od nie-
go porátowánia żebrzac/ przez przysięgny Przenaswiewszej
Panny/ y ták wézynil: á potym predto bol odśedi/ zdrowym
zostáł/ y iáko obiecal stáwił sie ná to miejsce/ áby pánu Bo-
gu podziękował. y wyznal to dobrodzieystwo iego/ co wéy-
nil pod przysięga zeznáwáiac coram Notario publico.

Cud Czerdziesiąty czwarty. Tegoż Roku dnia 3. Mája.
Wéżimy Gregorz Sáiná z Kádłowa/ máiac Certe bárzo
nieśpiciečno chora/ ktora áily práwie bylá wślá: osiáro-
wála

Hist: o Obrázie našwíet: P. Mirry

woala do Gidel przed Obraz Przenaśwíetſzey Pánný, & sam ſie pokwápił táńſze do Gidel, aby Pána Boga ſá nie proſił o porátowanie: wyſláno Mſa temu k woli y ſuchał ſey nabożnie, oddájac w opiekę Bognu, y Przenaśwíetſzey Pánnie corke ſwoie ſchorzála: odpráwiłſy nabożeńſtwo ſwoie, wroci ſie do domu, y záſtánie corke zdrowa: pýta ſie o ktorým czáſie lepiej ſie mieć poželá/powiedziano mu iſ w Píackow y dſień przed południem, y tedy záſ ſam ſie z ſoba poráchowal, tedy obaczył, iſ w ten wlaſnie dſień y o tym czáſie, gdy on Mſey ſuchał. Powrócił ſie znówu poſpóla y z corka cudownie ozdrowiona, y Pánu Bognu podſietkowała, wyznawájac to pod przysięga, iáko zwyčaj.

Cud Czerdſieſty piaty. Tegoż Roku dnia 28. Májá. Kátharýná Gáwendſina z Nowey Wáí w mlaćetnoſci Je^o Moſci Pána Jákuhá Jarofewſkiego, przeſtrzy Niedziele miałá bol y gryzienie w ſoładku, że áni teſć, áni pić, áni ſpać, áni teſć, áni chodźić mogli. Zálowal Pan poddáney, iáko robotnice dobre y, bo inj práwie od boleſci w mierałá, myſlac iáko by ſey porátowác. Wſpomniał ſobie ſe miał troche wſná z Obrázem Przenaśwíetſzey Pánný oba y tego, y poſtál po nie, w pamińtácone, aby mocno wſláł mocy Boſkiej, y przyſięgnie Przenaśwíetſzey Pánni: w ſzýmił táń iáko rázono, y przedko ozdrowiałá: záraz zeſ ſlá na to tam mieyſce, y Panu Bognu podſietkowała, dobroć iego wyſtawiajac.

Cud Czerdſieſty ſoſty. Tegoż Roku dnia 4. Czerwca. Eſlá hetny Pan Jan Kólicki ze Wáí Kólicnice, poſpóla z Mláhonka ſwoia wyználi przyſzedſy do Koſcióła Gidiele Riego przed Obraz Przenaśwíetſzey Pánný, iſ b. á: zo chora dſiecie máiac: táń iſ przez óateory niedziele nie widziáło, & przeſtrzy d. ni nie m. á: w. á: / p. á: w. á: i. á: q. y inj w mierałor: o. d. á:
lit. e. o.

Gidelskiej.

91

które robzicy śmiemu Panu Bogu w opielu / ofiarować te przed
Obraz Przenaświetley Panny do Gidel / y zaraz przyszyło
mowić pogęło / y zdrowe zosiło / z którym robzicy / słubo-
wi swemu dosyć czyniac / stawali sie na to mieysce / wyznawa-
iac dobroć y moc Bosta / y onemu za to dziękuiac.

Cud Czerdziejsty siódmy. Roku 1636. dnia 1 Lipca /
Stanisław Kowal Sabel z Trzebonie. nawiedzaiac ten O-
braz cudowny zeznal / że synaczek tego na imie Jakub / ciężko
choroba zložony / gdy iuż iuż ymierał / ofiarowany od niego
zwiaira dobra przed Obraz Panny MARYEY GIDIELSTEY do
pierswego zdrowia przywrocony zosił. Tegoż Roku y dnia
Wojciech Skońnicki z Sulkowicz / opowiedaiac dobrodziej-
stwo znażne / ktore mu Pan Bog za przycyno Panny MARYEY
GIDIELSTEY wżymil / iawnie zeznal / iż bedac nawiedzony
ny prawie niculeżona choroba / w ktorey przez dwadzieścia
y dante niedziel leżał / gdy wotum na bożnym sercem przed O-
braz Cudowny Gidzielsti wżymil / natychmiast zdrowo
zosił.

Cud Czerdziejsty osmy. Roku tegoż / dnia 14 Lipca /
Jey Mośc Pani Jadwiga Babska od Rawy wznaiac náb-
soba dobrocliwia reka Bosta / ktorey doznála pod czas ofia-
rniego prawie kresu żywota / swego / stawiła sie przed Obraz
Panny MARYEY GIDIELSTEY / y tam pod przysioga wes-
dle wycaim zezndła / iż tak ciężka choroba zložona była / że
w niej iuż y mowa była straciła / ktory zwiozek leżył iey
trwał przez trzy dni / na co patrząc Baplan ktory iey w tey
chorobie spowiedsi słuchał / z dobra wiara / wespół z iá-
corka iey Eufrozyna / ofiarowali przed Obraz Panny MARYEY
GIDIELSTEY. Cogdy wżymil / moć iá potym y zdrowo
wie dobrze za przycyno nasświetley Panny przywrocenie iey
było.

Histor: o O'braźie Nasw: P. Maryey.

było. Którego dobrodziejstw i on i wzięcia na bedac, białobroc Bostk z ymildsierożie Triswierżey Panny przed Obrązem tey wychwalała.

Cud czterdziesty dziewiaty. Roku 1637. dnia 25. Marca. Jego Mośc Pan Adryan Zabicki wespół z Milszonka swoia ze wai Przyskajnia powiatu Lelowskiego, oddać wotum które wzięli, do Obrązu Cudownego Panny Maryey Gidzielskiej, stawali sie na miejscu tedy jest Obrązen y tam zeznali, że synażeł ich na imie Jan, w piaci latach bedac bierzo chorzał. Która choroba długo trwając tak mu siły obiała, że już prawie konał, świeca trzymając w ręku swoich, widzac w tak wielkim niebezpieczeństwie synażeł swego, a samych siebie w wielkim żalu, wcieli sie o ratunek do Panny Maryey Gidzielskiej, wotum czyniac do Obrązu tey, wybawiony natychmiast został z niebezpieczeństwa zdrowia swego, a oni z świątku krocy mieli o desperowanym zdrowiu tego.

Cud pięćdziesiąty. Roku tegoż, dnia 19. Marca. Adam Krocet mieścżinin Warszawski, chromota od Pana Boga nawiedzony, przez siedm lat ia cierpiał, y niemając już żadney nadzieie w ratunku ludzkim, wdał sie całym sercem do Triswierżey Panny, wotum czyniac do Obrązu tey cudownego Gidzielskiego. A tak co mu lekczstwo żadne niepomogły, wotum które wzięł do Obrązu pomienionego, przedkay już żni mu pomoc przyniosła, gdy natychmiast zdrowe nogi przywrócone mu były. Jako on Panu Bogu y Triswierżey Pannie dziękując, Obrąz Gidzielski nawiedził, y cen Cud który z nim Pan Bóg uczynił, za przyczyną Triswierżey Panny, coram Notario publico wyznał, roku y dnia, w wyś pomienionego.

Cud

Cud Władzysławaty pierwszy. Roku tegoż dnia 21 M^o 17^o Jey M^ośc Páni Dabnišk z Sedina Královská, náwiedzáac ex voto Obraz Pánny Maryey Gidelkiey, istwie zeznála, iż cierpiac rok káston / ktery ta ni byl poturczyl, y niedoležna wżymil, á wiedzac iż w takiey chorobie rácnáku lužského znalešc trudno, teželi tey sam Bog reka swojá nie cdeymie, wdála sie do Taswierckey Pánny ofiárujac sie do Dorázu tey Gidzielskego, á prošac aby przyczyna swodia zednála tey v Bogá, oddalente tey nieuležoney choroby, y zbrowie dobre. Nieszawiodála sie ná tym swoim wotum ale zá przyczyna Taswierckey Pánny, do pierwszego zdiowia przyslá, y to o co prošila otrzymála. Záčym Pánu Bogu v Obrazu Gidzielskego dílekt oddála.

Cud Píedziesiaty wtory. Roku tegoż dnia 9 Czerweck, Jey M^ośc Páni Jofia Žukowšk, otrzymawšy znáčne dobrodšiestwo od Pána Boga przez przyczyna Pánny Maryey Gidzielskiey, náwiedzila tey Obraz w Gidlách, y tam záraz zeznála iż przy porodzeniu Cotežki, cierpiac przez trzy dni káston, y ošweteie nierwiedzac ofiárowána przed Obrazem pomieniony, záraz do siebie przyslá, y zdiowia zosála. Tá kiego tedy dobrodšiestwa od Taswierckey Pánny wdzieržna badac, przed Obraz tey Gidzielskei przysšedšy dílekt powinne oddála.

Cud píedziesiaty trzeci. Roku tegoż, Wrodzony Pán Wodyček Takielski, przysšedšy do Gidziel przed Obraz cudowny Taswierckey Pánny, aby Pánu Bogu dílekt oddal. Zeznála dílektia tego we trzech létech badac, záčyrowawšy částo niž práwie w óney chorobie kónálo, co on wiedzac rácnáku od Boga przez Taswiercká Pánna žebrał, y ono dílektia niž wáneršac před Obraz tey Gidzielskei ofiárowal.

Hist: o Obrzązie naszv: P. Már.

rowal. Pożefony zoszał gby narychmiast ono bkieła do
zdrowiało. Roku tegoż niemnietysego dobrodziesystwa náb
soba doznawšy Pan Jan Kolácki / Mieszańin y Káycá
Lorwici / náwiedšil ex voto Obráz Pánný Máryey Gidziel
stey / y táim coram Notario publico zeznal. iž przez piáć nie
dziel čiásko choruiac / iuž byl od rozumu odsedł; Jednát gdy
był ofiárowány od iednego z Dycew Dominikanow przez O
bráz pomientony narychmiast zdrow zoszał.

Cud pięćdziesiąty czwarty. Miesiáca Październiká /
Wielebny Xiádz Sebástyan Natelstý wyznal coram No
tario publico, dobrodziesystwo sobie wżymone przez Cás
światšá Pánnę / przyszedšy przed Obráz iey Gidzielstý / ba
dac ábowiem powierzem zárážony / w gorájące leiał / w kto
rey badac widziál iedne Osoba siedziwa / Obráz Pánný Má
ryey Gidzielstey trzymáciaca / ktery on obráz obażywšy / o
fiárowal sie do niego z wielká wfnosćiá / á ták zdrow zoszał.
Roku tegoż y miesiáca / Zofia Wysocká / Mieszká Zator
ská / zeznałá iž bolenie głowy wielkie przez dwádziesćia y čty
ry niedziel čiápiac / ošm kóšci wielkich z głowy iey wyšty /
y mowa stráciłá. Badac tedy w ták wielkim niebespieczeń
stwie zdrowia swego / á mowil niemogac / sercem nábošnie
westchnéłá ku Cáswiatšey Pánnie / ofiárujac sie do Obrázu
tey Gidzielstey / y ták zdrowa zosťalá.

Cud pięćdziesiąty piąty. Roku tegoż y miesiáca. Je
Mošć Pan Stánislaw Rychlowstý / wespolet z Malžonka
swoia Máryánná / záložni badac z synáčká swego / ktery čiá
žko cho / niac / iuž práwie opláćány byl. Wdali sie w cym
wtrapieniu swoim do Cáswiatšey Pánný / wotum čyńiac do
Obrázu iey Gidzielstey / z troygciem wbožich. Kcote vo
túm gdy wżynili / záraz syn ich do pierwszego zdrowia przy
šedł.

Gidel/kiey.

95

sebl, y pocieszeni bedac, Pánu Bogu y Nasw'etsey Pánnie
Przed Obrazem tey Gidzielstey, szásu wzroyss pomienionej
go dziaki oddali.

Cud pięćdziesiąty szesty. Roku 1638. Anna Zelina
od Pożesney, ciężka choroba złożona, ktora ja była potrzy-
wilá, y już inż konájac, ofiarowana od Sasiády swoiey do
Obrazu cudownego Nasw'etsey Pánnny Gidzielstey, zna-
czná á predka odmiane wżula, gdy nátych miast do siebie
przyšla, y choroba ona z ciała tey przez wstapila. Za ktore
dobrodziejstwo Pánu Bogu y Nasw'etsey Pánnie dziaku-
lac Obraz tey Gidzielstey náwiedziła, y to wszystko coram
Notario publico zeznáła.

Cud pięćdziesiąty siódmy. Roku tegoż dnia 9 Wrze-
śnia. Jey Mośc Páni Maryánná Galejniká, wespół z
Corká swojá Anna Skoryowská, Stáwila sie przed Obraz
Pánnny Maryey Gidzielstey, chwalac y wielbiac imia Pánn-
stie, zá to iż przez przychyns Nasw'etsey Pánnny Maryey
Gidzielstey, Corká tey pomieniona z wielkiego niebezpieczeń-
stwa zdrowia wyháwiona była. Bedac ábowiem w w-
stáwicznych ciężkich á rożnych chorobách, y w ósionych
bázo fantazyách, gdy już nádsieciá była mála o zdrowiu tey,
ofiarowana z nábożenstwem od rodzicielki swoiey, do Obraz-
su Pánnny Maryey Gidzielstey nátych miast ták zdrowa zo-
stála, iż żadnego práwie znáku przeszlych chorob w niey w-
dsiec nie bylo.

Cud pięćdziesiąty ósmy. Roku tegoż dnia 25 Wrze-
śnia. Jey Mośc Páni Leonora Zaleska, pódsekowa Sier-
rádzka, niechcac aby tájne byly dobrodziejstwa Nasw'et-
sey Pánnny Gidzielstey, zeznáła publicznie, iż Syn tey Was-
taw w ciężkiej chorobie bedacy już práwie konal, ná co ona
pátrzac

Historya o Obráście Naświęt: Pány

patrzac z wielkim żalem y łasunkim swoim/ a miał wś-
ność wielką w Naświętſzey Pánny/ iſ go mogła przyczy-
nia swoia od śmierci wybawić. Która na ten czas wiel iego stro-
żić chciała/ ofiarowała go z nabożeństwem przed Obraz-
em cuduowny Gidzielſki. To gdy wżyniła/ ſyn tey nącychmiaſt
do zdrowia przywrocony był.

Cud pięćdziesiąty dziewiąty. Roku 1639. dnia 12
paźd. Agneſka Buińska z Brzesow od Oświecimá/ wſia-
woſy z ſobą ſyná y dwóch Saſiadow/ aby z nimi wespół
przed Obrazem Pány Maryey Gidzielſkiej z dobrodzie-
stwem ſobie dane póbſiewowała/ z temiſz zeznáła coram No-
tario publico, iż cierpiac ciężkie bolente y záwioty
głowy przez nieáki czas/ wdawała ſie nabożnym ſercem do
Naświętſzey Pány. Pan Bóg ktory z przyczy-
nia tey/ lubo przy wielu Obrazach zwykłaſti ſwoie ludzom pokázo-
wać/ chce oney białey głowie/ wſechnoona ręká ſwoia
zdrowie przywrócić/ nie przy inſzym Obráście rytko Gidziela
ſtim z ordynował/ iſ wſtyſkáł glos taki do ſiebie mowiac
wótekaſy ſie o przyczy-
nie do Gidzielſkiej Naświętſzey Pány/
(o ktorey oná przed tym nigdy nieſtyſkáła) oto ſie zátoba mo-
dli abyś była zdrowá. Ten glos wſtyſkawſy/ ofiarowała
ſie zátaz przed obraz tey Gidzielſki/ y tak zdrowa zoſtála.

Cud Szęśćdziesiąty. Roku 1640. Dnia 12 Mád.
Salácherny Pan Jan Dbaldyni/ Mieſzčanin Lwowſki/ iſ
ſta choroba złożony/ poſtyſkawſy ná obrazek Gidzielſki kro-
ry miał przy loſku ſwoim/ počal wzwymać goraco ráctwa
tu Naświętſzey Pány/ y wżynil wotum ná mieyſce to/ ká-
dy ieſt obraz cudowny/ y zátaz ozdrowiał. Agdy potym
predko záchozála Matkóná iego/ przykládem Meſá wó-
tum do Obrázu Gidzielſkiego wżyniła/ y nącychmiaſt zdrowa
oſtála.

Gidelskiew

97

gosiłá. Tegoż sposobu záżyła kiedy tey Cereżká ná imia
Záchársyná záchorzála. Jáczym będąc wdsięgni tych
dobrodziestwo sobie od Bogá dáných, przez przyżyne Nas
świetszy Pánný wotá wypelnili, y náwiedzaiac Obraz Gi
dzielski Pánný Bogu dzieki oddali, według cásu wzwoy s̄ po
mienionego.

Cud Szesćdziesiąty pierwszy. Roku tegoż, dnia 1
Czerwca, Wjeźwa Páni Regina Gorska Misłáka Loris
cka, dziekiac Naswietszy Pánnie zá dobrodziestwo, któ
re od pánný Bogá zá przyżyna tey otrzymała, w Gidlách
przed Obrazem tey zeznała, iż syná żek tey Basimiers we
trzech leci ch będący w garble miał wrzod jeden niebespie
czny, który go już już dusił, w takim niebespieczstwie zdro
wia widząc rodzicy syná żeká swego, o ratunek bo Naswiets
szy Pánný wcieli się, y onego syná żeká swego już wmięśca
cego, przed Obraz Gidzielski ofiarowali. Wzdrowiła go
ná rychmiast Naswietsza Pánná przyżyna swoia, gdy on
wrzod w oczemgieniu zniknął. Czego wdsięgni będąc ro
dzicy, wotum swemu dosyć wczynili.

Cud Szesćdziesiąty drugi. Roku tegoż y dnia, Szlá
chemi Pan Jerzy Urbánští, Káycá z Brzesćcia Lwówskiez
go, wispól z Malzonką swoia náwiedzaiac ex voto Obraz
Pánný Maryey Gidzielskiej, zeznał iż Malzonká tego z Czá
row cierpieć chorobe iakás niewidána y nieścychána, gdy tey
áni Doktorowie, áni Cyrulicy rátorowác nieumieli, y niemogli
ofiarována z dobra wiára od niego przed Obraz Pánný Ma
ryey Gidzielskiej, ná rychmiast cudownym sposobem zdro
wa zosiłá. A przeto zá tak wielkie dobrodziestwo przez
Naswietsza Pánnę Gidzielską otrzymánie, dzieki wespólce
z Malzonkiem swoim oddá á.

N

Cud

Historia o Obrazie Naszkiej: Panny

Cud Szesćdziesiąty Trzeci. Roku tegoż dnia 7 Pa-
ździernika Wielmożny Jego Mość Pan Paweł z Wąsbyc
Wąsbycki, Kaspellan Bonarski w ciężkiej chorobie swo-
jej odstapiony od Medyków, gdy wotum do Obrazu Na-
szkiej Panny Maryey Gidelskiej, prosił aby go ona
w tej chorobie jego nieodstępowała, ale ratowała przysyna
swoją do Boga, vznał skatezmiratunek tej gdy do zdrowia
dobrego przywrócony był. Tegoż Wielmożnego Jego M.
Pana Pawła Wąsbyckiego, Cozeżka pulcora lat mająca,
gdy cierpiła gwałtowną gorączkę przez szernasćie dni, w
ktorej już była od Medyków śmierci przysadzona, przez le-
knego z Oycow Bernardynow, do Obrazu Gidelskiego
Naszkiej Panny osiadowana, a przy tym obmyta winem
ktorym byłomy Obraz ten, natchyniasz ozdrowiała. Ta-
kich dobrodzieystw badac Wielmożny Jego Mość Pan Pa-
wel Wąsbycki wespól z Matronka swoja wdzięczny, przed
Obrazem pomienionym dzieli Pana Boga oddał, czasu
wznowy pomienionego.

Cud Szesćdziesiąty czwarty. Roku tegoż y dnia,
Jego Mość Pan Jannß Sarntowski, Sekretarz Jego K.
Mci, Podwoiewodzy Sieradzki, nawiedzając ex voto ob-
raz Panny Maryey Gidelskiej, zeznal przy obecności No-
tarij publicy auctoritate Apostolica facti że cierpiac przez
osminaście niedziel ostawieźna gorączkę, zkad już był opła-
pany, y od Medyków odstapiony, vdal się do lekarzi (ktor-
raz wylł w desperackich kazusach ludzle ratować) Panny
Maryey Gidelskiej, wotum czyniac do obrazu jej. Ktorego
gdy sposobuz był, natchyniasz gorączka vstąpiła, a zdro-
wie mu przywrócone było.

Cud Szesćdziesiąty piąty. Roku 1641. w dzień 15.

wego Lata. Jego Mość Pan Desiderius Żarnowski, Lwow-
czy Lwowiec / doznałszy znacznego dobrodziejstwa z rąk Na-
świeckey Panny / nawiedził obraz iey Gidelstki / kiedy sumnie-
niem dobrym zeznał / iż iádac gościem w dom Matkóntki
swoioy / tak ciężko á niespodziewanie záchorzał / że go zá w-
márlego ná Kobierzec z Rydwaná zięto / skąd wielk. m. jałem
zieta Matkóntki tego / á widzac że ratunkiem ludzkim do pier-
wşego zdrowia przyść nie miał / od Naświeckey Panny je-
brała / wotum czyniac do Obrazu iey Gidelstrego. Potá-
zał Bog nárychmiast władza swoia / ktora nád śmierćci y
żywotem ma / gdy Matkóntka iey ob. śmierćci zá przyezyna
Naświeckey Panny wybrał / á do zdrowia pierwşego przy-
prowadził. Já co ona wespól z nim dziełki powinne czy-
niac / wotum swoie przed obrazem pomentionowanym oddála.

Cud Szesćdziesiąty flosy. Roku tegoż dnia 24 Sty-
cznia Wielmożny Jeg Mość Pan Páwel z Wárşyć Wár-
şycki / Káştellan Konáski wespól z Matkóntka swoio Jey
Mościa Pánia Izabella z Przerembá Przerembśka / obecnie
bedac w Gidlách przed Obrazem Naświeckey Panny / od
tego miejsca názwanym Gidzielstkim zeznali / iáko zá przy-
ezyna Naświeckey Panny / w obrazu tego wielkiego dobro-
dziejstwa doznali. gdy ábowiem pomentiononego Jego Mól
Pána Páwla Wárşyckiego Matkóntka po poronien. w ciężko
bárzo choroba cierpiála / w ktorey inż od Medyków opuścío-
na / y od swoich oplákána byla / przez wotum wezýnioné / y
obmyćie winem z obrazu Gidzielstkiego / nárychmiast do sie-
bie przyşła y zdrowa zostála. Jáczym wotum wezýnioné od
Matkóntki swego y od inşych z wielkim nabóżeństwem y w-
roczyşćciá w p. lniá.

Cud Szesćdziesiąty siódmy. Roku tegoż dnia 8 me-
gotwie

Histor: o Obrásie Naám: P. Mirrey.

go Kwietnia, Szlachetny Pan Jan Żabowicz, Cyrulik Wo-
łószewski, wespół z Malkontą swoim, y Burmistrzem tegoż
Miasta, nawiedzając Obraz Panny Mirrey Giodzielskiej,
zestali się syn tego Krzyśtof choruiac ciężko y niebezpiecznie
przez niedziel ścieł wedle przyrodzonego sposobu bliższy był
śmierci, aniżeli żywota. Rodzicy w tym wtrapieniu bada-
cy, lubo goim byliop ażali, wiedzacie dnik iŝ w Bogu nie
maŝ nic nie podobnego, y że Naswierka Panna co chce
prosić moje, szukać ratunku od niego, y ofiarowali syna swego
go ná rózne miejsca. Pan Bog który kiedy y kiedy chce ła-
ŝka swoim ludzkom pokazuje zdrowie dać odwołał synowi
ich. W tym nawiedzając wedle powinności Krzeszciań-
skiej chorego Mieszczanin y sąsiad tegoż Miasta, ná imie
Jakub Głyc, y odprawiwszy Litania Naswierkiej Panny
ná dnum, ofiarował go przed Obrazem Giodzielskim. Co gdy
wzysnił, nátych miast on chory jako ze snu porwał się, y znal
zdrowia sobie przywróconego dając, teść zawotał. Czym
rodzicy tego y Obywatele pomientonego miasta wdzięczni,
chwalili Boga w Naswierkiej Pannie, y dziecki przed
brzązem Giodzielskim oddali.

Cud Szesćdziesiąty osmy. Roku tegoż, dnia 14 Kwie-
tnia, Wdziwy Pan Józef Jarosławicz Szocemina, Pa-
ralizem náruŝony bodac przez pięć niediel leżał tak omarty-
nie nie mogiac, y wŝyctkie myŝly swoje martwe mając, gdy
przyŝedł troŝe gędo siebie, sercem nábożnym z wiara do-
bra, ofiarował się przed Obraz Giodzielski Naswierkiej Pá-
ny, proŝac iey o ratunek. Aż zaraz rozwiązane były uń
ego y zdrowie dobre przywrócone. Bore dobrodziejstwo so-
bie y synionem, za przyŝyna Naswierkiej Panny odwołał iŝ-
lac, y stámi swymi chwalił imie Páńskie, y opowioał dobroć
y miłos

y miłosierbsie Nasświetsey Panny: Zdrowia zaś sobie przyswoiconego ku chwale Bożey zaszywając nawiedził Obraz pomientony / Gasa wzwyż pomientonego.

Cud Szesćdziesiąty dziewiąty. Roku tegoż / dnia 1. Młoda / Wzięta Zofia Rudzińska / Mieszkała ze Mławy bezarwana bėdąc / ciężka bėdząc choroba przez trzy lata cierpiła / w tej chorobie chcąc ją ratować Małtey wedle powinności małżeńskiey / wdał się do Nasświetsey Panny / y o biegał ją przed Obraz cudowny Ciestochorostki. Małtey tedy wiarę dobra y ufność w Nasświetsey Pannie / odprawił / walczył z nią iestże chora do Ciestochorostki / a że im przyszło iść na Gible / w orobzie tej bėdąc rzucił do łony swotey te słowa. Ży miła Zono / iest tu w Gibłach cudowny obraz Nasświetsey Panny / ofiara wy się y oddaj całym sercem / a wyszysze cie Pan Bóg / a przyczyna tej pocieszy. Wsłuchala zdrowey rady Mejsa swego / y ofiarowała się przed Obraz cudowny pomientony / a tak dochodząc na to miejsce kedy iest ten Obraz / zdrowa została z podziwieniem wielkim drugich ludzi ktorey z nią sli. Ktore dobrodzeystwo ona przyszedłszy do Gidel / y za nią Pannę Bogu y Nasświetsey Pannie dzieki oddała.

Cud Siedmiedziesiąty. Roku tegoż dnia 2. Młoda / Słaba chętny Pan Stanisław Kormanek Mieszkanin Bratowskiego / nawiedzając wedle obietnicy swotey Obraz Panny Maryey Gideliskiej / wespół z Sasiadami swoimi / zesnal się w gorączce gwałtowney a wstawizney przez Niedziel dwie leżąc / w ktorey mu wszyscy rażey śmierć a niżeli żywot obiecowali / wdał się prawym sercem o ratunek do Nasświetsey Panny / ofiarując się przed Obraz tej Gideliskiej. A tak gorączka iest w nęcych miast wstąpiła / y zdrowie ktore mu iest było obdala / za

Histor: o Obrúzie naświęty: Pánny Mār.

zestazaniem Dózym, a przyczyna naświętey Pánny wrocit
mnieciatá. Tłechcac teoy aby to dobrodziejstwo Zestie ie-
mu wżymłone, zá przyczyna naświętey Pánny lubziom táie-
mne bylo, przyszedłszy do Gidziel dal to wpisac w Regestr do
brodziejstw od Pánny Mārwey Gidzielstwey lubziom wżymio-
nych, a sam zosobná Bogu dzieki oddal.

Cud Siedmbziesiąty Pierwszy. Roku tegoż dnia 4. Mā-
lá, Węciwoy Pan Szečan Podgorsti Mieszánin Sadow
Pi bedac utrapiony ciężká choroba troygá dzieci swoich,
ktore w Ospie stogley leżac iuz prawie konaly, y dla tegoż p
Bilka rózow dawano im wedle zwyczajin Kátholickiego swie-
ce zápalone trzymac, z dobra wiara wdal sie do Pánny Mār-
wey Gidzielstwey, máłac ta nádziera, iż iáko tego samego pzed,
tym w potrzebie wlasney gdy sie do niey wciékal rárowal, i
dal y dziecku tego, w wielkim niebezpieczeństwie zdrowia ba-
dacerátowac miatá. Nieomyliłá go tá nádziera, albowiem
dziecku tego z niebezpieczney ospy zá przyczyna Naświętey
Pánny wybawione bedac zdrowe zostály, ktoremi on w krot-
kim czásie potym prezentowal sie przed Obrázem pomienio-
nym, y támi spowiedz święta odprawiwłszy, naświęty Sá-
kráment wedle zwyczajin Patników nabożnych przyawłszy
dzieki przystoyné oddal.

Cud Siedmbziesiąty Drugi. Roku tegoż dnia 14. Mā-
lá słáchetny Pan Jiánciřek Solři Burmistrz Wielunski we-
spól z Māřkonkáswoja Anna y Obywátelámi tegoż miastá
náwiedziac ex voto Obráz Pánny Mārwey Gidzielstwey,
wyznal sumnieniem dobrym dobrodziejstwoznáćcine sobie zá
przyczyna naświętey Pánny dáne, ktorego doznal náwiedzo-
ny bedac od Pána Boga ciężká y niebezpieczná choroba k
ta zowja medycy kárunkul, w ktorey gdy iuz Medycy odsta-
pli

Gidelskiej.

103

pill go rękawku kadnego dać mu niemogac vdał sie do niebieskiej lekarki do naswieckey Panny, ktorey gdy sie nabożnie polecal y od łony swoiey z wiara dobra przed Obraz tey Białzielstki ofiarowany był / doznał iako y inшы ktorzy sie do tego Obrazu obiecunia pomocy, gdy przedko potym ozdrowial y Obraz ten do ktorego był ofiarowany nawiedzil / Pannu Bogu y naswieckey Pannie za zdrowie sobie iakoby znowu dana dziekutac.

Cud Siebmdziesiąty Trzeci. Roku tegoż dnia 1. Czerwca wzięcia Páni Roza Gwałowsta wdowa pozostala, dobrey pamięci Páni Doktorá Gwałowstiego Mieszczaniná Łowickiego, wespół ze dwiema Mieszczány tegoż Miasta X. leopandrem Dabrowstkim, y Zacharyasem Simickim, stanoży w Gidalach przed Obrazem naswieckey Panny; Zeszala ś iadac z Czesłochowey, przypadła na nie tak gwaltowna alteracja, że inży zwacpill o zdrowiu tey ci ktorzy zna sli; beścens abowiem niespodziewany y gwaltowny opánował gárdło tey skad mowa inży prawie byla stráćila, y ledwo oddychać mogła. Wtey chorobie tak niebezpieckney dodawałá tey bóla y pachlina w nogách, dla ktorey kadnym sposobem pieśo iść niemogła. Widzoe sie tedy w takim niebezpieckensłwie zdrowia, wzięła wotum do Obrazu Panny Márey Gidelskiej, a tak zaraz zdrowa zostala, y tamże tej dsieli Bogu y Naswieckey Pannie oddala.

Cud Siebmdziesiąty Czwarły. Roku tegoż dnia 18. Czerwca, Jego Mość Pan Stanisław Bielgowstki, Mieszczanin Pomiatu Brzesćcia Buidawstkiego, wespół z Malionka swois Anna Jádwiaga obecnie stanoży przed Obrazem naswieckey Panny Márey Gidelskiej, wotum swois z wrośy koscia, y nabożensłwem oddali, ktore byli w tey potrzebie wczynili.

Hist: o Obrzązie naświet: P. Mąry ey

żynli. Ząchorowała im cieżko Coreżka wleehána, ná imie Helena ktora chorobá trwáiac przez niemaly čas wsta- bym ciele tey co dáley co wielka gore brála, ták dálece że cef- iusz zdrowie tey obeymuac śmierć przynosta. Rodzicy zaś lośni chcąc ráżey pátrzyć ná zdrowie dobre Coreżki swoiey, á niżeli ná śmierć, że niemogli tey rátować przyrodzoným spo- sobem, wćiekli się do Naświetney Pánný w wśhechmocney przyeżynienaswietney Pánný ná dziele swa pošliadali, żyniac wotum do Obrázu tey Gidielstego. A tákżego nie mogli by spráwić lekárstwa, spráwila nátychmiast wśhechmocná Naświetka Pánná, gdy Coreżka ich iusz práwie konáca wleczyła.

Cud Siedmbziesiąty Piąty. Roku tegoż ydnia Jego Mość Pan Mikolay Babecki z Malionka swola Elżbieta obwdzięczáiac lástke sobie pokazána od Pánný Mąryey Gidielstey, stáwili się przed obráz tey cudowny, publicznie zes- znáiac iż Coreżka ich, ná imie Zophia przez gwaltowna go- rażka mowe y sluch wtráćiwşy, bliska iusz śmierć, á niżeli żywota była, lecz tákó tylko od Rodzicow swoich, dobra wiára do Obrázu Gidielstego Naświetney Pánný obieca- na była, nátychmiast nietylko teży tey był rozwiázány do mowienia, y wşyotrwożone do sluchánia, ále y gorážka przez wstápiwşy, zdrowa ja zostáwita.

Cud Siedmbziesiąty Szesty. Roku tegoż, dnia 1 Lipca Szláchetny Pan Wáleny Bernácki, Káycá z Wadowic, znázna póciche odniosşy od Naświetney Pánný, náwies- dşil ex voto Obrázu tey Gidielstey, y ták zeznal, iż synacék tego ná imie Bártłomiey we dwu leciech bedacy, od gośćek troşka gorzałki podpoiony, przy nichże spadł: lawy wzndę, y wderzył głowa w gárbownice kedy stey gárbnia, zá kco- rym

ym upadnięciem stracił Jobietarkę, y za wmdłego z ziemię
poodniesiony. Rodzicy utrapieni z tak żalofnego przypa-
dku syna cęła swego, w samey tylko Naczwietney Pannie na
dysie swa pokładowali y od nich pociechy żebrałi, cęciując go
do Obrázu iey Cudownego G. dielskiego. Pokazał Pan
Bog iako jest ważna przyczyna przyczystey Panny wniego,
gdy ná rękch miást zá przyczyna iey syna cęła zoromęgo im ob-
dál. Stąd rodzicy znażna pociecha á obecni goście wiel-
kie podziwienie ánieli.

Lud Siedmdziesiąty siódmy. Roku tegoż dnia 22
Sierpnia Jęgo Męsc Pan Marcin Wierpsá Turmoion Ist
z powiatu Sieradzkiego, máiac syna cęła ná imie Pawła,
ktory gdy sie nácał do domu z rodzicielka swoia, imi niem
Bosia, wósięń wroczystości Portiuncule od Dycew Zener
dynow, śledjac ná wożie tak wielki zawrót głowy przypadł
mu iż był od rozumu obśedł, do tego usfice náziáwcz przyz-
la cęyla sie gorączká stoga w ktorey bez rozumu y pániaci le-
żał przez dwie niedzieli, w tak wielkim tedy niebezpieczeństwie
zdrowia widzac utrapieni rodzice syna cęła swego, wotum so-
lenne przy X. Marcinie Plebanie Lutowskiem, do Obrázu
Panny Marcey Gidelskiej wżynili, máiac dobra wiáre iż
w tym utrapieniu moglá ich Naczwietśa Pánná pocieśyć
przyczyna swoia do Bogá. Stało sie im tak iako wwiery-
li, gdy ná rękch miást syn ich zdrow został, ktory potym wesa-
pol z nimi wotum od nich zá siebie wżynione oddal, cęsupo-
mionęgo.

Lud Siedmdziesiąty ósmy. Roku tegoż dnia 8. Wrze-
śnia Węziwy Pan Thomas Rák Mieszajánin Radomski
Czyniac wedlug nápomnienia Psálmisty świętego ktory Cu-
dá páńskie glosić y opowiedáć rozkazał. przyszedłszy do Gid-
dziel

Histor. o Obrázie nášwíet: Pánný Mář.

biel przed Obráz Eudowiny Pánný Maryey publicznie se-
znali i syniego Bášper wa czterech leciech badacy párali-
zem zarádony przye czas blugi mowu skręcil. Z tego przy-
padku Ociec y Mátka tego zálosni/ niespodziewóatic sie po-
ciechy zráctunku ludzkiego/ wdáli sie z wielkim nabożeń-
stwem do Nášwíetšey Pánný/ ošíaruiac syna zka swego do
Obrázu tey pomienionego/ á tak záraz póciecha znalezi/ gdy
Nášwíetšá Pánná przyeżyna swoia páraliř przez odpodzi-
wořy/ teřy tego do mowienia rozwiázala. Zá co oni przyřli
podziekować pánu Bogu y Nášwíetšey Pánnie/ y wotum
swemu dořyc wřzynili.

*Eud Siedmódziesiąty Dřiwíaty. Roku 1642. Dniá
15. Mářca Jezóř Mořć Pan Krzysťof Swarbowřki Solniers
Woyřká Bwárcłánego/ w Obosie badac Roku 1641. po
świóćcie Wniebowřiećia Pánný Mářey cieřko záchorzál/
tak že od rozumu w zorażce wielkiej odchodřil/ y mowu skrę-
cił. W tey teby chorobie leřac przez osm Tiedřiel/ časú teř-
dnego w wielkiej trwodze badac/ widziál á cto miano go cř-
ćic niewiedzac oco/ y skazano go iuř bylo ná ogieň/ á Czác-
ci takoby iuř pilnowáli ná niego. Badacemu w wielkim
stráhu z tákiego widzenia pokazie mu sie nářwóćšá Pánná
Gibřelřka w promieniách/ y w tym wizerunku takó teř w Ol-
tářu Gibřelřim/ w tym záwoál (niewowiac przed tym tá-
ko sie wřpominálo) Nášwíetšá Pánná rácu y on. y wřzynil
wotum náwiedzic Obráz pomieniony. Atak zá przyeżyna
Nášwíetšey Pánný przyředl do siebie y ozdrowial. Zá-
czym dořyc czyniac wotum swemu/ Obráz pomieniony náwie-
dził/ y dziěki pánu Bogu y Nášwíetšey Pánnie oddal. Ro-
ku w woyř pomienionego.*

*Eud Dímódziesiąty. Roku tegoř dniá 7. Mář. Tho-
mas*

Gidelſkiey.

107

mas glorkowicz z Tuchowa Powiatu pilzneńskiego za wzięte dobrości swoje chcąc oddać chwałę Bogu, przyśpedł do Gidziel przed Obraz Cudowny Naswiatelſzey Panny, y tam zeznał iż badac w Chorobie ciężkley przez niemąły czas, ktora by mu pewnie była śmierć przyniosła, gdyby go była Panna Naswiatelſka nie ratowała. Gdy albowiem czasu lednego wtey Chorobie leżac, widział ja w promieniach jako leżł w Oltarzu, z dobra wiara y nabożeństwem jako nąy wolełſzym wżynił do nicy wotum proſiac o rucmek, ktore wotum niebyło bierenne, y prośbą tego nterocila ſie dąrnno do niego, albowiem nąy chmiast zdrowiony zoſtał.

Cud Ośmieszleſtaty Pierwszy. Roku tegoż dnia 28 Miala, Franciszek piekarz z Łozowa nąwiedział Obraz Panny Maryey Gidzielſkiey, zeznał iż Cortá iego Jádwigá ná imie w roku dzieſiatym wieku ſwego bąrzo záchorzáł Roku 1640 ná dzień w niebowſtečia Panny Maryey, w ktorey Chorobie inż prawie konála, ba oczy tey wſtup ſtánezy, y mówa przez trzy godſiny zámknála, ná co pátrzac iedná w boga niewiaſtá miłocčia bliźniego wżuſona ofiarowała ja przed Obraz pomieniony, ktore wotum jako tylko wżynila, zdraz ona Pánienka przyſtá do ſiebie y ozdrowiała. A gdy rodzicy zántedbáli wypelnic wotum wżynionego, w krotkim czasie porym znouu táż Coreſká ich w choroba ieſze riekſa w pábla, y zámárla inż ležála. Ná náchtyniem Boskim dorozumiawſzy ſie Ociec iſto Pan Bog zántedbálſtwo ich w wotum wykonaniu wżynionego, ieſze ciężka choroba Coreſka iego nąwiedzil, záluiac zá to powtorzył wotum do Obrázu pomienionego, obiecuiac jako náypredzey wypelnicie, byle tylko Coreſká iego bylá zdrowiona, ba ſie w blagac Pan Bog y zá przyſzyna Naswiatelſzey Panny, Coreſka iego zdrowil.

Historya o Obráście Náswiet: Pánny

Cud Osmdziesiąty Drugi. Roku tegoż dnia 8. Wrzesnia/ Jego Mość pan Władysław Przeworski z Wolowodztwa Pomorskiego. Bedac spodze Gosdkiem utrápiony przez lat šest/ ktorzy ták go pokręzył/ iż żadnym sposobem podnieść sie y rozprostawać nie mógł/ ale iáko dziecie po ziemí sie czoł gal. Gdy zaś u lednego w gospodnie swojej konterfekt Obrázu Pánny Márey Gdzielskiej obaczył/ záraz iáko by mu kto rzekł ofiaruy sie/ á náwiedz Obráz Pánny Márey Gdzielkiej/ á ták zdrow bedziesz / ktorým náchileniem on wyrušony w czynił wotum náwiedzić Obráz pomieniony y z á raz zdrowo bez wśelákiego bólu wstál. Záczym bez odwołki wotum wężnione w ykonál/ y to dobrodzieystwo sobie dáł ne zá przyczyná Náswietšey Pánny publicznie zesnal

Cud Osmdziesiąty Trzeci. Roku tegoż dnia 26. Wrzesnia. Dzięciwy pan Páwel Wrobel z Bálisá. Wielbiac łanie Pánškie z tego/ że zá przyczyná Náswietšey Pánny Gdzielkiej/ dobrodzieystwo w potrzebie swojej otrzymál/ náwiedzil Obráz tey Cudowny/ tedy záraz pod przyšiego zesnal. že dziecie tego choruiac bázno ná goróžke/ y w tey przez niedziel cztery lécac/ gdy inš mála nádzieńá bylá aby być málo loz ofiarowane od rodzicow zwiáta dobra y Naboženštwami/ przez Obráz pomieniony zdrowe zostálo.

Cud Osmdziesiąty Czwarty. Roku 1643. dnia 12. Márcá Jego Mość Pan Jakub Kunčewicz Chorąży Lidzki Buniáwski y Dabieški Starosta. Náwiedzil Obráz Pánny Márey Gdzielskiej aby Pánna Bogu y tey dsiáki oddal zá to/ iż Młkonká tego w wlektim niebespieženštwie zoro wia/ przez pomieniony Obráz od Náswietšey Pánny ráco wána bylá. Gdy albo wíem zá chorowála bylá ciásko Málá konká tego Jey Mość Páni, Helena Sápieżanká Buchmištrzoná

Gidelſkiey.

ſzrowna Wielkiego Xięstwa Litewſkiego, w której chorobie Doktorowie ná to zwołań rábow i téy niemogąc one odstąpiłi. W tym czasie zá sporządzeniem Boskim, Jego Mości Pan Paweł Sapieha, Obozny Wielkiego Xięstwa Litewſkiego, przybył który náwiedziac takó ciotkę swoie chorą, ná to szczęście miał trochę z soba wina w którym obmyty był Obraz pomieniony. Wyżył tego winá pomienionemu Jego Mości Panu Chorażemu Libickiemu, nápomniac ábyz wiara dobra do wſt chorey Malzonki swoiey kropla jedna y druga walał, ofiáruiac ja przytym do Obrázu pomienionego. Wzynył to on ochotnie wſzycko, záczym Malzonka ie go zdrowa zoſtála.

Cud Osmidziesiąty Piąty, Roku 1644. Wiedzy o krawa święta. Jey Mości Páni Jęfia Vlańska, po porodzeniu záraz wſiała Choroba wpadła, wcey chorobie przyſzedſzy do niey dſiáć áti rocleyſze z miłości y z żalu ná d matka ſwoia plákał y z tego pláczu ich tym wielſzy ból przypadziła apprehenſia do ſercá tey, gdy zápomniawſzy ſie mowe zámknelá, y w tym trwała przez dwie godziny. W tym zá sporządzeniem Boskim przybył ieden z Oycow Dominkanow Gidzielſkich, który máiac z soba Wino z Obrázu Gidzielſkiego wpuſcił w wſtá tey kropla jedna y druga á tak záraz poželá do ſiebie przychoſiſi, y prędko porym zdrowa zoſtála. Reore dobrodſieyſtwo odwdſie czáiac Náſwieſzey Pámmie Obraz tey náwiedziła, y dſięki powinne oddála.

Cud Osmidziesiąty ſoſty, Roku 1645. dná 21 Májá, Śláwety Pan Kryſtof Oſiátenſki, Mięſzánin z Máńſiá Brody, wiedzac o tym iſten który dobrodſieyſtwo tákie ob tego bierze, powinién záwſze pámmietáć ná to, áby go wdſie ſen był: przyſzedł do Gidziel przed Obrázu cudowny A. P. y pod

Histor: o Obrzędzie Nasz: P. Maryey.

P. y pod przysięga zeznał że Wniebziela Zwieta roku po-
mienionego Corca tego imieniem Anna we trzech latach bez-
baca choroba ciężka zdieta iuż prawie konala; czego znał
był między innymi ten że iuż dwa dni niemowila. Ale gdy
ob Rodzicow do Obrzędu Sibielskiego ofiarowana była; na
tych miast mowil począł; y znał zdrowia sobie przywroczo-
nego dając o teść rodzicow prosila.

Cud Osmdziesiąty Siódmy. Roku tegoż dnia 4. Czer-
wca Słachetny Pan Woyciech Pierzmiński z Silnice wrzadnik
Jego Mości Pana Stanisława Młai; nawiedzając ex vo-
to Obrzą P. M. Sibielskiej pod przysięga zeznał iż syn te-
go imieniem Jan bardo choruiac przez kilka dni iuż prawie nie
on świat sie gotował; z czego rodzicy żalosi bezac; a żadne-
go sposobu na porotowanie zdrowia tego niemaiac; wdali sie
z nabożeństwem do N. P. ofiarowac syna zka swego do O-
brzędu tey pomienionego. Zostali natychmiast poctieseni; bo
syna zekich ozdrowiał y po oney chorobie żara; teść począł.

Cud osmdziesiąty osmy. Roku tegoż dnia 7. Czerwca/
Márcin Gallá Swiec z Sienkowie; Karány od P. Bogá
nagla y ciężka choroba; za toż w dzień s. Stanisława Bi-
skupa Patroná polskiego robił; wiecey podobno poważając
sobie pozzywienie dożesne; aniżeli przykazanie Bostie. Pan
Bogá tednak który niechce aby człowiek grzeszny ginal ale żył
y do niego sie nawrócił. lewos co zaczął robić natychmiast
ciężka takas na niego choroba przepnacił; w teorey z miysca
sie ruszyć niemogł; ale takto martwy pniał siedział; a jeżeli się
przy pamięci y rozumie dobrzym był; w sercu swoim żalował; a
ten grzech swoy; wdal sie do Taświetszey Panny Sibielskiej;
aby mu Bogá zagniewanego przyednala; y zdrowia dobrze
wprosiła; Pożurwając sie być Taświetszą Panną y ciężka
grze-

grzesnych, niepogardził obietnicą y prośbą tego, ale mu zaraż gniew Bożki oblagawszy zdrowie zblednął. Zaczynam wdzięcznym bedac, przyszedł do Gidziel przed Obraz Iey, y tam dsielki powinne oddać, wine swoje publicznie zeznał.

Cudo osmdziesiąty dziewiaty. Szlachetna Pani, Jey Mości Pani Katerzyna Sarnowska, z Domu Gomolinzka, dnia 15 Sierpnia, Roku 1645. coram publico Notario pod przysięgą zeznała, iż Corak Iey na imie Świećca, Miesiąca Marca chorowała bardzo na boleżki wktorey chorobie mowa była zawarta y prawie inż konała, a skoro ia do Gidziel ofiarowała teyże godziny owe boleżki sie przepuły y zdrowa została, z ktora bedac w Gidlach Pannie Świećcey za Iey dobrodzieystwo podziękowała.

Valentinus Parochus Gidlen.

Notarius Public. m. pp.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

W którym sie przypominają ci, którym wzrok wtrącony, za przyczyną Przenaswiećsej Panny przy tym Obrazie cudownie przywracony.

Roku Pańskiego 1615. dnia 10. Miał Verapianin robotcy miałacorkę ślepa, przyprowadzili ia do Kościoła Gidzielskiego Przenaswiećsej Panny, aby tam poratowania z nieba żebrali, ktorego inż od ludzi sadnym sposobem nie mogli mieć, y wysłuchal ich Pan dobroctliwy y miłosierny, ta nie zaraż, w Kościele wzrok Iey przywrócił, przeżywała, y Porzucić wylaskała Panu Digniało dobrodzieiowi swo-

Hist: o Obrázie našwíet: P. Máryey

mu podziękowawszy, sáma ślá do gospody, wodzá ius wle-
cey niepotrzebuiac.

Roku Pánstkiego 1617. dnia 9. Czerwca. Mieszańin
Ieden z Chryánowá, przyśedşy do Gidziel, wyznal, iż śio-
strá żonyiego przez trzy láta ná oczy chorowála, y ius málo
á práwie nie nádziete niebyło, áby miała być wolna od tego
niebezpieczeństwa ná wzroku; zá porada družich nabożnych,
od P. Boga zebrałá ráctunku, przez przyćyżne Przenáświeta
şey Pánnny, ofiáruiac się tu do Koşciola Gidzielstkiego, przed
Obraz ten cudowny; y pocieszył iż Pan Bóg, iż iey wzrok
wrácony przywrócił.

Roku Pánstkiego 1618. dnia 23. Kwietniá. Wcéřiwý
Pan Alexander Ligoński Mieszańin Piotrkowski, dwie cór-
ce swoie, Regina y Elżbieta, ná oczy bázro chore, do Ko-
şciola Náświetaşey Pánnny do Gidziel przyprowadził, tegoş
porátowania iako y drudzy żebzác, pocieszył go Pan Bóg,
á on też ná znák wdşięgń póći, kleynot ieden ná wieczna pá-
miatke zostáwił.

Roku Pánstkiego 1620. Synaczek Jego Mósći Pánná
Páwłá Tárnowskiiego ná imie Desiderius, záchorzał bázro
ćieřko ná oczy, ábo potym; wielkiego bolu y wzrok strácił; zá
poráda Wielebnego X. Kápiá Officialá Burzelowskiiego,
ofiárowano go przed ten Obraz, y wzywáiac ráctunku od
Pánná Boga przez przyćyżne Przenáświetaşey Pánnny, pocie-
şylich Pan Bóg. To wyznal pomieniony X. Official y z
Káptlanámi swoimi, ktorzy oczywistemi świádkámi tego
dobrodzieystwa byli.

Tegoş Roku. Szláchetny Mácjin Bieniecki, z wiel-
kíey choroby wzrok strácił, ale mu go zá przyćyżne Przenáś-
wietaşey Pánnny Pan Bóg przywrócił; ztego on wdşięg-
ęgen

żeń bedac to miejsce nawiedził, y srebrna Tabliczka zostawił.

Roku Pańskiego 1622. Anna Pobiełanká ze Wsi na zwány Trzebowie, wyznała iż za przyczyną Przenaświec. Bey Panny wzrok stracony cudownie tey od Pana Boga jest przywrócony.

Tegoż Roku. Tey Mości Páni W. s. u. Lubowiecká ze Wsi Mārsewicz, ná oczę dlugo chorowála y niebezpieżnie, od ktorego niebezpieżństwa od Pana Boga za przyczyną Przenaświec. Bey Panny uwolniona: co tárnio wyznała, y ná pamiatke srebrna tabliczka zostawiła.

Roku Pańskiego 1634. dnia 20. Máiá. Białagłowa z Krakowa z Stradomia, przyšla do Kościola Gdziel. skiego przed Obraz Przenaświec. Bey Panny, Pánu Bogu dziękuiac, y pod przysięgą, iáko zwożay, wyznawáiac: iż przez czas niemáły nie widzac nie ná oczę, zá przyczyną Przenaświec. Bey Panny przeyráła.

Tegoż Roku. Druga Białagłowa ná imie Dorotá z Olszka, toś dobrodzieystwo wyznała: przy tym wyznaniu tey byli sąsiedzi teyże białogłowy, którzy wyználi, iż oná nie wiodoma bedac czas niemáły, zá przyczyną Przenaświec. Bey Panny, cudownie od Pana Boga z tey ślepoty jest wyzdrowiona.

Roku 1639. dnia 28. Zwierná Słáchetny Máchá Asz Szumowie nawiedzác Obraz Panny Márey Gdziel. skiey, zeznał publicznie że Máchonka tego ná imie Elżbieta bedac bárzo chora ná oczę przed niedziel. ctery, á nieznáiac zá oney popráwy, wdála sie dobro wára y nabożnym sercem do Przenaświec. Bey Panny, ofiaruiac sie do Obrazu tey Gdziel. skiego, To gdy wżymála nátychmiast zdrowa ná oczę zostála

P

Ktorego

Histor: o Obrzędzie nasświet: Panny Mdr.

Ktorego wobrodzicystwo wdziećna bedac wotum przez
Maliorkę swego posłała, dzieki paniu Bogu y Nasświet-
sey Pannie oddać.

Roku 1640 Jerzy Turki Kowal z Morawy Wsi
Polania, zeznal sumnieniem dobrym, iż w chorobie ciężkiej
stracił wzrok ktora ślepotę cierpiał przez trzy niedziele, a nie-
mogąc mieć ratunku ludzkiego wdał się do Nasświetsey Pán-
ny Gidzielskiej, ktory Obrazek mając w domu swoim upadł
z nabojeństwem na kolana przed nim. Obiecając Naswię-
sey Pannie nawiedzić Obraz tej Gidzielskiej, jeżeliby za przy-
czynę tej był mu wzrok przywrócony. Wczyniła dosyć Na-
świetsa Panna prosbie tego, a on ślubowi swemu dosyć czy-
niąc przyszedł dzieki oddać przed Obraz pomieniony.

Roku 1641. dnia 26. Kwiecia Szlachetna Żofia Cz-
łancka Człazka a Mieszka Samborska, sławiła się wedle
wotum swego przed Obraz Panny Maryey Gidzielskiej, k-
dy zeznała z Szadkami y Obywatelami pomienionego Mi-
sta, iż będąc nawiedzona od Pána Boga ślepotą przez lat
dwa, z wielką wnosćią ofiarowała się przed Obraz Panny
Maryey Gidzielskiej, obiecując go nawiedzić, jeżeliby przy-
wrócona była do pierwszego wzroku. Panna y Miska mi-
łosierna niegardiżiła tym wotum tej, ale ia przez przyczynę
swoją do Boga ozdrowiła, wzrok dobry przywróciwszy.
Za ktore dobrodzieystwo przysła dzieki czynić pomienioną
Mieszka, y wotum swemu dosyć wczyniła.

Roku tegoż dnia 14. Lipca. Jakub Jabłocki z Wi-
nobora Ziemi Inflantskiej wypełniając wotum swoje ktore
wczynił w ciężkim wraapieniu będąc, nawiedził Obraz Pan-
ny Maryey Gidzielskiej, kedy zeznał, y ná co przedo-
wiedzieć miał, iż przez lat trzy bardzo ciężko ná oży choro-
wał, ktory bol

Gideliskiey.

115

teory bol sierzac sie pleczy tego epánował. Sáb potym cídlo
iego pod sora gnilo, y robali rodzilo, kóre ná srozic wejó w
zaskory iego wypadaly. W idzac sie tedy w tak wielkim i
ciepłym utrapieniu, bo siego racunku przez Naswietsha Pán
na Gideliska, nabożnym a wśálým sercem wzywál wótum
czyniac do Obrázu iey. Przyšla ten slub utrapionego, y
wysluchála prosbe tego, Pánna do racunku ludzkiego stwa
plawa, gdy mu nátychmiast wzrok dobry y zdrowie pierwsze
zjednala.

Roku 1642. Jego Mość Pan Mikolay Rzuchow
ski z Woierodyszowa Sierackiego dzieki oddaciu Naswiet
shy Pánnie Gideliskiey, stávil sie przed Obraz iey, y ták
pod przysega coram Notario publico, w edleznym cásu ze
znał, iż Choroba cieśka zložony na ocy przez niedziel cetero
niewidzial, w korey slepocie widzac sie bydsz wielka wśnoz
ścia y wiara, wótum do Obrázu Pánny Máryey Gideliskiey
wczynil. A tak nátychmiast choroba wstapila y wzrok do
bry przywrocony mu byl.

Roku tegoż dnia 1. Lipca Jan Maties z Zadroša ob
Krákowa zeznal áwontie iż ná ocy przez piec niedziel z wiel
kiego bolu strzykánia glowy niewidzial teory bol y slepota
cia piec ofiarowal sie przed Obraz Naswietshy Pánny Gi
deliskiey. A tak nátychmiast zdrowy y pocieszony zostal.
Tegoż Roku y tegoż Miediacá Michal Buzáta z Trzebo
wicz Gorz Zakalwáryey wespól z drugiem z teyże wósi, stá
wil sie przed Obraz Pánny Máryey Gideliskiey z dziecío
ciem n alym, kóre ná ocy przez trzy niedziele niewidzielo.
Broe iak ocyłko do Obrázu Pánny Máryey Gideliskiey o
fiarowane byl, z árazem wzroku zdrowego dostalo.

Roku 1643. Wosny z Dalešney woley ná imie Wálen

Histor: o Obrazie Naszv. P. Maryey.

ty wespól z Jońsz Jonz i wola z dobrodziejst wo ktore wsiad
zraf Panny Maryey Gibzielskiej syna zek ich dzielnac sta
wili sie wespól z nim/ przed Obraz ley cudowny kady sumnie-
niem dobrym zesnal/ i syna zek ich niewidomy bedac przez
pul Rozk/ ofiarowany od nich do Obrazu Gibzielskiego Ta
świetszey Panny wozroku dobrego za przyzyna ley dostal.

Roku 1645. dnia 7. Czerwca. Jan Ptaczek z Sienko-
wicz / Koscielny tamtegoz mteysca / przyseol do Gibziel /
aby vorum swodie oddal ktore byl w zynil w tym utrapieniu
bedac iko sam zeznal. Roku 1644. nawiedzil go Pan
Bog choroba oczu baczno vprzykrzona, ktora cierpiac przez
czas dlugi, wsiadl przezemgla paterzyl. Szukiac tedy lekar
stwa y pociechy ktorey niemogl miec od ludzi wdal sie do
Naszwierstey Panny / zyniac vorum do Obrazu ley Gibzielskie
go, az zata; dobrze paterzyl y zdrow zostal. Zaco Panna Bo
ga y Naszwierstho Panna wielbiac wdziecznym sie dobrodziej
stwá sobie w zynionego pokazal.

Tegoz Roku / dnia 8 Wrsesnia / Szlachetna Pán / Jey
Mosc p. Kátharzyna Samowstka, z Domu Gomolinska /
coram Notario Publico pod przysiega zesnalá, iz dnia 15
Siepnia od pláczu wielkiego olsnalá byla na oczu y trzy nie-
diale nie widziála bynamniej / ktora skoro sie ofiarowála do
Naszwierstey Panny Maryey Gibzielskiej, wzywaiac ley na
pomoc, teyze gódziny przeżyralá / ktora przyechawszy do
Gibziel w Dzień Narodzenia Naszwierstey Panny / táw nie co
dobrodziejstwo przy wielu ludzi spláczem w szertich zesnalá

Valentinus Parochus Gidlen,
Notarius Public, m. pp.

ROZDZIAŁ SIODMY.

Wktorym czytać będą się o tych, którzy przez przy-
czynę Przenaświetszey Panny z wielkich nie-
bezpieczeństw wybawieni byli.

P Jerosy Cub. Pan Marcin Gidsielski Syn páná Aba-
má Gidsielstiego, za którego czasu ten Obrazek / o któ-
rym się pisze / jest znaleziony / y on był Kápliektó zbudował
nie wielka ná tym mieyscu / takos tuż wzwyż / żyłali tego tedy
Syn pomieniony / i szął w pewnych sprawach y potrzebach
swoich do Słaska / zatachał aż pod Swidnicę / y stánal we
Wsi ktora zwano Jordánow / Włyn / á pod ten czas / Słá-
chćić także Polski Smigielski / zábił byłcáinse w Słasku Słá-
chćicá Słaskiego nazwanęg Berká: Powinni zábite / Słásk /
tá futali męzoboyce / y napáli ná P. Marcina Gidsielskie /
y poimáli: Sprawował się iż nie on: ale to nie poszło: wzje-
li go / y do więzienia oddali / Okowy ábo Káydány ná nogi
dosyć w árowne wlożono: á chcąc co napródzey wzmocce co
ná nim áby sie przysnal / głodem ciężko morzono / ledná tylko
dšieweżka poboina y miłosierna / chleba wiśniowci óziens-
kie u rzucáli. W tym srogim verapieniu y niebezpieczeństwie
bedac / wspomniál sobie / iż w miłerności tego oyczyske / ten
sie Obrazek náslaz / przy ktorym wielkie łáski y dobre dšiesey /
stól Przenaświetszy Pánná rošnym / syn / i / oddawał si: w
opiekę Przenaświetszey Pánný / i / gdy w gnieźcie zbudowé / Ko-
ściól ná tym mieyscu / pod Tytułem Pánný Przeszyskeý. A
bedac w tak ciężkiej melancholiej / zásnal: A w tym musiá
pożaje Przenaświetszy Pánná / w wólacenie od wšientia / y nies-
bezpieczeństwach / w á / opieczce / bytlo / słow / swęta / w / z / g / nit / doszć.

Hist: o Obniżie nasniet: P. Máryey

Ocni sie obaczył okowy spadły, drzwi też otworzone, y wyszedł z Do domu zdrowo przyszedł, Kościół tak tak obiecal, pod Tytułem Przenaświętsey Panny, na tym mieyscu, gdzie Obrazek był znaleziony zbudował / y pilnym a dożywoctnym był sługa Przenaświętsey Panny, zawdzięczał to dobrodziejstwo od niej, y przez tey przysięsno od Pana Boga otrzymáne.

Drugi Cud. Páni Sophia Kotulka (o kreocy sie też już wzmianka przedtym / alez insey okazyey czynila) zeszła pod przysięga, iż mełowi tey w dzień Niedzielný / gdy długo na dzień / pal / robak wlaź w vcho, który go tak baka dzo trapił y molestował / iż od bolu y cęskliwości wielkley / chciał sie zabić / abo utopić; ale za perswazyo żony swoiey / ktora mu była z nimpospolu doznála wielkiego dobrodziejstwa od Przenaświętsey Panny przy tym Obrazie, iakoś czytał wzywy, wdał sie do Pana Boga, o porátowanie goraco prosiac, y wprósil: bo ten robak z vchá tego w padł / a on zdrowy zostal / y zaraz nie miešťkać se siedl na to mieysce pánu Bogu podziękomal.

Cud Trzeci. Roku Pánijskiego 1616. Jey Mość Páni Lukaszowa Golinska / w Cestochowey na nabożenstwie będąc, gdy sie przechadzáła miedzy ludem / gdzie Pańciorki / Obrazki / y insey potrzeby przedáia; budá wielka (á teź że brzemiena była; ná nie wpađlá; strapióna wielkimi bolámi; do Gidiel przyiachála / o Mša święta, y o Litania, aby Beáta spiewali, p. osilá / y przyslá do zdrowia dobrego / y z pociecha wielka do domu odiachá / Pána Boga milbiac.

Cud Czwartry. Wrodzony pan Jakub Págowski / z iáskiewiczów wrodzoney Meláncholiey ośsedł od rozumu, y w tey mániey na wróciocy o tym mowil / iż dziatki swoiey własne chce poznać

chce pozabijać; i takos sie często do tego porywał, w czym go
 zajął na ię małżonką hamowała: iednak że w ystawiężnym
 niebezpieczeństwie była: w tym nawiedzemu Dąńskim badac,
 do p. Boga sie wcielił przez przyężynę Przenawieci: Panny
 ofiarując małżonką swego y samą siebie; dziaćkami na to
 tam miejsce do Gidel: wysluchal Pan Bog, pocieszył w
 trapiionych, y Małżonką tey do pierwszego zdrowia y rozno
 mu przywrócił.

41.4
 Cud Pioty. Jego Miosć Pan Staniław Stobieck
 podstoli Sieradzki, ktory sie też znaćmie przyężyni do fun
 dacy y budynku tego tam Kościoła y Błaztoruwo Gidlach
 (takos przedtę czytał) byl w wielkim niebezpieczeństwie: a
 przez przyężynę Przenawieci Panny wybawion, o czym
 on sam powiadał y zeznawał. Dwaj zlych ludzi, z ktorych
 jeden mienil sie tego powinny, drugi byl y niego woznica,
 znowili sie aby Pána po mienionego zabili, y w nocy dobyli
 sie do niego, y zwiawosy go dusi, podniskami, y czym mo
 gli, gebe zatulaciac: Już nieborak starzec prawie y mierał w
 roku onych dwu lotrow duzych y mlodych, a niemając niko
 go do obrony, Pánu Bogu ducha oddawał, a przeżył sey
 Panny o ratunek wzywając: sprawił to Pan Bog za przyężynę
 Przenawieci Panny, iż on człowiek stary, y już iakoby
 następny y mąłty, abo máło co żył y, y siły w sobie nie máł
 cy, oto iednak onych dwu mocarzow zrzucił z siebie cudow
 niely odlat sie im tak, iż wcielił masieli: zaraz na zálterz nie
 omieśkanię iachal do Kościoła przed Obraz Przenawieci Panny,
 y zátak cudowne wybawienie od śmierci okrutney,
 z roku okrutnych y zlych ludzi Pánu Bogu dziekowal; za nie
 ławne, co sie z nim dzialo woznal, y zátornikow prosił, do
 by to dobrodzieystwo, ktorego on przez przyężynę Przenawieci Pána

Historya o Obráście Naświet: Pánný

świetŝey Pánný doznał w dniu ná pámiátce potomnym cšá som já okázya podáti.

Cud koŝty. Wiádomo to wŝytekim / ŝ przed trzydzieŝciá ŝtá kilka lat / wiele Szlachty Polŝkiej Tyráńŝkim ŝpoŝobem zágárniono było do wieŝenia w Moŝkowie / między ktorými byl teŝ Jego Moŝć Pan Mikolay Láŝocki z Láŝoci / y Jeŝ Moŝć Pan Piotr Boryŝowski ; táim bebac / Pána Bogá przez przyeżyne Przenaświetŝey Pánný goraco proćili / obiecać iac mieyŝćá cudowneprzenaświetŝey Pánný / gdy ŝie wrocá do oyeżyzny náwiedŝić : zdárył Pan Bog-ŝe wyŝli z dro-wo / y do oyeżyzny ŝie powrocili : cżyniac te dy doŝyć obieci-ey ŝwoitey / teŝáli do Gidŝiel w Roku 1620. dnia 5 Sierpnia. A gdy inŝ przychodŝili ku Gidlom / widŝieli w Slóncu między ćiemnymi oblokámi okno iáŝne / w ktorým byl Obraz Pánný Przenaświetŝey / ten ktorý ieŝt ná ołtarzu / oba- cżyli y Anioła z roŝćiágnionemi ŝrzydłámi / á ná oŝtáku y Krucyŝy. Tym widzeniem przeŝraŝeni z toni ziędli / ná koláná wpadŝy / Bogu czeŝć oddali / á potym pleŝo ŝli áz ná mieyŝce : mieli to widzenie kilka ŝtay od Koŝciola Gidŝiel-ŝiego Przenaświetŝey Pánný / gđŝie przyŝedŝy / táwonté y w glos wyználi przed wŝytekimi / ktorých táim záŝtáli / y ŝkrype wlaŝnemi rećkami ŝwemi o tym co widŝieli w Kłaŝtorze zo-ŝtáwili / ku czeći ku chwale Pánný Bogu wŝechnogocemu / á rozŝtáwieniu Przenaświetŝey Pánný Máryey.

Cud śiodny. 1626. dnia 22 Kwietnia. W czećiwý Mieŝćánin z Zamoŝcia / ná imie Jan Rychwałŝt / poŝpolu z Maŝkonŝa ŝwoia byli w Czeŝochowie / cħćieli teŝ być y w Gidłách / ale z niebeŝpieczeńŝtwem wielkim / bo Wárta byla zebraćá ná d ŝwyczá y ŝe dŝiŝow gwałtownych / niewiádomŝ drogi bebac / traŝili ná wielko głebia / y práwte inŝ conelizá
Przena

Przenaświętſza Panna, ktorey oni k woli te drogi obpráwo-
wali nie dopuſciła: lecz Reka ſwoja y Modlitwa z onego
niebeſpieczeńſtwa cudownie ich wybawiła: A gdy z tego
niebeſpieczeńſtwa przyſli do Koſciola Gidelſkiego, y
przy wyſtłkach ludſkich, ktorych tam na ten czas gromadno
było / zewnątrz, co ſie z nimi działo. Samże Xiądz Ple-
ban Gidelſki chodził na to mięſce / gdzie toneli: Doſzedł
tego, iż w onym mięſcu było gładkie niſz na kępa. Oto
pan Bog, ktoremu morze y rzeki ſa poſlušne, miłościwie
wybawił ich rażył / ku czci chwale ſwojej.

Cud Oſmy. pod czas Lypedycey Szwedſkiej do
ziemie Pruſkiej, gdy Szwedowie puſkoſyli te tam włości,
ábó majątnoſci, wpadli teſz w majątnoſć nazwaną Oſtrow-
to, ktora była ſławney pamięci nieboſczyka pána Jer^o Mo-
ſci pána Jana Oleſkiego Podkomorzego Beronnego, że
tam nie nie zaſtali, bo ley Moſć páni Podkomożyna, za ra-
da y przeſtroga dobrych przyiaciół do inſzych majątnoſci w-
ſtąpiła / y tam ſie była wynoſiła: dwóch tylko ſzlachcików
zaſtali, Wawrzyńca Bachewſkiego, y Grzegorza Kądy-
ka, tych poimáli; nie po Chreſciańſtu, ale po poganiſtu
z nimi ſie obeszli: bo związanych do oboju ſwego prowadzi-
li, a tam zaprowadzonych, Kądykani nocno okować ka-
zali: byli tam pod pilną ſtrażą / ciemnoſci rozmaitemi pra-
ciami. A iż Gidle teſz majątnoſć Jer^o Moſci paniey Podko-
morzyniey, miałonki Jer^o Moſci páni Podkomorzego, ten
páchólk pomieniony, rabił drugiemu coważycyowi ſwemu,
aby wzywali przyeſeny przenaświętſzey Panny, proſiac Pánnę
Bogą, aby ich wybawił rażył, y tak weſzmi. Dziwna rzecz
y godna wważenia, iż z onego oboju tak dobrze y poteſnie oko-
pánego / wiec y ſtrażá pilna y czujna opáter, z onego wyſli o-
bádwa /

Histor: o Obrázie Našw: P. Máryey.

báhwá ná nogách okowy máiac, aš do jedney Wioſki/gdzie
ie odłowác rzemſnikowidáli, y tákie niesli aš do Gidziel/
ku gzi y ku chwale Pána Bogá.

Cud Dwieſiaty. Roku 1631. Dnia 24. Máiá Chry-
ſtoph Solánski/pospolu z Málionka ſwoia Felicianz/przy-
ſli do Koſciola Gidzielſkiego przed Obráz Przenaſwierſhey
Pánny/á wnie wyznawáiac, aš przez przyſyne Przenaſwier-
ſhey Pánny/przerzeſzona Felicianá/Málionka Pána Soláns-
kiego/przyrozeniu dzieciecia byłá wielkim niebeſpiečen-
ſtwie, á ták wielkim, iſ iní práwie opláćána, y po ruka kroc-
woblezy w gziánu Kátholickiego, ſwieciáko przy konſtaciey
zápálano. Málionek jáloſny z inſem potrawieni P. Bogá
wyprawil przed przyſyne Tayaſwierſhey Pánny, á by go nie
oſierociál, y be dac biaa glowa w mólóſci ná d ſwiateſtciem/
zdálo ſie ley, ſe ten Obráz Gidzielſki widziálá: y záraz po-
czúla i zdrowiu od máia y popráwá co go dzina wietſá,
ſe predko doſt áce znie ozdrowiálá, y P. Bogu w tymje kó-
áctiele y z Málionkiem ſwoim dzieki oddáá.

Cud Dwieſiaty. Tegof Roku dnia 13. Lipca W tym
ſe Koſciela Jey Máie Páni Eliſbeta Paká zewſtá wyzná-
lá iſ Syná gzi ley w piáciu leciech (iáko to dziecine zabá-
witi ſam ſobie w zym piſczálke z piórka kóra ſe mu iákoſ
w gárdlo wemknelá, y ták zoſtáá, áce zym nie bylo zádney
ná d ziele, á by przyrozenym ſpoſobem to dziecine máto żywo
zoſtáé. Mléká jedná iáko dobra Kátholická/wiedzac iſ w
tálich przyprádkach/gdzi erá unku od ludzynie podobná ſe ſpo-
dziewáé, y P. Bogá trzeb i go ſkááé: widzac iſ w tym ták
Koſciela Gidzielſkim, przy Obrázie Tayaſwierſhey Pánny
zwoy P. Bogu ákcie dobrodziejſtwá pokázowáé, y m kros-
czy tego oniego zebzá, oddáá ſám i ſiebie y z dziecicieiem
iní práwie

luzi prawde martwym w opieke przynawietſzey Panny / za-
czym to Pan Bog zdarzył / iz piotko ono / ktore iuz bylo krowa
obewrzalo / wypadło z niego nad wſelakie ludzkie ſpodzie-
wanie. Działo ozdrowiało / zaraz tej matki z wſcieciem /
y z tymże piotkiem krowa obewrzałym do Kościola Gidel-
ſkiego przed Obraz przynawietſzey Panny ſtawila ſie / y
przy wielkiej gromadzie ludzi wyznala: a potym Juramentem
coram Notario publico, potwierdzila.

Podobna laſte tey / o ktorey ſie piſalo: tegoż dnia 18.
Lipca / wyznala Roku Pańskiego 1631. Anna ze wsi Zaca-
necki, ktora ſylac / nie patrzenie igle do wſi wlozyla: ktora
potym ni poſtrzelſzy ſie / polknela: zaczym iuz żadney nadszie-
lenie bylo / y niemogło bydź o zdrowiu abo życiu tey / acoli
ſaſiedzi y ſaſiadki / oddawali ja w opieke przynawietſzey
Panny / mając mocna nadszie / ſie za przyezyna tey / moze
leſzcie przyść do zdrowia pierweſzego / takoi za laſta Boza y za
przyezyna przynawietſzey Panny / wrzucila to z ſiekle / y
zgrowo zoſtala. Co ona potym coram officio Notarij
publici przy niemaley gromadzie ſwoich ſaſiadow wyznala
/ y oni ſami potwierdzili przyſiego ſwoia / wedle trybu
Kościoła i prawſzych 129.

Lub iedenasty. Roku 1636. dnia 2 Sierpnia. Wie-
lebnij K. Walenty / Pleban Gidelſki / piſarz publiczny wla-
dza Oycy ſwiętego poſtanowiony / bedac w niebeſpiecz-
ſtwie wielkim / z tego przypadku że mu byla pod czas obiadu
kość ryby w gardle zoſtala / ktory mordiac ſie dlugo ani
wyrzucić / ani polknac niemogl. A wiedziac iako Tawiet-
ſka Panna Gidelſka przyezyna ſwoia wielom z niebeſpie-
czeńſtw rozmaitych wynieść dopomogla / oddal ſie z wiara
dobra do niey w pomienionym niebeſpieczeńſtwie ſwoim / a

Historya o Obrzędzie Naświętej Panny

od narychmiast od niej ratowany y zdrowiony zostal.

Cud dwunasty. Roku tegoż y miesiacá Węctwa Pa-
ni Brzyskofowa Czapniczká, Mieszkała Lowicka przy sie-
roctwie swoin náwiedzona od Pana Bogaym verapies-
nem ze synaczek tey trzy lata máiacy igrajac sobie felagiem/
w loży go w usta, y potym z prostory dsieczniskiey do gardla
w puscił, ktorego polnać nie mogac, przez trzy godziny mor-
dował sie z nim. Widzac mátká w wielkim niebezpieczeń-
stwie syná swego, á niemogac ratować, w Táswieti Pán-
nie Sidzielstiey w slycké nádsicie polożyła, y dla tegoż z do-
brzy wiara y nabożnym sercem osiárowála dsiecie swote do
Obrázu tey Sidzielstiey: ktore osiárowáne záraz zdrowe zo-
stálo, y z niebezpieczeństwa wybáwione bylo.

Cud trzynasty. Roku 1637. po Nowym Letie. Wę-
ctwy Pan Michal przychylnicki, Mieszkanin Miásta pe-
wonego, niewinnie budac posadzony o pieniadze, w więzieniu
ciężkim przez dlugi czas siedział, w ktorym gdy uż byl przez
Dekret osadzony ná śmierć, á ratunku żadnego przez ktory
mógł by byl być uwolniony nie miał, do Táswietney Pán-
ny Sidzielstiey wdal sie w tym niebezpieczeństwie całym ser-
cem, iákoż nie omylił sie ná spiesnym ratunku tey: Bo iáko
tylko wotum wzięnił do Obrázu tey Sidzielstiey, záraz Pan
Bog zá przyczytna Táswietney Panny serca Rábsiec Miá-
sta onego odmienił, ktoryy dekret on kássowali, á tego niewin-
nym belánuac od śmierci wolnym wzięnił. Ktora lasta
máiac ná dobry pámieci pomientony P. Michal przychyl-
nicki, wotum swemu co przedzy dosyc wzięnił, y to w slyckó
p. d przyśięga támsze zeznal.

Cud ceterunasty. Roku 1639. dná 26 Kwietniá, V.
rodzony Jego Mość Pan Adam Felix Oron, nicostrojnie
cierpiac

szedząc sąsiednego na przednim koniu spadł z niego, wy-
 bil rękę z siawu swego, do której wleczenia rożnych lekarzow
 żąży widać, żadney poprawy nie był; żążym zwarpowały o
 zdrowiu swoim, lekarstwa Cyrulickie porzucił, a wdał się cał-
 tym sercem do Świećskiej Panny Gidelskiej, czynąc wot-
 tum do Obrazu iey. Nie omieškala w ratunku swoim Świe-
 ćskiej Panną, ale na ten czas sprawiła mu to przyczynę.
 swoia do Boga, żerka tego na miejsce swoje nastosyla,
 ża ktore dobrodziejstwo, czyniac sie byż obowiazanym, co
 przedzy dsieli y wotum przyt Obrazem pomienionym oddał.

Cud piecnasty. Roku 1640. dnia 15 Czerwca, Pa-
 wel Duras, ze wsi Gluša od Tainogroda, mając Corteną
 imię Demetria, ktora przez ośm lat ciepiła wielką choro-
 bę. Tągdy sąsiednego wstykala od lednego Zakonnika
 o Obrazie cudownym Panny Maryey Gidelskiej, przykto-
 zym Pan Bog rożne y znające listy potażnie, ża przyczynę
 Świećskiej Panny, wielką wfnocę użiła do Obrazu po-
 mienionego, y dobra wiara wgruntona wżymila wotum do
 niego, pichac goracym sercem Świećskiej Panny, aby na
 to ley wtrapienie okiem miłosierdnym wżyższala, y od niego
 wolnata wżymila. Żostala natychmiast poćiesona, y od
 wielkiej choroby wzwolniona. Dsieliuac tedy Oćiec iey ża
 to dobrodziejstwo o Panu Bogu y Świećskiej Panny Obraz
 pomieniony nawiedził, y to pod przyćiega zeznal.

Cud seshnasty. Roku tegoż Dnia 22 Czerwca Wżyciwa
 Panna Barbara Ciełicka z Bratowa, wielec wtrapiena od
 diabła, ktory ja ża depuszczeniem Bożym opetal, wżymila
 wotum z nabożniństwem iako naylepszym do Obrazu Gidels-
 kiego, kteremu dosyć czyniac, przyślaz wiara dobra na
 miejscu tedy użi Obraz ten, y tam padły trzyżem, prośiła
 pokornie

Histor: o Obrzędzie nasświet: Panny Mār:

pokornie Nasświetney Panny abyta z tyraniey nieprzyaciela
kusznego wolna wżyniła. Gdy tedy Xiadz nād nia
wedle zwyczajū Bosciola Kātholickiego Rzymkiego Lpoc
ryzm czynil/ za przyczynā Nasświetney Panny od diabla w
wolnionā poći sōna odesłā.

Cud siedminasty. Roku 1641. dnia 8 Kwietniā.
Jego Mość Pan Wierząyści z wielkiego niebezpieczeństwa
przyczynā Nasświetney Panny Siozielskiej będąc wybrāwio
ny stāwil sie przed Obrazem, kedy publicznie zeznat / iako
w drodze w lecie iednym od nieprzyaciol swych zdradliwe
obstożony gdy sie im zesłādziastwo obronić nie mogl pośie
żony postzylāny zā umālego do Miāsta Winnice zawieszio
ny wżyni wsiy wotum nāwiedzić Obraz Siozielski z ni. b. spie
żeniśtwā zdrowia swego wydzwigniony byl.

Cud Osminasty Roku tegoż dnia 8. sierpnia J. Mość
Pāni Zephia Swoska z Domu Jāh M. pp. Dominow bez
dac z nienawisćiey ludzkiey od nāsłānego czārtā opetāna iā
to przedko to pogulā w siebie / zāraz do Obrazu Nasświetney
Panny Siozielskiej wotum wżyniła. Gdzie przyfedy dnia
pomienionego z wielkim przymuszeniem wprowadzona do
Bosciola gdy Kāplannād'nā Lpocym czynil/ y dlugo prā
ciwac z morderowāny / meca Boga nāywzszęgo rektasal dia
blu aby z ciāla ktore nieślusnym prawem osiādł wyszedł.
Leć gdy mu diabel odpowiedziāl ey minie stād niewyżenieś
gdy chybā że przeciā to minie seroka pobudziś. ktora ijes
li mi rektasę wyntec musie / Kāplān on wstyskawsiy to prośil
żarliwie ludzi obecnych aby kāsdy z nich modlitwa iata nā
łoinado Nasświetney Panny wżynil. Cogdy wżynil lu
bsie on / nātych miāst czārt przymuszony od Nasświetney Pān
ny bez żadney stody mucha wyleciāl. Začzym pomieniona
Jey Mość

Gideliskiey.

127

Jey M. P. Sworska po małym czasie przyshedszy do siebie pabla trzymem przed Obrázem pomienionym dziekując Na świetsey Pannie za wvolnienie od czarta przeklatego.

Cud Dwudziestay Roku 1642. dnia 2. Miała ba daew byłsto Miasto przeworsko w wielkim niebezpieczeństwie morowego powietrza a żadnego sposobu pewnego nie mając na wvolnienie się od niego wczynili wotum nawiezbic Obraz Panny Maryey Gidzelskiej jeżeliby od tey plagipani skiey za przyczyną tey wybawieni byli. Gdy tedy powietrze wokolicyz vstało oni zniebezpieczeństwa wybawieni przyznając to na świetsey Pannie do ktorey wotum wczynili byli i Kompánia dzieki oddać tey do Gidziel posfli.

Cud Dwudziesty. Roku tegoż dnia 25. Lipca wzięciwy Pan Michal Czapnik z Olesnic przytiedzeniu ryb koscia sie w dawil. ktorey niemogac żadnym sposobem pozbyc wielce soba trwozyl: a że slyszal przedtym w domu swoim o Obrázie cudownym Gidelskim. miał nadzieie że go Naswietsha Panna z onego niebezpieczeństwa wybawić miała: takto wielu innych do niey sie wcielających wybawia: wczynil do Obrázu tey pomienionego: za ktorego wczynieniem na tychmiasz kosc oná násad wyslá a on zdrow zostal. Záco przyshedszy dziekować czasu w zwoy pomienionego spowieds swieta y Rommunia odpráw l.

Cud Dwudziesty Pierwszy. Roku 1645. dnia 27 Kwie niá stáwenny P. Woyciech Wierowski Mieszczánin Járo stáwski wedle wotum swego Obráz Panny Maryey Gidzelskiej nawiezbil tedy zeznal iż pod czas powietrza w przeszeżonym Mieszcie wšyscy iny byli w domu tego wymáeli: zostając tedy tylko sam z Zona swoia ábotac sie żeby ná nich ko ley nieprzyšla wczynili wotum do Naswietshy Panny Gidzelskiej

H. t. o Obrázie na swiet: P. M árzey

Niey prośac aby ich inż chorych rárowála y od śmierci morowey ywolniła. Wysłucháni od niey zdrowi zostáli y znie bezpieczeństwa wybáwieni. Podobnego dobrodzieystwa do znawšy pod czas morowego powietrza Páni Sophia Gášyn sta tegoż Mlásta / przyšla w teyże Kompániey dzieki Pánu Bogu y Ciaswieszey Pánnie oddáiac / przyšla przed Obraz ley tedy zeznála iż w domu ley powietrzem wšysey byli wymárli / oná samázdrowa y od powietrza wybáwiona zostála / dla tego że wotum do Obrázu pomienionego wczynila.

Cud Dwubziesky Wtóry. Roku 1645. dnia 7 Lipca. Mieszánin z Brzpiec ná imie Woyciech Syranká z żona swoia Dorota y z ley Mátka Suchonowa pod przysięga zeználi coram publico Notario, iż synaczek tego w pultoru leciech biegnáac ná studnia / wpadł w onestudnia gdzie było do wody lokci 17 a wody samey ná lokci 8. Co gdy poszysgli rodzicy z pláczem wšysey ile ich było w domu wzywáli Ciaswieszey Pánnny M árzey Gódzelskiej / prośaco ratunek / aby onema dziecieciu niedála z / inac / a gdy do studnie przybiegli wyrzeli dziecie ono po wierzchu wody pływáiacé y pláca ce ná przyś rączki rozszerz ywšy ná wzná / storo żywe y zdrowe wyčiagneli / zá te lástke Ciaswieszey Pánnie pieśo przyśedšy do Gódziel / podśietkowáli / dnia wšysey miánoróznego.

Cud Dwubziesky trzeci. Tegoż Roku / dnia 22 Sierpnia. Máchłomiey Kunowski / ze Mstowá Mieszánin / pód przysięga zeznal coram publico Notario, iż chorował bárzo ciężka choroba / w ktorey inż był mowe záwárl / á práwie konal / storo go Mátka iego z infemi domownikámi ofiárowála do Ciaswieszey Pánnny Gódzelskiej / teyże godšlány przemowil / y drugiego dnia zdrowym został / ktory dnia wšy

Gidelskicy

129

wzwyż maldnewdnego przyśedhy do Gidstel. Niaswleśey
pannie bżiki oddal, wyznawiaoc tey wielkie dobrodziey-
stwo y miłosierdżie przed zgromadżeniem wielkimi ludzi z ro-
żnych mietyśczebranych.

End Dwudziesty czwarty, Tegoż Roku, dnia 3 Wrze-
śnia. Weśliwy Grzegorz Kabecki, Mieszkanin Bąkowski
z Świadkami wiary godnymi pod przyśięga coram publi-
co Notario iawnie w Bościele zeznał, iż iadac do Prus na
tydzień przed świętym Janem, przyjechałszy do Miastecz-
ka Bowałewa, pusięta mu sie krew wstami rdawalcami pās-
daiac z niego nāsienie, od korey był tak zemolony, iż przed-
wiecni sil w sobie nie miał, y iako umarły w sobie leżał. Kto-
ry przyśedhy do siebie trochę za powodem Malionki swoy
tey storo te stowa wymowil: O Niaswleśka panno Marya
Gidelska, nie dajże mi tak przedko iesze umierac, aż miyście
ewole święte nāwiedze, nātych miast krew sie zassānc wola,
y do pierwszego zdrowia przyśedł, korey dnia wżen mald-
wdnego do Gidstel z Malionka przyśedhy, Niaswleśey
pannie przy wielu ludzi zgromadżonych z rożnych mietyś po-
dzietowā!

Acta sunt hæc in Giale in Ecclesia Conventuali Ord-
Prædicatorum, ab Anno Milleſimo Sexcentesimo
Trigesimo, vsque ad annum Milleſimum Sexcentesimū
Quadragesimum Quintum. Indictione Romana Tre-
decima Pontificatus Sanctissimi D. N. D. INNOCEN-
TII Diuina præſentia Pape eius nominis Decima feliciter
moderni anno ipsius Secundo die Septima Septemb-
ris in mei Notarij Publici testium que suprascriptorum præ-
sentia

R

Dokonczenie.

sentia. Super quibus omnibus & singulis præmissis Reuerendus ac Religiosus P. Thomas Pilsneñ, protunc Conuentus Gidlent Prior, petijt sibi à me Notario Publico, infra scripto instrumentum confici & extradi,



Et ego Valentinus Moykiewicz, Clericus Gnesnen. Plebanus Gidlent, auctoritate Præmiali Notarius Publicus, ex presentibus alijsque dum sic ve præmittitur fierent & agerentur vana cum prænominau testibus intero fui. hec qua testimonia audiui neca non Ideo præmissa in hanc formam redegi & super id instrumentum publicum præsens manu mea confeci.

DOKONCZENIE.

Nadno sie domyslic mozesz / zem ia tu wshyt-
lich cudow / ktore sie dzialy od poczatku przy-
tym Obrazie / y az po dziesdzien dzieia nie wypis-
sal / bo tez nie o wshytlich przyzla do nas wiado-
mosc / same tylko Tabliczki srebrne / ktore tam
pobożni ludzie / ni znal wdziecznosci za dobro-
dziey / w i wziete zostawili / wyswiadczaia : a
miedzy inzymi Tabliczka ni / naznaczniezy jest
Najasniejszego Krola Pana naszego Mlewego
wladystawa

Dokończenie.

131 66
WLA DYSŁAWA Czwartego / nam teraz
szczęśliwie panniacego / ktora tam zostawil / gdy
w młodszy m wielu swoim / pospolu z Najśnię-
szym Arcyksięciem KAROLEM Biskupem Wro-
cławskim / to tam miejsce nawiedzał. Wy-
świadczając to y Apparaty dosyć bogato hašto-
wane / także y Kielich zloty / drogiemi kamieniami
osadzony / y inſze vpominki / na wieczna pamią-
tkę oddane od ludzi / ku czci y ku chwale Bo-
gá w Trojcy iedyneho : Ktoremu teraz /
y na wielki wielow / niechay będzie
cześć y chwala.

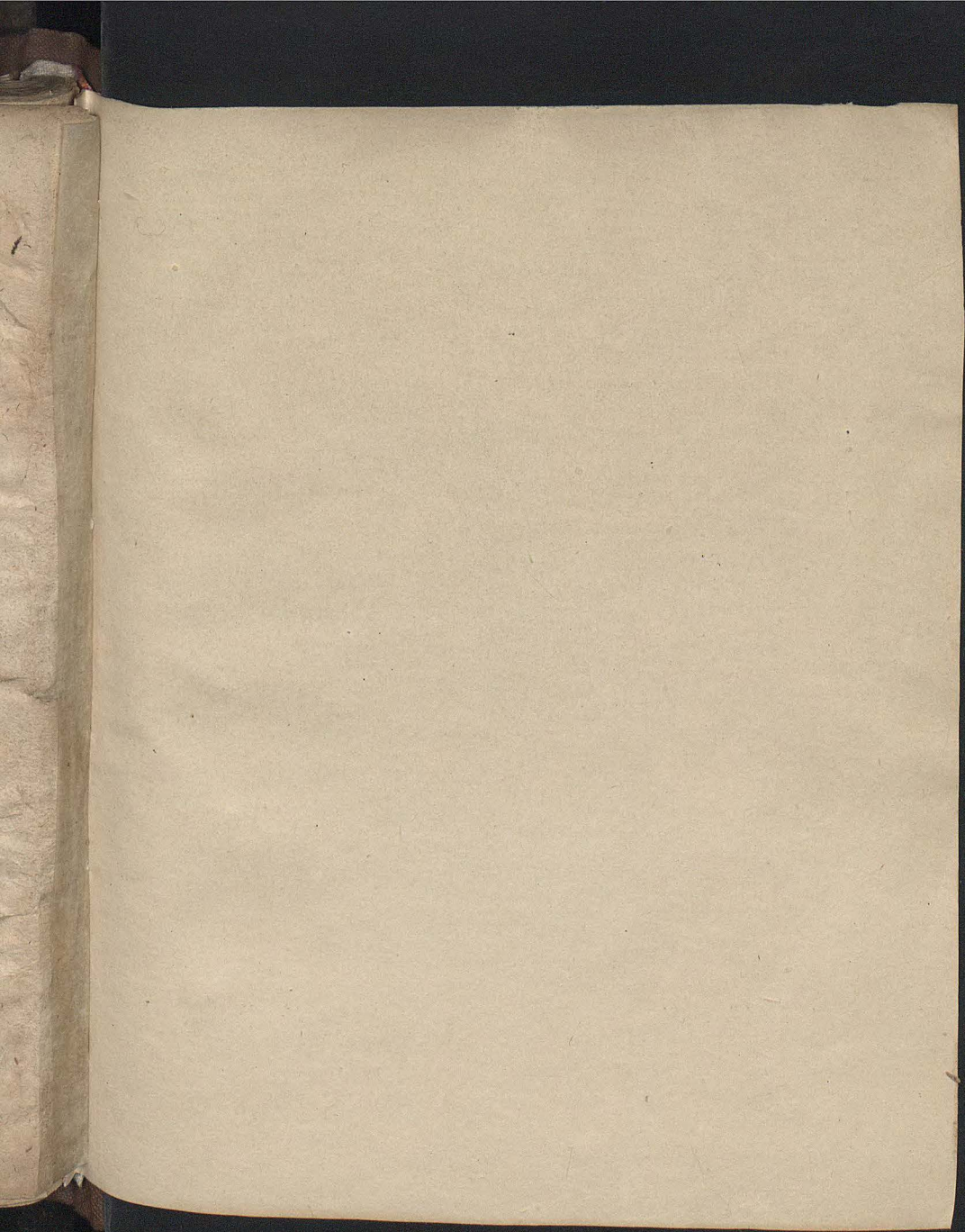


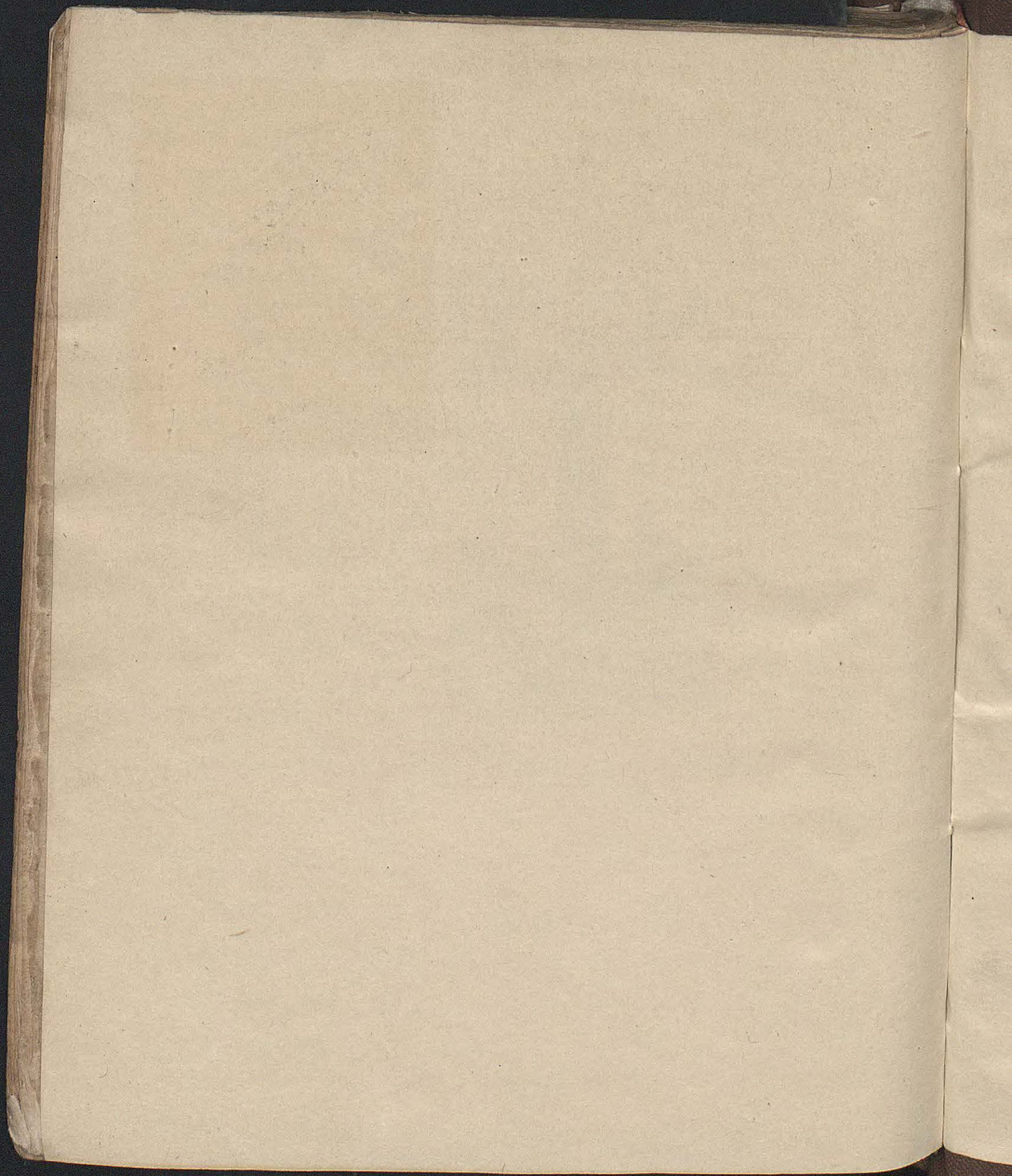
Bibl Jcg

Est. XXIV No 383

Bibl. Gerantoh

1700





1.200

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT



685518 E

